ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

16 – 22 maja 2022 r. | nr 20 (798/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Pijany sędzia bez immunitetu i z zarzutami

Stłuczka z promilami

2,54 promila alkoholu w organizmie miał sędzia Piotr M. w chwili spowodowania stłuczki samochodowej na ul. Głuskiej – poinformowała policja.

Str. 6

ŚWIDNIK. Czyj interes ważniejszy?

Wraz z ratuszem zniknie schron

Dawna siedziba Urzędu Miasta Świdnik najpewniej niebawem przejdzie do historii. Właściciel działki, na której stoi budynek złożył w starostwie wniosek o pozwolenie na jego rozbiórkę. Świdniczanie kolejny raz zwracają uwagę, że wraz z starym ratuszem zniknie też jedyny największy w mieście schron, a napaść Rosji na Ukrainę przypomniała, że takie obiekty, również w XXI wieku, mogą być potrzebne. I jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy również urzędnicy starostwa rozpatrujący sprawę mają wątpliwości, czy w tej sytuacji powinni zgodzić się na rozbiórkę.

Str. 5

Od kilkuset do ponad 2000 zł brutto więcej

Medycy znowu dostaną podwyżki

Niespełna rok temu pisaliśmy, że zarobki medyków w końcu wyraźnie wystrzeliły, a od lipca szykują się im kolejne, znaczące podwyżki. To jedna z nielicznych grup zawodowych, która dzięki temu ucieknie przed pędzącą inflacją. Nauczyciele i budżetówka na takie względy nie może już liczyć, bo dla wyborczych słupków ta sfera nie ma już takiego znaczenia.

Str. 2

Nowy kompleks oświatowy dla Ponikwody będzie kosztował miasto co najmniej 120 mln zł

Na papierze wygląda pięknie

FOT. LUBLIN.EU

O potrzebie budowy podstawówki, przedszkola i żłobka na Ponikwodzie mówi się od lat. W ubiegłym tygodniu Ratusz przedstawił zaktualizowaną koncepcję takiego kompleksu i jego wizualizację. Wygląda okazale, ma powstawać etapami, a efekt finalny poznamy najwcześniej za sześć lat.

Str. 3

Niestety, nie myliliśmy się

Od lipca bilety w górę

Pisząc przed dwoma tygodniami w materiale „Prąd jeszcze nas kopnie po kieszeni", że zapewne czeka nas podwyżka cen biletów autobusowych, niestety, mieliśmy rację. Już na majową sesję Rady Miasta Lublin trafi projekt uchwały w tej sprawie. Ratusz proponuje podniesienie od lipca ceny najpopularniejszych biletów minutowych średnio o 7-9%. Uchwała zapewne zostanie przyjęta, bo przyczyna podwyżki jest obiektywna - drastyczne podwyżki cen energii i paliw. Miasto deklaruje, że na razie nie planuje podwyżek cen innych biletów i usług.

Str. 3

ŚWIDNIK. – Walne znów bez dyskusji. To kpina, nadużywanie przepisów covidowych i ograniczanie naszych praw – grzmi część świdnickich spółdzielców

Władze spółdzielni wciąż chowają się za pandemią

We wtorek, 31 maja, odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku. Ale trzeci rok z rzędu członkowie nie spotkają się i nie będą mogli normalnie podyskutować o spółdzielczych problemach, tylko jak rok i dwa lata temu za pomocą kart wrzuconych do urny zagłosują nad czterema postawionymi na walne uchwałami. Władze spółdzielni taką formułę tłumaczą troską o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców i wciąż obowiązującymi przepisami ustawy o zwalczaniu Covid-19. Część spółdzielców nie kryje oburzenia. – To skandal. Przecież rząd zniósł wszystkie covidowe obostrzenia, a władze spółdzielni wciąż się za nimi przed nami chowają – mówią niezadowoleni.

Str. 7

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Postawili, zastawili, zniszczyli

Str. 8

Miasto dało zielone światło

Młyn Krauzego będzie apartamentowcem

Str. 2

POWIAT ŚWIDNICKI. O linie spytają mieszkańców

Radna przekonana, ale wicestarosta w rozterce

Radna Edyta Lipniowiecka kolejny raz zwraca się do władz powiatu z prośbą o wymalowanie linii wyznaczających miejsca postojowe na parkingach wzdłuż ul. Racławickiej i al. Armii Krajowej. Starostwo zapowiada, że ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie po konsultacjach z mieszkańcami, a te potrwają do końca tygodnia.

Str. 11

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ
19626 Damel Taxi Lublin
Google play
Available on the App Store
cena za kurs gwarantowana

Juliusz Machulski, 18-tym Honorowym Obywatelem Miasta Lublin

Pokochał Lublin z wzajemnością

Juliusz Machulski, wybitny reżyser, producent filmowy, scenarzysta i dramaturg otrzymał w piątek, w Teatrze Starym, tytuł Honorowego Obywatela Lublina. Jest 18. osobą, która dostąpiła tego zaszczytu. W gronie wyróżnionych znajdują się m.in.: Św. Jan Paweł II, Prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, a także poetka Julia Hartwig i siatkarz Tomasz Wójtowicz, były mistrz świata i złoty medalista igrzysk olimpijskich.

– Nadanie tego tytułu jest wyrazem wdzięczności dla zasług Juliusza Machulskiego związanych z budowaniem prestiżu, wzmacnianiem pozycji Lublina jako rozpoznawalnego ośrodka kulturalnego w Polsce – mówił podczas piątkowej uroczystości dr **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina dodając, że Rada Miasta przyznała ten prestiżowy tytuł za wkład reżysera w promocję i życie kulturalne Miasta oraz w związku z przypadającymi w 2022 roku jubileuszami: 200-lecia istnienia oraz 10-lecia funkcjonowania Teatru Starego w Lublinie, w rozwój którego reżyser był zaangażowany.

– Z Lublinem wiążą się Jego najlepsze wspomnienia – mówił wygłaszając laudację na cześć Machulskiego, **Jacek Bromski**, scenarzysta, reżyser, producent filmowy i jego wieloletni przyjaciel. Przypomniał, cytując jeden z wywiadów, jakie Machulski udzielił przed laty, że do Lublina trafił, mając 2,5 roku w 1957 roku, a wyjechał sześć lat później. - Tutaj nauczył się czytać, pisać i… jeździć na rowerze. Tu pierwszy raz był w teatrze i kinie.

Rodzice Juliusza Machulskiego – państwo Halina i Jan występowali w Teatrze im. Juliusza Osterwy, zaś ojciec również na deskach Teatru Andersena. Te miejsca, a także Teatr Stary, w którym mieściło się Kino Staromiejskie J. Machulski, jako dziecko, chętnie odwiedzał. – Z tym teatrem szczególnie, jeszcze kiedy mieściło się tu kino, wiążą mnie wspomnienia. Tu chodziłem na poranki z mamą. Siedziałem na balkonie. Puszczali składanki krótkich filmów, najczęściej radzieckich – wspominał **Juliusz Machulski**, dodając że nieopodal w nieistniejącej już „Czarciej Łapie" miał okazję usłyszeć po raz pierwszy piosenkę z repertuaru Kabaretu Starszych Panów. – Od zawsze było to miasto artystyczne w dobrym tego słowa znaczeniu - podkreślał J. Machulski i przyznał, że nie rozumiał kompletnie rodziców dlaczego wyjechali z tego pięknego miasta. – Tu było zawsze słońce. Zimy były zimne, lata gorące – to mi zostało w pamięci. Jedynie co nie było w Lublinie to ZOO – mówił J. Machulski. Wspominał mieszkanie na ZORZ-aku i bitwy na kamienie blok na blok, naukę w szkole podstawowej przy Zuchów, a także wypady na pieczone ziemniaki na Górki Czechowskie i zbierane na poligonie łuski po nabojach.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Uroczystość nadania honorowego obywatelstwa Lublina, Juliuszowi Machulskiemu odbyła się w ubiegły piątek w Teatrze Starym

Po latach Juliusz Machulski powrócił do Lublina. Na nowo w nim się odnalazł w 2012 roku. Jako jeden z pierwszych reżyserów zaprezentował swój film po wznowieniu działalności kinowej Teatru Starego. W 2014 roku odbyła się prapremiera sztuki „Machia" napisanej specjalnie na zamówienie Teatru Starego. W sposób szczególny włączył się również w 2017 roku w obchody Wielkiego Jubileuszu 700-lecia Lublina, przygotowując z tej okazji film „Volta", którego głównym, pięknie zaprezentowanym bohaterem jest sam Lublin. Podczas piątkowej uroczystości J. Machulski przyznał, że pomysł na film w Lublinie zrodził się już dużo wcześniej, bo w 1994 roku, po powrocie ze Stanów Zjednoczonych. – Być może dobrze, że to się nie odbyło wówczas. Film był kryminałem, takim pod wpływem Tarantino. Film nazywał się... Torsje. To może dobrze, że jednak się nie odbył – wyznał reżyser. **ZM**

Miasto dało zielone światło

Młyn Krauzego będzie apartamentowcem

Zabytkowy budynek młyna Krauzego w Lublinie zostanie zaadaptowany na apartamentowiec, obok którego stanie dodatkowy blok mieszkalny. W sumie powstanie 120 mieszkań i lokale usługowe. Miasto, po trwającej od ponad roku procedurze, właśnie wydało właścicielowi nieruchomości, firmie DOMLUBLIN Mariusz Wlaszczyk, pozytywną decyzję środowiskową dla takiego przedsięwzięcia.

W kupionym od Lubelli, przed trzema laty, zabytkowym budynku młyna, nowy właściciel początkowo zamierzał otworzyć czterogwiazdkowy hotel ze 100 pokojami, strefą konferencyjną, spa, relaksu i basenem. W 2019 roku inwestor wystąpił do miasta o wydanie decyzji dla takiego właśnie przedsięwzięcia, zapowiadając, że otwarcie hotelu nastąpi w 2021 roku. W międzyczasie zmienił jednak plany i na początku ubiegłego roku wystąpił o wydanie decyzji środowiskowej dla inwestycji obejmującej adaptację budynku młyna na funkcję mieszkaniową oraz usługową, budowie obok wielorodzinnego budynku mieszkalnego wraz z zagospodarowaniem terenu przy ul. Działkowej. Inwestor właśnie otrzymał pozytywną decyzję środowiskową otwierającą drogę do ubiegania się o pozwolenie na budowę. Młyn ma zostać podzielony na 5 stref: A.1 – cztery kondygnacje nadziemne oraz jedna kondygnacja podziemna (piwnica). A.2 – pięć – sześć kondygnacji nadziemnych oraz jedna kondygnacja podziemna. A.3 – dwie kondygnacje nadziemne, A.4 – jedna kondygnacja nadziemna, A.5 – dwie kondygnacje nadziemne. Strefa A.1 oraz A.2 będą pełniły funkcję mieszkalną (łącznie 73 mieszkania). Strefy A.3, A.4, A.5 funkcję usługową stanowiącą standardowe usługi realizowane przy obiektach wielorodzinnych czy na osiedlach mieszkaniowych.

Budynek młyna jest objęty ochroną konserwatorską i jego bryła musi zostać zachowana w dotychczasowym kształcie

Obok młyna ma stanąć trzypiętrowy blok z 48 mieszkaniami i podziemnym garażem. W sumie mieszkańcy będą mieli do dyspozycji prawie 200 miejsc parkingowych, z czego ponad 50 podziemnym. Dojazd do nieruchomość będzie od ul. Dojazdowej i al. Tysiąclecia.

ZM

nowy tydzień w Lublinie i Świdniku

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Od kilkuset do ponad 2000 zł brutto więcej

Medycy znowu dostaną podwyżki

Niespełna rok temu pisaliśmy, że zarobki medyków w końcu wyraźnie wystrzeliły, a od lipca szykują się im kolejne, znaczące podwyżki. To jedna z nielicznych grup zawodowych, która dzięki temu ucieknie przed pędzącą inflacją. Nauczyciele i budżetówka na takie względy nie może już liczyć, bo dla wyborczych słupków ta sfera nie ma już takiego znaczenia.

W lipcu 2021 roku pracownicy szpitali dostali podwyżki wynikające z ustawy o najniższym wynagrodzeniu w służbie zdrowia. Do ich kieszeni trafiły wtedy naprawdę pokaźne sumy. Dzięki ustawie więcej zaczęli zarabiać nie tylko lekarze i pielęgniarki, ale i pracownicy tzw. grupy podstawowej. Podwyżki były odczuwalne, bo wynosiły od 500 do nawet 1500 zł miesięcznie do płacy zasadniczej, od której potem liczone są pochodne tj. wysługa lat, dyżury itp. A od lipca tego roku szykują się kolejne podwyżki, bo znowu rośnie najniższe wynagrodzenie w ochronie zdrowia. Według wstępnych założeń pensje mogą wzrosnąć od ponad 600 do aż 2000 zł. – Nie ma jeszcze szczegółów, są propozycje zespołu trójstronnego – powiedział nam dyrektor jednego z lubelskich szpitali. – Na dzień dzisiejszy wiadomo tylko tyle, że podwyżki od 1 lipca będą.

Według projektu ustawy wynagrodzenie zasadnicze lekarza z drugim stopniem specjalizacji wzrośnie o 1441 zł (do 8210 zł), lekarza z „jedynką" o 2009 zł (również do 8210 zł). Magistrowie pielęgniarstwa, fizjoterapii, farmacji i diagnostyki laboratoryjni ze specjalizacją zarabiać będą minimum 7304 zł (wzrost o ponad 1800 zł) a ci sami magistrowie bez specjalizacji 5775 zł (wzrost o 1590 zł). Ratownik medyczny i pielęgniarka ze średnim wykształceniem ma zarabiać o 1550 zł więcej, tj. 5323 zł miesięcznie, a płaca opiekuna medycznego i technika medycznego ze średnim wykształceniem wzrośnie o 1097 zł miesięcznie. Na 623 zł podwyżki mogą liczyć sanitariuszki i salowe, których pensje wzrosną do 3680 zł (wszystko kwoty brutto). To stawki miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego, bez dyżurów, czy nadgodzin.

(bf)

KSC i Pszczółka sprzedają nieruchomości po byłej cukrowni i fabryce cukierków przy Krochmalnej, Cukrowniczej i Dzierżawnej w Lublinie

Chcą za 7,5 ha blisko 50 milionów

Krajowa Spółka Cukrowa S.A. w Toruniu oraz Fabryka Cukierków Pszczółka w Lublinie ogłosiły w ubiegłą środę aukcję (licytację) na sprzedaż kompleksu nieruchomości położonych w Lublinie przy ulicach Krochmalnej, Cukrowniczej i Dzierżawnej. Za 7,5 ha terenów, na których znajdują się budynki po byłej cukrowni i fabryce cukierków, a także magazyny cukru chcą co najmniej 49 milionów.

– Cena jest wysoka, ale wynika nie tylko z wartości rynkowej terenu, ale też dochodowej – mówi **Ryszard Maciąg** przedstawiciel KSC, który udziela zainteresowanym dodatkowych informacji na temat stanu faktycznego i prawnego przedmiotu aukcji, dodając, że wszystkie obiekty KSC, w tym miejscu są obecnie wynajmowane.

Przy Krochmalnej 13 do sprzedaży jest pięć nieruchomości, cztery zabudowane na działkach o pow. 4,8 ha, w których dzisiaj pomieszczenia wynajmuje m.in. Miasto Lublin - mieszczą się w nich Zarząd Dróg i Mostów oraz Filia nr 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego, a także popularny park trampolin Mania Skakania, sklep FC Pszczółka i były już hotel. Przy Krochmalnej 13 e jedna nieruchomość jest niezabudowana i obejmuje działkę o pow. 0,0703 ha.

Oferta przygotowana przez KSC i Pszczółkę zawiera również zabudowaną działkę przy ulicy Dzierżawnej 9 o pow. 1,7745 ha (magazyny cukru) oraz niezabudowaną o pow. 0,8835 ha przy ul. Cukrowniczej. W sumie do sprzedaży jest 7,51 ha z czego 1,8 ha należy do FC Pszczółki, a reszta do KSC S.A. – spółki matki. Cena wywoławcza wynosi 49.085.000 zł brutto, przy czym sprzedaż będzie w części zwolniona z opodatkowania podatkiem od towarów i usług.

Licytacja odbędzie się 1 czerwca o godz. 12:00 w budynku administracyjnym KSC S.A. przy ul. Krochmalnej 13. **BS**

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN
24.04.2022 r. ks. Jan Kazimierz Mitura, 81 lat
25.04.2022 r. Elżbieta Łukowska, 79 lat
2.05.2022 r. Leszek Grunt, 52 lata
3.05.2022 r. Mirosław Filipczak, 61 lat
3.05.2022 r. Anna Józefaciuk, 87 lat
3.05.2022 r. Wanda Salamonowicz, 88 lat
4.05.2022 r. Zyta Kwiecień, 92 lata
5.05.2022 r. Elżbieta Grzegorska, 71 lat
5.05.2022 r. Władysława Jarczyńska, 87 lat
5.05.2022 r. Andrzej Kot, 69 lat
5.05.2022 r. Leszek Szczygielski, 72 lata
6.05.2022 r. Irena Kulka z d. Szafraniec, 83 lata
6.05.2022 r. Leszek Wiktor Wawruch, 69 lat
7.05.2022 r. Alina Cygańczuk
7.05.2022 r. Józefa Kowalska z d. Mikulska, 98 lat
7.05.2022 r. Zofia Kochanek, 84 lata
7.05.2022 r. Irena Niedziałek, 87 lat
7.05.2022 r. Krystyna Nyrka. 89 lat
8.05.2022 r. Teresa Adamczyk, 78 lat
8.05.2022 r. Andrzej Horyński, 86 lat
8.05.2022 r. Franciszek Nowosad, 91 lat
8.05.2022 r. prof. Waldemar Paruch, 57 lat
9.05.2022 r. Dariusz Wincenty Jędrzejewski, 75 lat
10.05.2022 r. Kazimiera Kwiecińska z d. Kepa
11.05.2022 r. Krzysztof Kowalczyk 68 lat
11.05.2022 r. Jacek Nowakowski 70 lat

ŚWIDNIK
7.05.2022 r. Wincenty Rogala, 91 lat
8.05.2022 r. Marian Leszek Niedziałek, 85 lat
8.05.2022 r. Stanisława Wawszczak z d. Zagraba, 77 lat

Biura zarządu PGE, mimo przenosin siedziby spółki do Lublina, pozostaną na ul. Mysiej 2 w Warszawie

Niespostrzeżenie Lublin stał się siedzibą największej polskiej spółki energetycznej

PGE już tu jest

PGE Polska Grupa Energetyczna S.A. od miesiąca swoją siedzibę ma w Lublinie. Przynajmniej na papierze, bo biura państwowego giganta energetycznego pozostały i pozostaną na ulicy Mysiej w Warszawie. Choć zmiana siedziby spółki jest tylko formalna, dla finansów miasta i województwa ma istotne znaczenia.

Decyzja o przeniesieniu siedziby spółki z Warszawy do Lublina zapadła na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy PGE, które odbyło się 7 kwietnia. Spółka zmianę uzasadnia racjonalizacją wydatków i możliwością pozyskiwania nowych talentów na atrakcyjnym pod względem dostępności i kosztów rynku lubelskim. Zarząd spółki wskazuje, że na wysoko konkurencyjnym rynku warszawskim z pozyskaniem takich talentów jest coraz większy problem, podobnie jak z dotrzymaniem tempa wzrostu płac. – Potencjalny wzrost rotacji pracowników (9,5 proc. – 2021 r.) może naruszyć ciągłość biznesową i ograniczyć szansę PGE S.A. na skuteczną konkurencję na rynku. Ryzyko może zrealizować się z powodu wzrastającej rotacji na rynku oraz przewidywaną lukę talentu w PGE SA, wynikającą z odejść na emeryturę dzisiejszych pracowników wieku 55-65 lat. Tworzy to konieczność otwarcia się przez PGE S.A. jako pracodawcę na nową pulę talentów. Średni wzrost pensji w gospodarce o 9,8 proc. w 2021 r. i wyższa rotacja tworzą utrudniony dostęp do zasobów ludzkich oraz ryzyko niekontrolowanego wzrostu kosztów osobowych spółki PGE – napisano w uzasadnieniu uchwały o przeniesieniu siedziby spółki, w którym podkreślono również, że podyktowana jest ona także relacją z klientami, gdyż w ocenie spółki, geograficzna dywersyfikacja działalności wesprze lokalne społeczności w Lublinie i Polsce Wschodniej. Z myślą o naborze i kształceniu nowych pracowników PGE już w ubiegłym roku zdecydowało o ulokowaniu w Lublinie, przy ul. Wolskiej, Centrum Wiedzy i Rozwoju Grupy PGE.

Same przenosiny siedziby spółki mają charakter tylko formalny (zmiany siedziby nie odnotowano jeszcze w KRS) – biura PGE pozostaną na ul. Mysiej w Warszawie. Realne będą za to dodatkowe dochody budżetu miasta jako powiatu i województwa z tytułu udziału w płaconym przez spółkę podatku CIT. Te w przypadku Lublina powinny wynieść kilkanaście, w przypadku województwa kilkadziesiąt milionów złotych.

Po „przeprowadzce" do Lublina PGE S.A. stało się największą spółką na Lubelszczyźnie – wielokrotnie większą od dotychczasowych liderów listy lubelskich gigantów – Grupy Azoty Puławy, PGE Dystrybucji i Bogdanki. W ubiegłym roku spółka, której ponad 57% akcji ma Skarb Państwa, wypracowało ponad 4 mld zysku netto. **ZM**

Zrezygnowała i... zyskała

Z dyrektorskim stołkiem rozstała się tylko na chwilę

Magdalena Filipek-Sobczak, która zrezygnowała ze stanowiska dyrektora LAWP, by móc objąć mandat radnej wojewódzkiej po zmarłym Zdzisławie Podkańskim, znów jest dyrektorem. Tyle, że w państwowej spółce PGE Dystrybucja, za jeszcze lepsze pieniądze.

Radna Magdalena Filipek-Sobaczak bez problemu znalazła nową, jeszcze bardziej intratną pracę

Magdalena Filipek-Sobczak w ostatnich wyborach samorządowych startowała z listy PiS do Sejmiku Województwa Lubelskiego. Zdobyła ponad 9 157 tysięcy głosów i do mandatu zabrakło jej niespełna 600 głosów. Po przejęciu władzy w województwie przez PiS Filipek-Sobczak wygrała konkurs na stanowisko dyrektora marszałkowskiej Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości, wakujące po odwołaniu związanego z poprzednią władzą, **Marcelego Niezgody** (PSL).

Po kilku miesiącach stanowisko szefowej LAWP zamieniła na fotel dyrektora Departamentu Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, by dość szybko ponownie wrócić do dyrektorowania LAWP. W lutym tego roku, po śmierci radnego wojewódzkiego PiS, **Zdzisława Podkańskiego**, M. Filipek-Sobczak stanęła przed dylematem: objąć mandat po zmarłym wiceprzewodniczącym sejmiku, czy pozostać dyrektorem w marszałkowskiej agencji, bo na łączenie tych funkcji nie pozwala prawo. Ostatecznie wzięła w LAWP urlop bezpłatny i wybrała mandat radnej – tłumacząc, że nie może zawieść ponad 9 tysięcy wyborców, którzy oddali na nią głosy i chcieli, by reprezentowała ich w sejmiku. Ślubowanie radnej złożyła na sesji 28 marca. Rozterki M. Filipek-Sobczak, co do wyboru między mandatem radnej, a posadą LAWP prawdopodobnie nie były jednak tak wielkie, jak sama wspominała.

Już kilka dni po zaprzysiężeniu, a tym samym nabyciu prawa do diety radnej wartej 4 tysiące miesięcznie, M. Filipek-Sobczak została zastępcą dyrektora Departamentu Inwestycji PGE Dystrybucja – państwowej spółki, mającej siedzibę w Lublinie. Na stanowisku szefowej LAWP Filipek-Sobaczak, jak wynika z jej oświadczenia majątkowego, zarabiała ok. 13 tys. zł brutto miesięcznie. W PGE zarabia zapewne sporo więcej. Ile? To okaże się w oświadczeniu majątkowym za 2022 rok, które poznamy po 30 kwietnia 2023 roku. **ZM**

Niestety, nie myliliśmy się

Od lipca bilety w górę

Pisząc przed dwoma tygodniami w materiale „Prąd jeszcze nas kopnie po kieszeni", że zapewne czeka nas podwyżka cen biletów autobusowych, niestety, mieliśmy rację. Już na majową sesję Rady Miasta Lublin trafi projekt uchwały w tej sprawie. Ratusz proponuje podniesienie od lipca ceny najpopularniejszych biletów minutowych, średnio o 7-9%. Uchwała zapewne zostanie przyjęta, bo przyczyna podwyżki jest obiektywna – drastyczne podwyżki cen energii i paliw. Miasto deklaruje, że na razie nie planuje podwyżek cen innych biletów i usług.

Decyzja o podwyżce cen biletów zapadła po zapoznaniu się z ofertami, jakie wpłynęły na ogłoszony przez miasto, wspólnie z miejskimi jednostkami i podmiotami zewnętrznymi, tworzącymi tzw. grupę zakupową, przetarg na dostawę energii elektrycznej w okresie od lipca 2022 roku do końca czerwca 2024 roku oraz z ofertami, jakie złożyli dostawcy energii w przetargu ogłoszonym przez MPK.

W przypadku MPK, spółka na zakup energii do zasilania m.in. trakcji trolejbusowych od lipca tego roku do końca czerwca przyszłego roku, planowała wydać niespełna 14,5 mln zł, czyli i tak prawie dwukrotnie więcej niż rok wcześniej. Tymczasem najtańsza z trzech ofert, złożona przez Orange Warszawa, opiewa na ponad 21,5 mln. Postępowanie nie zostało jeszcze ostatecznie rozstrzygnięte, ale miejski przewoźnik zapewne będzie musiał przystać na taką cenę.

Po majowym weekendzie poznaliśmy również oferty, jakie wpłynęły na przetarg ogłoszony przez grupę zakupową złożoną z miasta Lublin, jego jednostek, trzech miejskich spółek i komendy państwowej straży pożarnej z Lubelszczyzny na zakup energii od lipca 2022 do lipca 2024. Planując budżet tu również uwzględniono rosnące od kilku miesięcy ceny paliw i energii, ale w dwóch z czterech rozpisanych zadań i tak najwyraźniej mocno ich niedoszacowano. Co prawda w zadaniu nr 1 obejmującym zakup energii dla miasta i jego wszystkich jednostek kultury, Ośrodka Leczenia Uzależnień, MOSiR-u „Bystrzyca", Miejskiego Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i TBS „Nowy Dom" oferta PGE Obrót S.A (ok. 68,4 mln zł) była aż o ok. 23 mln zł niższa od założonego budżetu, podobnie jak w zadaniu nr 2. Te dotyczyło zakupu energii do oświetlania dróg, chodników, przejść podziemnych, tuneli, iluminacji przez Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie, który był gotów wydać ponad 93 mln zł, a oferta PGE Obrót opiewa na 67,8 mln zł. Mimo znacznego zwiększenia budżetu na zakup energii, w zaplanowanym budżecie nie zmieścił się lubelski MPWiK, który w ramach zadania 3, chciał zapłacić za dostawę prądu przez dwa kolejne lata ok. 35,67 mln zł, a najtańsza oferta PGE Obrót wynosi ponad 37,7 mln zł. W założonym limicie nie zmieściły się również komendy straży pożarnej, które wspólnie przeznaczyły na zakup prądu przez dwa lata niewiele ponad 404 tys. zł a najtańszy w przetargu Green S.A. z Wrocławia życzy sobie za to ponad dwa razy więcej.

Analizując przetargowe oferty lubelski Ratusz wylicza, że rachunki za prąd dla miasta i jego instytucji w porównaniu do ubiegłego roku, od lipca wzrosną mniej więcej dwukrotnie, a w przypadku MPK ponad trzykrotne. Włodarze zapewniają, że jak mogą, będą ograniczać przerzucenie kosztów tego na mieszkańców, szukając oszczędności, ale takie podwyżki, jak ceny biletów komunikacji są nieuniknione.

Jak wylicza zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju, **Artur Szymczyk**, biorąc pod uwagę obecne ceny energii i paliw, bilety komunikacji miejskiej powinny podrożeć co najmniej dwukrotnie, ale miasto nie wyobraża sobie obciążenia mieszkańców taką podwyżką i by ją zrekompensować będzie szukało oszczędności.

Na razie stawia jednak na najbliższą sesję projekt podwyżki cen biletów autobusowych z jednoczesną deklaracją, że na razie podwyżek innych stawek miejskich wejściówek nie planuje. Te wydają się być jednak tylko kwestią czasu....

ZM

Jak podrożeją bilety?

15-minutowy z 2,80 zł na 3 zł
40-minutowy z 3,60 zł na 4,00 zł
90-minutowy z 4,40 zł na 4,80 zł
Jednoprzejazdowy z 4,20 zł na 4,60 zł
Dobowy z 12 zł na 13,20 zł

Pojawić miałby się bilet 6-godzinny za 8,20 zł

Podwyżka dotyczyłaby również biletów okresowych i stawek w taryfie przystankowej

Przez lawinowo rosnące ceny energii i paliw musimy się pogodzić z kolejną podwyżkę cen biletów komunikacji miejskiej

Nowy kompleks oświatowy dla Ponikwody będzie kosztował miasto co najmniej 120 mln zł

Na papierze wygląda pięknie

O potrzebie budowy podstawówki, przedszkola i żłobka na Ponikwodzie mówi się od lat. W ubiegłym tygodniu Ratusz przedstawił zaktualizowaną koncepcję takiego kompleksu i jego wizualizację. Wygląda okazale, ma powstawać etapami, a efekt finalny poznamy najwcześniej za sześć lat.

FOT. LUBLIN.EU

Tak ma wyglądać nowy kompleks oświatowy przy ul. Majerankowej (wizualizacja)

Plany budowy nowoczesnego kompleksu oświatowego przy ul. Majerankowej urzędnicy snują od lat. W jego ramach docelowo ma powstać szkoła podstawowa, przedszkole, żłobek, boiska i place zabaw. Na zlecenie Urzędu Miasta została opracowana nowa koncepcja dla tej inwestycji, która będzie podstawą do wykonania niezbędnej dokumentacji projektowej. Zgodnie z planami Ratusza prace nad projektem mają ruszyć jeszcze w wakacje, a w przyszłym roku na placu budowy mieliby już pracować budowlańcy. Finalizację całości prac planuje się aktualnie na 2028 rok.

– Ponikwoda należy do najszybciej rozwijających się demograficznie rejonów Lublina. Budowa nowej szkoły pozwoli rozszerzyć bazę edukacyjną i zaspokoi coraz większe potrzeby dzielnicy w tym zakresie. Zakładamy etapowanie inwestycji i jej realizację w cyklu kilkuletnim ze względu na szeroki zakres, obecne koszty materiałów i usług budowlanych. Będzie to nasz priorytet w sferze zadań oświatowych zaraz po zakończeniu dużych inwestycji na Felinie i Sławinie – mówi **Krzysztof Żuk**, Prezydent Miasta Lublin.

Pierwszym etapem robót będzie budowa części gmachu przeznaczonego dla szkoły podstawowej dla nawet 1000 uczniów. To spora zmiana względem pierwotnej koncepcji z 2015 roku, która mówiła o podstawówce dla 600 dzieci. W tym etapie ma powstać także sala gimnastyczna z widownią na 300 miejsc oraz boisko wielofunkcyjne o wymiarach 42 m x 30 m, wokół którego zlokalizowano bieżnię okólną o długości 200m, a także bieżnię prostą o długości 100 m.

W drugim etapie powstanie segment przeznaczony dla 6-oddziałowego przedszkola dla 150 dzieci ze sporym placem zabaw, a na koniec uruchomiony zostanie żłobek dla 100 dzieci.

Koncepcja zakłada powstanie budynku o nowoczesnej formie architektonicznej z przenikających się wzajemnie brył z zastosowaniem neutralnej kolorystyki w czterech stonowanych odcieniach zieleni. Według dokumentu będzie to obiekt o powierzchni użytkowej 16,5 tys. m2, na który złożą się czterokondygnacyjny budynek szkoły, dwukondygnacyjna część przedszkolno-żłobkowa oraz sala gimnastyczna. Całość zostanie podzielona na części zgodnie z wytycznymi i funkcjami jakie będzie pełnić, a salę gimnastyczną z zapleczem i widownią połączy łącznik z budynkiem szkoły. Placówka będzie także posiadać własną kuchnię przystosowaną do wydawania 900 posiłków dziennie.

Inwestycja będzie dla miejskiego budżetu gigantycznym obciążeniem. Zgodnie z aktualnymi szacunkami, sama budowa podstawówki to koszt ok. 96 mln zł, a koszty całego kompleksu są szacowane na ok. 120 mln zł. Miasto już szykuje tzw. montaż finansowy dla tego zadania.

– Wariant pierwszy to oczywiście dotacje z programów rządowych, Krajowego Programu Odbudowy lub funduszy strukturalnych. Wariant drugi to taki model finansowania, jak przy ul. Berylowej, gdzie miasto wybudowało szkołę z bankowego kredytu. Rozmawiamy z bankami o powtórzeniu takiego finansowania w razie potrzeby – dodaje Krzysztof Żuk.

Po zakończeniu prac na Ponikwodzie miasto będzie starało się o wybudowanie kolejnych szkół, przede wszystkim w dzielnicach Węglin Południowy i Wrotków. Na liście planowanych inwestycji jest także m. in. obiekt w dzielnicy Szerokie. **Marek Kościuk**

Loteria Rozlicz PIT w Lublinie rozstrzygnięta

Hybrydowe suzuki swift za PiT dla pani Beaty S.

W ubiegły czwartek odbyło się publiczne losowanie nagród w miejskiej loterii Rozlicz PIT w Lublinie. Nagrodę główną – hybrydowe suzuki swift – wylosowała pani Beata S., której nazwiska, podobnie jak zdobywców pozostałych 16 nagród, ze względu na RODO, miasto nie mogło jednak ujawnić.

Do tegorocznej edycji loterii zgłosiło się 8 310 mieszkańców, w tym 635 osób, które rozliczało PIT w naszym mieście po raz pierwszy. Do wygrania była jedna z 17 nagród rzeczowych, na czele z wartym 67 tys. zł samochodem hybrydowym marki Suzuki Swift wraz z dodatkową nagrodą pieniężną w wysokości 7444 zł na opłacenie podatku od wygranej. W puli nagród były poza tym: 3 rowery o wartości 1750 zł każdy, iRobot Roomba warty 1650 zł, 3 elektryczne hulajnogi (po 1550 zł), 2 smartfony Samsung Galaxy A32o, 3 zegarki Garmin Vivoactive 4 i 4 kamery samochodowe Navitel R600. Wszyscy laureaci zostaną przez miasto powiadomieni telefonicznie. Największe szczęście uśmiechnęło się do pani Beaty S., którą będziemy mieli okazję poznać 30 czerwca, kiedy to odbierze kluczyki do wygranego auta, podczas uroczystego podsumowania loterii przed budynkiem ratusza.

– Serdecznie gratuluję zwycięzcom i dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w akcji, szczególnie tym, którzy zdecydowali się rozliczyć podatek dochodowy w Lublinie po raz pierwszy. Rozliczając podatki w naszym mieście, mamy realny wpływ na jego rozwój. Wskazując w deklaracji Lublin, jako miejsce zamieszkania, decydujemy o tym, że wypracowany przez nas podatek zasili budżet miasta, przyczyniając się do wzrostu jego dochodów. Udział w podatku PIT to największe źródło dochodów miasta, wynoszące ponad 1/5 wszystkich środków gromadzonych w budżecie. Od początku we wszystkich edycjach loterii udział wzięło ok. 30 tys. osób, z czego 2,5 tys. po raz pierwszy. Dzięki tym osobom, do budżetu miasta wpłynęło ponad 6 mln zł – podkreślał przy okazji losowania nagród **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

ZM

Powiększy się raj dla smakoszy złocistego trunku z Lublina

„Perła" rozwinie perłową pijalnię

Lubelski Urząd Miasta wydał Perle - Browarom Lubelskim S. A. warunki zabudowy na adaptację części pomieszczeń parteru w zespole budynków produkcyjno-usługowych przy ul. Bernardyńskiej 15 na lokal gastronomiczny. Inwestycja ta pozwoli na rozwój prowadzonej przez „Perłę" restauracji pod nazwą „Perłowa pijalnia piwa".

– Zgodnie z ustalonymi warunkami zabudowy zmieni się wyłącznie sposób użytkowania pomieszczeń parteru, które zostaną przeznaczone na lokal gastronomiczny. Warunki zabudowy ustalane są na wniosek osoby zainteresowanej. Oznacza to, że zadaniem urzędu jest tu weryfikacja, czy plany inwestycyjne są możliwe do realizacji z perspektywy przepisów prawa – mówi **Joanna Stryczewska** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

FOT. PERLA.PL

Wnętrze Perłowej pijalni piwa

Wbrew nazwie już dziś w tym miejscu poza konsumpcją „złotego trunku" warzonego w lubelskim browarze, można także smacznie zjeść, a latem, na dziedzińcu obejrzeć seans w plenerowym Kinie Perła.

– Kuchnia „Perłowej pijalni piwa" zapewnia niepowtarzalną okazję do celebrowania posiłków i odkrywania ich prawdziwych smaków w połączeniu z piwem. Szef kuchni prezentuje sekrety tradycyjnej kuchni polskiej z elementami nowatorskiej sztuki gotowania. Wykorzystujemy wysokiej jakości, naturalne produkty z małych rodzinnych przedsiębiorstw. Nasze menu zmienia się wraz z porami roku. Chcemy szerzyć bliską nam ideę Slow Food i dawać przyjemność ze smakowania – informuje „Perła" na swojej stronie internetowej.

Do czasu zamknięcia wydania lubelska spółka nie przekazała nam odpowiedzi na przesłane pytania dotyczące szczegółów planowanej inwestycji oraz terminu jej realizacji.

Marek Kościuk

Pół na pół

Na Furmańską i Perłową wkraczają drogowcy

Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie rozstrzygnął ciągnące się od prawie dwóch miesięcy postępowanie na remont jezdni i chodników ul. Furmańskiej. Udało się również wybrać wykonawcę remontu parkingu przy ul. Perłowej. Niestety dwa inne postępowania trzeba było unieważnić - na wykonanie ścieżki rowerowej przy al. Solidarności i parkingu na Tatarach.

Przetarg na modernizację ul. Furmańskiej, na odcinku stanowiącym dojazd do kamienic na tyłach placu Zamkowego, przedłużał się, bo najtańsza oferta, Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych z Lublina, opiewała na ponad 421 tys. zł, a Ratusz planował wydać 350 tys. Ostatecznie miasto, za zgodą radnych, zdecydowało się dołożyć brakującą kwotę i przyjąć propozycję KPRD. Drogowcy będą teraz mieli 100 dni na położenie nowej nawierzchni bitumicznej na jezdni i ułożenie chodników z kostki brukowej w miejsce starego asfaltu.

Udało się również rozstrzygnąć przetarg na przebudowę parkingu przy ul. Perłowej wraz z dojazdowymi odcinkami ulicy. Ten kontrakt również zrealizuje KPRD za 343 tys. zł. Na wykonanie zadania będzie miało 70 dni.

Nie wszędzie się udało

Mniej szczęścia miały dwie inne inwestycje – budowa nowego odcinka drogi rowerowej przy al. Solidarności od ronda im. Pileckiego do istniejącej ścieżki od strony al. Warszawskiej oraz zaprojektowanie i budowa parkingu na terenie placu po dawnym dworcu autobusowym przy stacji kolejowej Lublin Północny. Oba postępowania zostały unieważnione z powodu zbyt wysokiej ceny najkorzystniejszych ofert (w przypadku al. Solidarności najtańsza oferta została odrzucona ze względów formalnych, a w przypadku parkingu na Tatarach wykonawca propozycji mieszczącej się w budżecie miasta zaoferował prawie dwukrotnie krótszą gwarancję – dod. **aut**.). Teraz przetargi te najprawdopodobniej zostaną powtórzone.

Marek Kościuk

Projekt planu wyłożony

Głusk pozostanie wolny od bloków

Do 25 maja do publicznego wglądu wyłożony będzie projekt planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu Głusk-Abramowice. Uwagi do dokumentu będzie można zgłaszać do 10 czerwca, a w ten piątek, 20 maja, odbędzie się publiczna dyskusja nad przedstawionymi przez planistów propozycjami. Chęć wzięcia w niej udziału należy zgłosić urzędnikom, do 17 maja.

Głusk i Abramowice nie miały dotąd miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Wyłożony na początku maja jego projekt obejmuje obszar blisko 160 ha.

FOT. LUBLIN.EU

Plan zagospodarowania obejmie obszar ok. 160 ha po obu stronach ulicy Głuskiej

Nie będzie bloków

– Uchwalenie planu pozwoli na wykorzystanie gruntów rolnych pod inwestycje mieszkaniowe i usługowe, zaplanowane zgodnie z zasadami kształtowania polityki przestrzennej i powstrzyma indywidualną zabudowę realizowaną na podstawie wydawanych decyzji administracyjnych. Prezentowana propozycja planu obejmuje strefę Ekologicznego Systemu Obszarów Chronionych, nowe tereny pod ogólnodostępną zieleń, w tym nowy park i strefy szczególnych przestrzeni publicznych. Ponadto zabytki występujące w granicach opracowania, zostaną objęte dodatkową ochroną planistyczną. Dogodny dojazd do domów przyszłych mieszkańców zabudowy jednorodzinnej mają zapewnić nowe rozwiązania komunikacyjne – mówi **Małgorzata Żurkowska**, Główny Urbanista Miasta.

Projekt, co prawda, przewiduje przeznaczenie znacznych obszarów pod budownictwo mieszkaniowe, ale wyłącznie pod budownictwo jednorodzinne, maksymalnie dwukondygnacyjne z dopuszczeniem usług. Budynki wyższe, 12 metrowe, dozwolone są tylko na terenach przeznaczonych pod obiekty produkcyjne, składy i magazyny. Taki charakter miałaby tylko strefa w okolicach ul. Głuskiej i Strojnowskiego, gdzie już funkcjonują fabryka Vita Polymers Poland i zakład kamieniarski Kalcyt oraz strefa na pograniczu Głuska i gminy Głusk, gdzie już działa gminny punkt zbiórki odpadów komunalnych.

Będzie park...

Plan uwzględnia przebieg Ekologicznego Systemu Obszarów Chronionych, obejmującego dolinę rzeki Czerniejówki, obecne tereny pól poniżej ul. Miętowej oraz zieleń wysoką poniżej ul. Przepiórczej, chroniąc go przed zabudową. Projekt wyznacza tu tereny zieleni nadrzecznej ze zbiornikami retencyjnymi i zieleni urządzonej, rezerwując tym samym miejsce pod nowy park. Dodatkowo proponowane w projekcie planu zapisy nakazują realizację nasadzeń minimum jednego drzewa na jedno miejsce postojowe na terenach wyznaczonych pod parkingi.

...i ochrona zabytków

Zaproponowana ochrona planistyczna obejmie również zabytkowe elementy dawnego miasteczka Głusk z kościołem parafialnym i budynkiem dawnego zajazdu (ratuszem). Projekt nakazuje zachowanie dawnego układu urbanistycznego miasteczka z rozplanowaniem ulic wraz z charakterystycznymi parterowymi chałupami z dekoracyjnymi gankami na froncie. Uwzględnia także układ ruralistyczny dawnej wsi Dominów i stanowiska archeologiczne. Miejsce lokalizacji dawnej synagogi proponuje do upamiętnienia, jako szczególna przestrzeń publiczna m. in. w formie wyróżnienia w nawierzchni placu.

Projekt zakazuje stosowania jaskrawych kolorów pokryć dachów i ustala kolorystykę ścian elewacji budynków o niskim nasyceniu. Wprowadza ograniczenia w umieszczaniu nośników reklamowych. Wyznacza i sankcjonuje tereny cmentarza parafialnego z jego zabytkową częścią.

Z projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego można zapoznać się do 25 maja w siedzibie Wydziału Planowania Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 i na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej. Na ten piątek, 20 maja, na godz. 13, w ratuszu zaplanowano publiczną dyskusję nad dokumentem. By wziąć w niej udział trzeba najpóźniej do wtorku, 17 maja, zgłosić to mailowo (planowanie@lublin.eu) lub telefonicznie (81 466 23 00). Uwagi do projektu można zgłaszać do 10 czerwca. Można je kierować do Ratusza, z danymi osoby składającej, mailowo (planowanie@lublin.eu), listownie (pl. Łokietka 1, 20-109 Lublin), przez stronę internetową (decyduje.lublin.eu) lub poprzez elektroniczny system ePUAP.

Opr. ZM

Wszystko pod nadzorem drzewnego chirurga

Cenne okazy do leczenia

Miasto rozpoczyna tegoroczną akcję leczenia lubelskich pomników przyrody i cennych okazów starodrzewu. Obejmie ok. 150 drzew, położonych w trzech rejonach Lublina.

Zgodnie z planem prace podzielono na trzy rejony. W pierwszym znalazły się m.in. drzewa przy ul. Ogrodowej, Popiełuszki, Hryniewieckiego, Podwale. Drugi rejon to drzewa na Czechowie, m.in. na ul. Leśmiana. Trzeci rejon to drzewa przy ul. Nowickiego, Kochanowskiego, Strzeleckiej, Nowy Świat oraz wiązy przy Klasztorze Dominikanów na Starym Mieście. Dodatkowo część robót będzie realizowana w ramach bieżących prac interwencyjnych. W takim trybie wykonane będą zabiegi m. in. na pomnikowych drzewach przy ul. Trześniowskiej, czy lipie rosnącej na skraju Starego Gaju.

Zabiegi pielęgnacyjne przeprowadzane w starodrzewie polegają głównie na wykonaniu cięć sanitarnych i korygujących koronę oraz impregnacji środkiem grzybobójczym. Wszystkie prace są wykonywane metodą alpinistyczną pod opieką inspektora nadzoru z branży chirurgii drzew. Podobne zabiegi pielęgnacyjne będą też jednym z elementów projektu Zielonego Budżetu „Zaprośmy ptaki na LSM". Projekt ten obejmie leczeniem 19 jesionów i klonów rosnących w pasie zieleni między ul. Wileńską a boiskiem SP nr 29 przy ul. Wajdeloty.

Marek Kościuk

Widzisz, reaguj

Oznakowanie na Wieniawie poprawione

Po sygnale od Czytelnika i naszej interwencji urzędnicy poprawili oznakowanie ul. Głowackiego, na odcinku przylegającym do skrzyżowania z ul. Popiełuszki.

– Znak „ustąp pierwszeństwa" jest zarośnięty przez gałęzie drzewa i brudny, ten informujący o osobach niewidomych zerwany ze słupka i obsunięty w dół, a po oznakowaniu kończącym strefę ograniczenia prędkości do 30 km/h pozostał tylko pusty słupek – wyliczał w mailu przysłanym do redakcji pan Robert, mieszkaniec Wieniawy.

Uwagi naszego Czytelnika przekazaliśmy urzędnikom, którzy zapowiedzieli natychmiastową interwencję. Drogowcy faktycznie pojawili się na miejscu niezwłocznie i poprawili znaki oraz uzupełnili ten, który najprawdopodobniej został skradziony.

Przy okazji postanowiliśmy sprawdzić, jak co dzień wygląda kontrola oznakowania drogowego w mieście. Okazuje się, że organem nadzorczym w tym zakresie jest Zarząd Dróg i Mostów, a obowiązek bieżącej kontroli spoczywa bezpośrednio na firmach odpowiedzialnych za konserwację znaków. Stwierdzone usterki są zazwyczaj szybko usuwane, ale wcześniejsze zgłoszenie przez mieszkańców pozwala na ich szybszą identyfikację.

– Firmy utrzymaniowe mają obowiązek patrolowania terenu również pod kątem stanu technicznego znaków drogowych i ich kompletności. Odbywa się to sukcesywnie, a wszelkie zauważone lub zgłoszone nieprawidłowości w tym zakresie są na bieżąco poprawiane – zapewnia **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego Urzędu Miasta.

Marek Kościuk

FOT. BARTOSZ PAOLI, UMCS.PL

Otwarcie nowej placówki uświetniły występy studenckich zespołów: „The Helping Hand" oraz „UMCS Butterflies", które porwały do wspólnej zabawy i tańca nie tylko zagranicznych gości, ale również rektora UMCS, prof. Radosława Dobrowolskiego

Punkt wsparcia dla cudzoziemców

Welcome Center UMCS wita zagranicznych studentów!

W czwartek, 12 maja, nastąpiło otwarcie nowego punktu na mapie kampusu Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, czyli Welcome Center UMCS. Ma być to miejsce, gdzie zagraniczni studenci będą mogli zdobyć od samego początku najważniejsze informacje i śmielej poczuć się na uczelni. A na największej lubelskiej uczelni studiuje już ponad 2 tysiące cudzoziemców z różnych zakątków świata.

Welcome Center mieści się w Bibliotece Głównej UMCS. Będzie miejscem pierwszego kontaktu dla studentów zagranicznych, którzy przybyli do Lublina, by kształcić się na największej uczelni we wschodniej Polsce. Tzw. „welcome services" są obecnie standardem w wewnętrznej strukturze nowoczesnych uniwersytetów. Sprzyjają budowaniu i umacnianiu wizerunku uczelni przyjaznej cudzoziemcom. – Aktywności i zadania dedykowane cudzoziemcom w ramach Welcome Center będą obejmować działania przed przyjazdem studenta do Polski oraz zadania realizowane w trakcie jego pobytu w Lublinie i na UMCS – informuje **Aneta Adamska,** rzecznik prasowy UMCS.

Główne zadania realizowane w ramach Welcome Center to m.in.: stworzenie punktu kontaktowo-informacyjnego dla zagranicznych studentów, zapewnienie pomocy i mentoringu studentom zagranicznym, organizacja wydarzeń integracyjnych i edukacyjnych, wspieranie internacjonalizacji na naszej uczelni. W jego obsługę zaangażowani będą studenci polscy i zagraniczni, a projekty realizowane przez Welcome Center UMCS finansowane będą ze środków Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA). **MG**

ŚWIDNIK. Czyj interes ważniejszy?

Wraz z ratuszem zniknie schron

Dawna siedziba Urzędu Miasta Świdnik najpewniej niebawem przejdzie do historii. Właściciel działki, na której stoi budynek złożył w starostwie wniosek o pozwolenie na jego rozbiórkę. Świdniczanie kolejny raz zwracają uwagę, że wraz z starym ratuszem zniknie też jedyny największy w mieście schron, a napaść Rosji na Ukrainę przypomniała, że takie obiekty również w XXI wieku mogą być potrzebne. I jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy również urzędnicy starostwa rozpatrujący sprawę mają wątpliwości, czy w tej sytuacji powinni zgodzić się na rozbiórkę.

Mniej więcej półtora roku temu Urząd Miasta Świdnik sprzedał swoją starą siedzibę. Pod młotek poszła nieruchomość o łącznej powierzchni 0,4746 ha, położona przy ul. Wyszyńskiego i Spółdzielczej 4 i 4a, zabudowana dwoma budynkami.

Początkowo wydawało się, że miastu trudno będzie znaleźć kupca. Pierwsze przetargi zakończyły fiaskiem. Chęć odkupu zgłaszało co prawda Starostwo Powiatowe w Świdniku, które snuło plany przeniesienia tu swojej siedziby, ale oferowana przez nie kwota (około 3 mln złotych) nie zadowalała miasta.

Aby uczynić nieruchomość atrakcyjniejszą i przyciągnąć potencjalnych nabywców w międzyczasie zmieniono plan zagospodarowania przestrzennego, dopuszczając w tym miejscu funkcjonowanie nie tylko obiektów handlowych, usługowych i gastronomicznych, ale również mieszkaniowych. Ostatecznie pod koniec 2020 roku udało się znaleźć nabywcę. Miasto sprzedało działkę i stary ratusz za ok. 6 mln zł firmie specjalizującej się w budowie i sprzedaży powierzchni pod działalność komercyjną.

Długo mówiło się, że powstanie tu blok z lokalami handlowo-usługowymi na parterze i mieszkaniami na kolejnych kondygnacjach, ale jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, ma tu stanąć parterowy budynek handlowo-usługowy z marketem jednej z popularnych sieci; prawdopodobnie będzie to Aldi.

Jakiś czas temu inwestor zwrócił się do Starostwa Powiatowego w Świdniku o pozwolenie na wyburzenie starego ratusza. Dokument nie został jeszcze wydany, procedura jest w toku. Niektórzy mieszkańcy obawiają się jednak, że wraz z rozbiórką starego urzędu bezpowrotnie zniknie również największy w Świdniku schron.

– Jak to się ma do interesu społecznego? – pyta jeden z Czytelników. – Sprawa jest tym bardziej ciekawa, bo z tego słyszałem niebawem mają zostać uchwalone przepisy, które zakazują likwidacji takich obiektów. Może właśnie stąd wniosek o rozbiórkę budynku i pośpiech – dywaguje.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że również powiatowi urzędnicy zajmujący się sprawą mają wątpliwości, czy starostwo powinno zgodzić się na demontaż budynku. Inaczej patrzy na problem starosta.

– Wydając pozwolenia czy zgody badamy kwestie formalno-prawne. Jeśli wszystkie są spełnione, należy taką zgodę wydać. Starosta nie może kierować się swoją subiektywną opinią. Ktoś kupił tę nieruchomość w jakimś celu i ma co do niej plany. Nie wiem dokładnie, co Czytelnik ma na myśli, mówiąc o interesie społecznym. Chciałby, żeby kierując się interesem społecznym tę inwestycję zatrzymać? Pytania o interes społeczny były zasadne na etapie procedury sprzedaży tego budynku, a nie w sytuacji, kiedy właścicielem jest już prywatna firma czy osoba – komentuje starosta **Łukasz Reszka**.

Zdaniem radnego rady powiatu, **Jakuba Osiny** (ŚWS) decyzja starostwa w tej sprawie będzie kluczową kwestią.

– Zgodę na wyburzenie będzie można uznać za działalność na szkodę społeczności lokalnej. Osoba czy firma, która to kupiła doskonale wiedziała co kupuje. Jako ŚWS byliśmy przeciwni sprzedaży tego komercyjnie. Uważaliśmy, że budynek można było wyremontować, albo zaadaptować na inne cele publiczne, a nie teraz kupować budynek od dewelopera, na potrzeby zarządzania sprawami społecznymi. To, niestety, pokazuje ciąg złych decyzji podejmowanych w mieście. Ten budynek był potrzebny, a schron potrzebny jest nadal – ocenia radny Jakub Osina.

Urząd Miasta Świdnik przypomina, że schron w piwnicy dawnego ratusza tak naprawdę nie jest stricte schronem, budowlą hermetyczną, ale ukryciem I kategorii, wyposażonym w najprostsze instalacje.

– W założeniu pomieszczenia te powstały bardziej na potrzeby zarządzania kryzysowego i by zapewnić ochronę pracującym tam osobom na wypadek kryzysowej sytuacji, niż dla ewakuacji mieszkańców – mówi zastępca burmistrza Świdnika, **Marcin Dmowski**.

W rozmowie z nami wiceburmistrz przyznał, że nie słyszał jeszcze o planach nowelizacji przepisów dotyczących schronów i ukryć. Tłumaczy, że jeśli takie zmiany są planowane, w przypadku nieruchomości przy Wyszyńskiego 15, nie będą już miały zastosowania. Właściciel, starając się o pozwolenie na rozbiórkę, złożył do wojewody pismo o wykreślenie tej nieruchomości z listy budowli ochronnych.

– Nie naciskamy też na powiat, żeby szybciej wydał decyzję w tej sprawie. Wszystko odbywa się zgodnie z procedurą – zapewnia wiceburmistrz.

O plany dotyczące nowych aktów prawnych w sprawie schronów zapytaliśmy również w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, ale nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi. Do tematu wrócimy.

(w)

REKLAMA

Gwarancja stałej raty w Credit Agricole

Gdy inflacja bije kolejne rekordy, a stopy procentowe pną się do góry, raty kredytów także rosną. Ale nie w Credit Agricole, który gwarantuje swoim klientom stałą ratę przez cały okres trwania umowy kredytowej. Jak to możliwe?

Dla pani Bożeny słuchanie wiadomości w radiu jest coraz bardziej stresujące. - Nie ma dnia, żeby nie mówili czegoś o rosnącej inflacji, o podwyżkach cen i coraz wyższych stopach procentowych. Wieczorami to cała roztrzęsiona jestem – mówi kobieta drżącym głosem.

W styczniu wraz z mężem wzięli na raty nowy telewizor z płaskim ekranem. I teraz co miesiąc z rosnącym niepokojem sprawdzają stan swojego konta w banku. – Każda rata jest wyższa. Nie wiem już, ile tych pieniędzy mamy oddać. Kwota kredytu rośnie i rośnie. Kiedy to się skończy? – załamuje ręce pani Bożena.

Stała kwota, stała rata

Takich osób, które stresują się swoim kredytem, jest coraz więcej. Na szczęście z pomocą przychodzi bank Credit Agricole z szeroką ofertą kredytów o stałej stopie oprocentowania. Na wszystkie kredyty gotówkowe i ratalne, kredyty konsolidacyjne, a także spłaty ratalne zadłużenia karty kredytowej, bank daje gwarancję stałej raty przez cały okres trwania umowy kredytowej. Jedynie w przypadku kredytów hipotecznych okres stałego oprocentowania może zostać określony maksymalnie na siedem lat.

- Zaletą kredytu o stałej stopie procentowej jest jego przewidywalność. Raz ustalona wysokość oprocentowania nie zmienia się przez cały ustalony z bankiem okres. Niezależnie od tego, co się będzie działo w gospodarce i niezależnie od tego, ile razy jeszcze Rada Polityki Pieniężnej podwyższy stopy procentowe, u nas wysokość raty się nie zmieni. Dzięki temu oczywiście od razu znana jest całkowita kwota, jaką trzeba oddać bankowi i nigdy nie będzie tu żadnych niespodzianek – wyjaśnia **Marta Jabłońska**, dyrektor placówki Credit Agricole w Świdniku.

- W odróżnieniu od kredytów z gwarancją stałej raty, kredyty o zmiennej stopie oprocentowania są płynne. Aż do końca trwania umowy kredytowej nie jest znana całkowita kwota do spłaty takiego kredytu. Jej wielkość może się wahać w zależności od czynników zewnętrznych, takich jak zmiana stóp procentowych określanych przez Radę Polityki Pieniężnej, czy inflacja – dodaje **Marta Jabłońska**.

Bezpieczeństwo budżetu

Bank Credit Agricole oferuje stałe oprocentowanie przez cały okres kredytowania dla wszystkich kredytów gotówkowych i ratalnych, kredytów konsolidacyjnych, a także spłaty ratalnej zadłużenia karty kredytowej. W przypadku kredytów hipotecznych okres stałego oprocentowania może zostać określony maksymalnie na siedem lat. Klienci indywidualni mogą zaciągać w Credit Agricole kredyty gotówkowe na kwotę od 2 do 150 tys. zł, których spłatę można rozłożyć na maksymalnie 120 rat, czyli 10 lat. Podobne warunki dotyczą kredytów konsolidacyjnych. Warunkiem uzyskania i utrzymania kredytu z gwarancją stałej raty jest zdolność kredytowa spłacanie kredytu zgodnie z harmonogramem, bez żadnych opóźnień i zaległości.

- W obecnych, niepewnych czasach, taka stałość i pewność to wielka korzyść. A my jako „Bank pełen korzyści" chcemy wyróżniać się na rynku najlepszym dostosowaniem naszych rozwiązań do potrzeb klientów. Dlatego nasze kredyty gotówkowe dla klientów indywidualnych mają stałe oprocentowanie i gwarancję zawsze stałej raty. Zachęcamy do zapoznania się z tą wyjątkową ofertą – przekonuje **Marta Jabłońska.**

- Chętnie skorzystam. Może to mnie uspokoi – uśmiecha się pani Bożena.

AGATA KRACZEK

www.credit-agricole.pl/gwarancja-stalej-raty

19 019
koszt według stawki operatora

CRÉDIT AGRICOLE
Twój bank pełen korzyści

Więcej informacji na temat oferty kredytów z gwarancją stałej raty udzielą doradcy w placówce Credit Agricole:
Świdnik,
ul. Niepodległości 11.

Życia 84-letniego kierowcy, wydobytego z wraku hondy, nie udało się uratować

84-latek zginął na miejscu

Śmiertelny manewr hondą

Śmierć na miejscu poniósł 84-letni mężczyzna, który na ul. Wyzwolenia w Lublinie z nieznanych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z ciężarową śmieciarką.

Do tragedii doszło w minioną środę, 11 maja ok. godz. 10.50. Osiemdziesięcioczterolatek jechał osobową hondą w kierunku Głuska. Nagle zjechał na drugi pas jezdni, tuż przed nadjeżdżającą śmieciarkę. Siła uderzenia była ogromna, przód auta osobowego został sprasowany w harmonijkę. Kierowca jeszcze żył, gdy wydobyto go z pojazdu. Na miejscu podjęto reanimację. Niestety, jego życia nie udało się uratować.

– 44-letni kierowca scanii był trzeźwy. W miejscu zdarzenia przez wiele godzin pracowali policjanci ruchu drogowego, prokurator oraz biegły. Trwa wyjaśnianie dokładnych przyczyn zdarzenia – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. **(l)**

Przestępcy potrafią być bardzo przekonujący

Kolejne ataki oszustów na lubelskich emerytów

Rozładowanie baterii w telefonie uratowało 65-latkę z Lublina przed stratą 50 tys. zł. Niestety, kolejne ofiary oszustów miały mniej szczęścia. Małżeństwo emerytów straciło 65 tys. zł.

Kolejny tydzień przyniósł kolejne oszustwa znanymi już metodami na „pracownika banku" i na policjantów CBŚ. W miniony wtorek policja poinformowała o nieudanym ataku na konto 65-letniej lublinianki. – Kobieta otrzymała telefon od mężczyzny podającego się za pracownika banku. Sprawca oświadczył, że doszło do włamania na jej rachunek i trwają próby zaciągnięcia kredytu na jej konto. By temu zapobiec, musiała wypłacić wszystkie oszczędności i przekazać je na rachunek techniczny. Mieszkanka Lublina realizowała kolejne polecenia, które były przekazywane jej na telefon komórkowy. Ze zgromadzoną gotówką miała udać się do wpłatomatu i tam dokonać przelewu. Na szczęście po drodze rozładował się jej telefon, co uniemożliwiło seniorce kontakt z przestępcami. Do wpłaty pieniędzy nie doszło – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Również w miniony wtorek na policję zgłosiło się małżeństwo emerytów w wieku 90 i 68 lat. Do seniorów zadzwonił mężczyzna podający się za oficera CBŚP. – Sprawca powiedział, że prowadzona jest akcja przeciwko przestępcom i potrzebują pomocy lublinian. Emeryci mieli za zadanie pożyczyć pieniądze na cele prowadzonych działań. Seniorzy najpierw pomyśleli, że może to być próba oszustwa. Jednak po chwili dali złapać się w „sidła" przestępców i doszli do wniosku, że mają obowiązek pomagać służbom. W tym przypadku pokrzywdzeni oddali ponad 65 tys. zł – dodaje komisarz Gołębiowski.

Policjanci poszukują sprawców, którym może grozić do 8 lat więzienia. Jednocześnie apelują o ostrożność i rozwagę. **(l)**

ŚWIDNIK. Przyczyna nieznana

Bus w rowie

Do groźnie wyglądającego wypadku drogowego doszło we wtorek rano w miejscowości Brzeziczki (gm. Piaski) na drodze krajowej nr 12. Prowadzony przez mieszkańca Chełma bus zjechał z drogi i uderzył w betonowy przepust. Jedna osoba z obrażeniami ciała została przetransportowana do szpitala.

Do zdarzenia doszło tuż przed godz. 6. Jak ustalili policjanci, 19-letni mieszkaniec Chełma z nieznanych przyczyn na prostym odcinku drogi zjechał na pobocze, a następnie uderzył w betonowy przepust. Kierującemu na szczęście nic poważnego się nie stało. Opuścił auto samodzielnie; był trzeźwy. Z kolei 31-letniemu pasażerowi z rozbitego pojazdu pomogli wydostać się strażacy. Następnie został przewieziony do szpitala; skarżył się na ból nóg. Świdniccy policjanci wyjaśniają dokładne okoliczności zdarzenia. **(w)**

ŚWIDNIK. Za tę przejażdżkę odpowie przed sądem

Wyeliminowali nietrzeźwego kierowcę

Policjanci świdnickiej drogówki zatrzymali do kontroli kierowcę opla, który przekroczył dozwoloną prędkość. Okazało się, że 31-latek z gminy Mełgiew ma na sumieniu znacznie więcej.

W ubiegły czwartek ok. godziny 12 w Jackowie (gm. Mełgiew) policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Świdniku zatrzymali do kontroli drogowej kierującego oplem, który przekroczył dozwoloną prędkość o 32 km/godz. – Policjanci wyczuli od mężczyzny woń alkoholu. Badanie alkomatem potwierdziło, że jest on nietrzeźwy. Wynik wskazał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Ponadto 31-latek posiadał aktualny zakaz prowadzenia pojazdów – poinformowała st. asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik prasowy KPP w Świdniku.

Za przekroczenie prędkości 31-latek został ukarany mandatem karnym oraz punktami, natomiast za jazdę w stanie nietrzeźwości oraz za niestosowanie się do zakazu odpowie przed sądem. **(w)**

Oskarżonemu o gwałt i molestowanie dentyście grozi 12 lat więzienia

Znany stomatolog przed sądem

Za zamkniętymi drzwiami rozpoczął się w miniony piątek, 13 maja, proces 52-letniego Grzegorza T., znanego lubelskiego stomatologa, oskarżonego o gwałt i molestowanie seksualne pacjentek.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód wyłączył jawność rozpraw ze względu na dobro skrzywdzonych kobiet. Śledztwo przeciwko dentyście rozpoczęto w sierpniu ub. roku po zgłoszeniu się na policję 24-letniej lublinianki, która uciekła przerażona z gabinetu stomatologicznego po tym, jak w trakcie zabiegu Grzegorz T. włożył jej członka do ust. Lekarz wykorzystał to, że ofiara była unieruchomiona w fotelu. Po nagłośnieniu seksskandalu przez policję, zgłosiły się kolejne 2 ofiary, które były molestowane przez oskarżonego.

Medyk usłyszał trzy zarzuty, które dotyczą doprowadzenia pacjentek „do innych czynności seksualnych, działając podstępem przy wykorzystaniu zaskoczenia pokrzywdzonych kobiet sytuacją związaną z leczeniem" oraz zarzut „doprowadzenia do obcowania płciowego z jedną z nich".

Oskarżony Grzegorz T. od początku śledztwa twierdzi, że jest niewinny. Jednak zdaniem policji i prokuratury przeczy temu materiał dowodowy zebrany w toku postępowania karnego. Lekarzowi grozi kara do 12 lat więzienia. Spędził już trzy miesiące w areszcie tymczasowym.

W lutym br. wyszedł z aresztu za poręczeniem majątkowym w wysokości 20 tys. zł, ma też dozór policji oraz zakaz opuszczania kraju i zbliżania się do pokrzywdzonych kobiet. **(l)**

Pijany sędzia bez immunitetu i z zarzutami

Stłuczka z promilami

2,54 promila alkoholu w organizmie miał sędzia Piotr M. w chwili spowodowania stłuczki samochodowej na ul. Głuskiej – poinformowała policja.

Pijany w sztok sędzia wyjechał swoim volvo z ul. Sieciecha wprost przed nadjeżdżającego ul. Głuską peugeota. Nie ustąpił pierwszeństwa i doszło do zderzenia aut. Początkowo uczestnicy zdarzenia zamierzali porozumieć się sami, bez powiadamiania policji. Jednak świadkowie zadzwonili na numer 112. Na miejscu pojawiły się służby: pogotowie ratunkowe, straż i policja. Wtedy wyszło na jaw, że sędzia Piotr M., były wiceprezes Sądu Okręgowego w Lublinie jest pijany. W trybie ekspresowym sędziemu uchylono immunitet i postawiono zarzuty. Sędzia Piotr M. ma 27-letni staż w zawodzie. W latach 2014-2019 był wiceprezesem SO w Lublinie, odpowiadał za sprawy karne. Wcześniej był prezesem Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim. Jego odwołanie ze stanowiska w SO odbiło się szerokim echem, otrzymał je bowiem faksem bez zdania uzasadnienia.

Za spowodowanie kolizji po pijanemu grozi mu do 2 lat więzienia i wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz wysoka grzywna. **(l)**

FOT. LUBLIN112.PL
Skończyło się na kolizji i uszkodzonych autach, ale karygodne zachowanie sędziego mogło doprowadzić do tragedii

Patrole rowerowe już na ulicach

Dotrą wszędzie szybko i sprawnie

Z początkiem maja na ulice Lublina wyjechały patrole rowerowe. Policjanci z grupy rowerowej służbę na jednośladach będą pełnić do jesieni. Korzystają z nowoczesnych rowerów z napędem hybrydowym.

– Jak pokazują dotychczasowe doświadczenia, patrole rowerowe w wielu przypadkach mają przewagę nad funkcjonariuszami w radiowozach oraz patrolami pieszymi. Na krętych, wąskich osiedlowych uliczkach oraz miejscach trudno dostępnych mundurowi na rowerach mają szansę znacznie szybciej dotrzeć do osób potrzebujących pomocy. Z roweru jest także łatwiej zauważyć wykroczenia porządkowe jak choćby spożywanie alkoholu w miejscach publicznych czy akty wandalizmu – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski,** oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

FOT. KMP LUBLIN
Patrolowanie ulic na rowerze ma wiele zalet

Zadaniem patroli rowerowych jest jednak przede wszystkim kontrola przestrzegania przepisów ruchu drogowego głównie przez pieszych i rowerzystów, a także egzekwowanie prawa wobec użytkowników hulajnóg, które coraz częściej pojawiają się na drogach.

– Od tamtego sezonu policjanci korzystają z nowoczesnych jednośladów wyposażonych w napęd hybrydowy. Ich zakup był możliwy dzięki wsparciu lokalnych władz – dodaje komisarz Gołębiowski. **(l)**

POWIAT ŚWIDNICKI. Zapaliło się pod dachem

Niespokojna noc w domu dziecka

Chwilę strachu przeżyli pracownicy i podopieczni Placówki Opieki nad Dzieckiem i Rodziną „Nasz Dom" w Rybczewicach Drugich. W ubiegły poniedziałek (9 maja), wczesnym wieczorem doszło tu do pożaru - zapaliła się więźba dachowa. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do służb ratowniczych ok. godz. 20.30. Dym wydobywający się z dachu zauważyły opiekunki, które akurat przebywały na zewnątrz budynku. Bez chwili zwłoki zadzwoniły po pomoc i wyprowadziły znajdujące się w budynku dzieci - 10 osób w wieku od 7 do 17 lat.

Na miejscu interweniowali strażacy ze Świdnika i Piask oraz zastępy OSP z Rybczewic i Częstoborowic – w sumie 21 strażaków, pogotowie energetyczne i policja.

Jak ustalili mundurowi, doszło do zapalenia się elementów drewnianych więźby dachowej nad jednym z pokoi na poddaszu. Strażacy ugasili palące się elementy podbitki dachowej; by dotrzeć do źródła ognia zmuszeni byli rozebrać część pokrycia.

– W wyniku pożaru zniszczone zostało 70 mkw. dachu i zalane zostały dwa pomieszczenia na drugiej kondygnacji. Straty wstępnie oszacowano na 50 tys. zł, a uratowano mienie na ok. 200 tys. zł. Akcja trwała ponad 3 godzony – przekazał st. kpt. **Paweł Dańko,** rzecznik prasowy KP PSP w Świdniku.

Wstępnie informowano, że prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Dokładne okoliczności zdarzenia wyjaśnia policja.

Podopieczni domu dziecka jeszcze w poniedziałek wieczorem zostali przewiezieni do Domu Pomocy Społecznej w Świdniku. Transportem zajął się osobiście starosta świdnicki, **Łukasz Reszka.** W ubiegłym tygodniu Starostwo Powiatowe organizowało dla dzieci miejsce pobytu na czas remontu budynku. Co ciekawe dach był całkiem nowy. Odebrano go zalewie 4 tygodnie wcześniej.

Pożar strawił świeżo wymieniony dach ośrodka

– W ostatnim czasie zainwestowaliśmy w dom dziecka ok. 400 tys. zł. Wymieniliśmy dach, wyremontowaliśmy kuchnię, pokoje, kupiliśmy nowe meble, a teraz musimy od nowa szukać środków na remont. Najważniejsze jednak, że nikomu nic się nie stało. Jestem pod wielkim wrażeniem akcji ewakuacyjnej przeprowadzonej przez pracowników – wzorowo zapewniono bezpieczeństwo dzieciom, zabezpieczono dokumentację i twarde dyski. Na medal spisali się również strażacy z KP PSP w Świdniku i druhowie z OSP; zareagowali bardzo szybko. Bardzo za to dziękuję – mówi starosta Reszka. **(w)**

ŚWIDNIK. Kierownik też złożył wypowiedzenie

Uciekają z MOK-u

Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku stracił kolejnego doświadczonego pracownika. Po Annie Brodzie, niestrudzonej organizatorce i inicjatorce wielu wydarzeń kulturalnych i charytatywnych, z pracą w MOK pożegnał się niedawno również Robert Dorosz, kierownik działu medialno-technicznego.

– Moim zdaniem odejście Roberta Dorosza to dla MOKu-u duża strata – mówi nasz informator. – Znał się na tym co robił, szukał nowych pomysłów i odwalił kawał dobrej roboty, jeśli chodzi o media – mam na myśli chociażby wywiady, studio informacyjne w ramach Świdnik TV czy współpracę ze Świdmanem.

Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku potwierdza, że **Robert Dorosz** złożył wniosek o rozwiązanie umowy za porozumieniem stron. – Jak nam wiadomo, w związku z planem rozpoczęcia pracy w innym miejscu. Na ten moment obowiązki Pana Dorosza zostały podzielone między naszych pracowników – mówi **Katarzyna Lis**, wicedyrektor świdnickiego MOK-u.

Przypomnijmy, że całkiem niedawno, bo zaledwie kilka tygodni wcześniej z pracą w MOK pożegnała się także Anna Broda, zastępca kierownika centrum kultury, niestrudzona inicjatorka wielu wydarzeń kulturalnych i charytatywnych, m.in. szefowa świdnickiego finału WOŚP, organizatorka Świdnickiej Noc Kultury. Nieoficjalnie mówiło się, że zrobiła to na znak protestu przeciw temu, że zainicjowaną przez nią akcję pomocy uchodźcom z Ukrainy, niektórzy z rządzących w Świdniku zaczęli wykorzystywać do promowania się.

Zapytany o przyczyny odejścia R. Dorosz nie chciał komentować sprawy, ale nieoficjalnie mówi się, że powodem odejścia mogły być trudności w „dogadaniu się" przełożonymi.

– Niektórym trudno zrozumieć, że kultura nigdy nie będzie korporacją. Ludzie nie odchodzą bez powodu i zapewne tak też było w tym przypadku – twierdzi nasz informator. **(w)**

ŚWIDNIK. Na wuefie też bywa niebezpiecznie

Niefortunny upadek

Podczas lekcji wychowania fizycznego w SP nr 5 w Świdniku z drabinki gimnastycznej spadła 9-letnia uczennica. Skarżyła się na ból głowy i nudności. Z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu przewieziono ją do szpitala. Na szczęście nic poważnego jej się nie stało.

W ubiegły wtorek (10 maja) przed południem do świdnickiej komendy policji wpłynęło zawiadomienie o wypadku na terenie SP nr 5. Jak przekazano mundurowym, podczas lekcji wf-u uczennica trzeciej klasy spadła z drabinki. Upadek był na tyle niefortunny, że dziewczynka mocno uderzyła się głowę. Uskarżała się na jej ból i nudności. Na miejsce wezwano pomoc medyczną. Dziewczynkę przetransportowano do szpitala na badania. Na szczęście poza ogólnymi potłuczeniami uczennicy nic się nie stało. – Policjanci na miejscu zdarzenia wykonali czynności w oparciu o art. 308 par. 1 Kodeksu postępowania karnego, które nie wykazały żadnych nieprawidłowości – usłyszeliśmy w świdnickiej komendzie. **(w)**

ŚWIDNIK. Avia obchodzi 70-lat, cz. 2: Ryszard Petek

Tworzyli i sławili Avię

Jako zawodnik świdnickiego FKS Avia sięgał po najważniejsze trofea sportowe. Był złotym medalistą Mistrzostw Europy w Rzymie, dwukrotnym mistrzem Polski, zdobywał też srebrne i brązowe medale. A to i tak zaledwie kilka z długiej listy osiągnięć Ryszarda Petka, do dziś uważanego za jednego z najwybitniejszych polskich bokserów.

W kolejnej odsłonie cyklu prezentującego sylwetki zawodników, trenerów i działaczy, którzy przez lata pracowali na mniejsze i większe sukcesy świdnickiego klubu, dziś przypominamy postać jednego z najlepszych świdnickich zawodników sekcji bokserskiej – **Ryszarda Petka**.

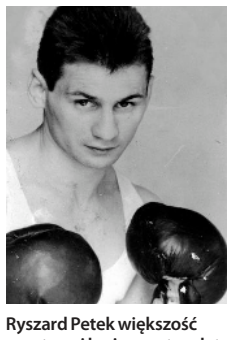

FOT. ŚWIDNIK NA KARTACH HISTORII

Ryszard Petek większość sportowej kariery, w tym lata kiedy odnosił największe sukcesy, spędził w Avii

Urodził się 19 kwietnia 1943 roku we Francji, w miejscowości Leforest. Karierę sportową rozpoczął w latach 1959-1961 w toruńskim klubie „Elektryk"; reprezentował również bydgoską „Brdę" i „Zawiszę", a następnie zasilił sekcję bokserską Avii Świdnik i to właśnie jako jej zawodnik odnosił największe sukcesy. Ich lista robi wrażenie.

Ryszard Petek czterokrotnie występował na Mistrzostwach Europy. Z zawodów w Rzymie, w 1967 r., przywiózł złoty medal w wadze piórkowej, z Mistrzostw Europy w Bukareszcie (1969 r.) wrócił z brązowym medalem w wadze lekkiej. Dwukrotnie zdobył tytuł Mistrza Polski: w 1964 (w wadze lekkiej) i 1973 r. (w wadze lekkopółśredniej); trzykrotnie był Wicemistrzem Polski 1967 r. (waga lekka), 1969 r. (lekkopółśrednia) i 1970 r. (lekkopółśrednia). W 1966 r. wywalczył brązowy medal Mistrzostw Polski (waga lekka), a pięć lat wcześniej tytuł Mistrza Polski Juniorów w wadze piórkowej.

Młodsi koledzy z klubu przyznają, że wiele można było się od niego nauczyć. Potrafił motywować, a przy tym był bardzo taktownym człowiekiem. Nigdy nie wytykał błędów i niepowodzeń, dawał wskazówki i służył radą. – Dawał dobrą szkołę boksu, ale bardzo inteligentnie. Mieliśmy się od kogo uczyć – wspominają dawni zawodnicy.

W swojej karierze stoczył 370 walk, z czego 340 zwycięskich, a 250 w barwach Avii. Przygodę ze świdnickim klubem zakończył w 1975 r., kiedy wyjechał do Bydgoszczy, rodzinnego miasta żony.

Ostatnie lata życia mistrz spędził trochę w zapomnieniu, w Domu Pomocy Społecznej w Bogurzynie (gm. Wiśniewo, woj. Mazowieckie). Zmarł 28 września 2018 r., w wieku 75 lat. Spoczął na cmentarzu w tej samej miejscowości. Dzięki staraniom wielu osób i z inicjatywy dawnych kolegów, udało się postawić nagrobny pomnik. W Świdniku o mistrzu przypomina zamontowana przed kilkoma laty tablica pamiątkowa na elewacji bloku przy ul. Kilińskiego 1, gdzie R. Petek mieszkał. **(opr. w)**

ŚWIDNIK. Przyjdź pograć

Każdy znajdzie coś dla siebie

To zaproszenie dla wszystkich miłośników planszówek, ale również tych, którzy chcieliby ciekawie spędzić czas. Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Świdniku zaprasza do wspólnego grania w planszówki. Każdy znajdzie grę dla siebie oraz partnerów do wspólnej zabawy.

– 19 i 20 maja w naszej bibliotece będzie można zagrać w planszówki. Te znane, proste i te bardziej „wymagające". Od godz. 16 do wieczora udostępniamy nasze gry oraz gry naszego partnera serwisu internetowego „Gra na czas" (www.granaczas.pl). Można przyjść, by pograć dla relaksu, można również uczestniczyć w organizowanych w tym czasie turniejach. Turnieje będą rozgrywane, gdy znajdzie się wystarczająca liczba chętnych. Dla dwóch osób? Jak najbardziej! – mówi **Dorota Cioczek**, kierownik Oddziału dla dzieci i młodzieży MPBP im. Anny Kamieńskiej.

Mile widziane będą rodziny z dziećmi w każdym wieku, grupy przyjaciół, młodzież grająca i każdy, kto ma ochotę spędzić miło czas na wspólnej rozgrywce lub po prostu kibicować. Serdecznie zapraszamy – zachęcają bibliotekarze. **(opr. w)**

ŚWIDNIK. – Walne znów bez dyskusji. To kpina, nadużywanie przepisów covidowych i ograniczanie naszych praw – grzmi część świdnickich spółdzielców

Władze spółdzielni wciąż chowają się za pandemią

We wtorek, 31 maja, odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku. Ale trzeci rok z rzędu członkowie nie spotkają się i nie będą mogli normalnie podyskutować o spółdzielczych problemach, tylko jak rok i dwa lata temu za pomocą kart wrzuconych do urny zagłosują nad czterema postawionymi na walne uchwałami. Władze spółdzielni taką formułę tłumaczą troską o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców i wciąż obowiązującymi przepisami ustawy o zwalczaniu Covid-19. Część spółdzielców nie kryje oburzenia. – To skandal. Przecież rząd zniósł wszystkie covidowe obostrzenia, a władze spółdzielni wciąż się za nimi przed nami chowają – mówią niezadowoleni.

Głosowanie odbędzie się 31 maja 2022 r., w godz. od 7 do 19, w siedzibie głównej Spółdzielni. Członkowie SM podejmą uchwały w sprawie: zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółdzielni za 2021 r., zatwierdzenia sprawozdania z działalności SM w 2021 r., podziału nadwyżki bilansowej za 2021 r. i określenia najwyższej sumy zobowiązań. Tak jak rok i dwa lata temu zagłosują na kartach do głosowana, osobiście lub przez pełnomocnika (wzory pełnomocnictw są dostępne m.in w biurze SM).

W zawiadomieniu o walnym, które pojawiło się na tablicach ogłoszeniowych w spółdzielczych blokach wyjaśniono, że taka forma zebrania ma związek z trwającym stanem epidemii. Co prawda rząd zapowiedział, że od 16 maja zostanie on zastąpiony stanem zagrożenia epidemicznego, ale zgodnie z art. 90 ust. z dnia 31 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem Covid-19, jeżeli ustawowy termin zwołania walnego zgromadzenia spółdzielni albo zebrania właścicieli lokali przypada w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, ulega on przedłużeniu o 6 tygodni od dnia odwołania tego stanu, więc teoretycznie wszystko odbędzie się w świetle prawa.

– Przed rokiem Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku nie odbyło się w obowiązującej wcześniej formule zebrania. Z uwagi na obostrzenia epidemiologiczne, w trosce o zdrowie i bezpieczeństwo Mieszkańców zapadły decyzje, aby przeprowadzić jedynie głosowanie nad kluczowymi dla funkcjonowania Spółdzielni sprawami. Podobnie będzie i w tym roku. Pomimo lepszej niż w 2021 r. sytuacji epidemiologicznej, w Polsce wciąż obowiązują związane z epidemią regulacje prawne, dlatego Walne Zgromadzenie w formie zebrania nie może się odbyć. Mieszkańcy ponownie zagłosują na piśmie. Decyzja o takim sposobie organizacji głosowania, jest w zupełności zgodna z prawem oraz z rekomendacjami Regionalnego Związku Rewizyjnego – mówi **Konrad Sawicki**, przewodniczący Rady Nadzorczej SM w Świdniku.

Choć rząd zniósł wszystkie covidowe obostrzenia, poza noszeniem maseczek w placówkach służby zdrowia, w Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku również w tym roku nie będzie normalnego walnego zgromadzenia

Wielu spółdzielców nie kryje, że wiadomość o walnym w takiej formie ich zaskoczyła. Zakładali, że w tym roku odbędzie się tradycyjne zebranie.

– W 2020 i 2021 roku nie było możliwości spotkania z władzami SM i przedyskutowania uchwał. Teraz sytuacja epidemiczna jest dużo lepsza, rząd zniósł praktycznie wszystkie obostrzenia covidowe, odbywają się imprezy masowe, więc jest to co najmniej dziwne, że władze spółdzielni nie chcą się z nami spotkać. Tak to właśnie odbieramy. Gdyby miały taką wolę, walne można byłoby zrobić tradycyjnie, w czerwcu, w formie kilku zebrań. Jeśli ktoś się boi wirusa, można założyć maseczkę, otworzyć okna. W LSM trwa właśnie walne. Jak widać, można – komentują nasi Czytelnicy.

Od 17 maja członkowie SM mogą zapoznać się ze sprawozdaniami i projektami uchwał, które będą przedmiotem głosowania. Są dostępne w siedzibie administracji spółdzielni, sekretariacie i na stronie internetowej SM.

Władze SM zapewniają, że spółdzielnia, pomimo trudnego okresu epidemii i wojny na Ukrainie, jest w bardzo dobrej sytuacji finansowej i organizacyjnej.

– Zapraszamy wszystkich Spółdzielców do udziału w tegorocznym głosowaniu – kończy K. Sawicki. **(w)**

ŚWIDNIK. Zaskarżyli miejską uchwałę

Zmianie planu przyjrzy się sąd

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie oceni, czy podjęta w 2019 roku przez Radę Miasta Świdnik uchwała w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zespołu osiedli „Brzeziny-Kalina" jest zgodna z prawem. Wnioskuje o to grupa właścicieli nieruchomości leżących w rejonie ulic Klonowej, Popiełuszki i św. Brata Alberta, którym za oknami zaczęły wyrastać bloki.

Przyjęte mniej więcej przed trzema laty zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla rejonu „Brzeziny-Kalina" w Świdniku wciąż budzą emocje. Przypomnijmy, że spór w tej materii trwał wiele miesięcy. Właściciele znajdujących się tu działek (wówczas jeszcze niezabudowanych) chcieli sprzedać je deweloperowi, czemu sprzeciwiali się ich sąsiedzi, którzy wybudowali tu domy jednorodzinne. Dziś nieopodal ich nieruchomości powstają nowe bloki mieszkalne, a właściciele domków mówią wprost, że mają żal do władz miasta i radnych, iż dopuścili do ich budowy w tak bliskim sąsiedztwie. Jak podkreślają, nie są przeciwni temu, że bloki powstają, ale woleliby, żeby były niższe; jeszcze chętniej wiedzieliby tu zabudowę szeregową lub jednorodzinną.

Mieszkańcy niejednokrotnie podnosili, że przyjęte w 2019 r. zmiany w MPZP nie regulują wielu istotnych kwestii, co – wg ich opinii – poddaje w wątpliwość prawomocność tego dokumentu. Jakiś czas temu wystosowali pismo do Rady Miasta Świdnik, w którym zwrócili się o usunięcie naruszenia prawa w uchwale nr VIII/74/2019 dotyczącej zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zespołu osiedli „Brzeziny-Kalina" w Świdniku.

– Odpisano, że wszystko jest zgodnie z prawem - stąd nasza skarga do WSA – mówi **Andrzej Kosierb**, jeden z mieszkańców. – Ten plan pomija wiele bardzo istotnych kwestii tym samym stwarzając pole do nadużyć. Na działkach sąsiadujących z naszymi dopuszcza zabudowę jednorodzinną, wielorodzinną i usługową wolnostojącą, ale na przykład dla zabudowy usługowej nie określa wielkości; dla zabudowy wielorodzinnej wysokość budynków określona jest w kondygnacjach, a nie w metrach, a to istotny parametr i musi być określony bezwzględnie i precyzyjnie. Mamy poczucie, że nasze władze nie szanują życia i dorobku mieszkańców. Nie liczą się z tym, że w wyniku zagęszczonej zabudowy, więc stłoczenia ludzi na niewielkiej powierzchni, najbardziej ucierpią obecni mieszkańcy, a najwięcej zyska inwestor/deweloper. Zagęszczona zabudowa utrzymuje szkodliwy dla zdrowia smog spalin samochodowych, mocno odczuwalny szczególnie latem przy rozgrzanym asfalcie, likwiduje międzyblokowe tereny zielone, generuje korki uliczne, nadmierny hałas i tak dalej.

Na najbliższej sesji, która odbędzie się we wtorek (17 maja), Rada Miasta Świdnik podejmie uchwałę w sprawie tej skargi. Mieszkańcy liczą na zrozumienie ze strony radnych i zwracają uwagę na jeszcze inną kwestię.

– Samorząd zezwalając na ciasną zabudowę nie bierze pod uwagę dyrektywy UE o promowaniu energii z odnawialnych źródeł. Wysokie budynki skutecznie zacieniają istniejące instalacje słoneczne (solary, fotowoltaika), które są bardzo popularne w budownictwie jednorodzinnym. Gminy otrzymują dotacje na te instalacje. Jaki jest sens instalować panele, skoro w każdej chwili zmianą planu zagospodarowania mogą zostać „wyłączone"? Jeden z sąsiadów został w zasadzie obudowany blokami. Miał ładną nasłonecznioną działkę, a teraz, tuż za oknami, rośnie mu blok. Co ciekawe, deweloper dostał zgodę, na „wpięcie się" do jego kanalizacji; do przyłącza, które wybudował za własne pieniądze. Na szczęście sąsiad w porę zainterweniował, ale czy to nie bezczelność? – oburzają się mieszkańcy.

Ratusz zapewnia, że zgodnie z obietnicą złożoną mieszkańcom, także na najbliższej sesji przystąpi do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania dla całego miasta, co m.in. pozwoli zabezpieczyć interesy skarżących zgodnie z ich oczekiwaniami.

Do tematu wrócimy. **(w)**

Fotoradar przy al. Solidarności tylko w ciągu pierwszego miesiąca funkcjonowania uwiecznił ponad 500 piratów

Noga z gazu

Fotoradar już cyka mandaty

Tylko w ciągu pierwszego miesiąca działania fotoradar na la. Solidarności w Lublinie zrobił blisko 570 zdjęć. W tym piratowi pędzącemu 136 km/h.

O powrocie do Lublina stacjonarnego fotoradaru pisaliśmy w styczniu br. Urządzenie zostało wówczas ustawione na zlecenie Inspekcji Transportu Drogowego przy południowej jezdni al. Solidarności, przed łukiem drogi, na odcinku między tzw. wiaduktem Poniatowskiego, a skrzyżowaniem z ul. Lubomelską.

– Fotoradar zlokalizowany w al. Solidarności w Lublinie został przełączony w tryb rejestracji naruszeń 28 marca i dotąd zrejestrował 568 wykroczeń przekroczenia dozwolonej prędkości –dowiedzieliśmy się na początku maja w Biurze Informacji i Promocji Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego.

GITD uważa, że te wyniki potwierdzają słuszność montażu fotoradaru w tej lokalizacji. Kierowcy jeżdżą tu bardzo szybko, o czym świadczy fakt, że przy obowiązującym ograniczeniu prędkości do 70 km/h przy zarejestrowanych wykroczeniach kierowcy przekraczali ją średnio o 21 km/h. Rekordzista pędził jednak znacznie szybciej.

– Największym wykroczeniem było naruszenie popełnione 16 kwietnia przez kierującego Lexusem, który jechał tam z prędkością 136 km/h – dodają służby prasowe GITD.

Nagminne łamanie przepisów przez kierujących wyjaśnia przyczyny licznych wypadków i kolizji drogowych, do których dochodziło tu w ostatnich latach. Wiele z nich kończyło się uderzeniem w latarnie lub wypadnięciem z drogi i osunięciem się auta do koryta Czechówki.

– Tylko w ciągu ostatnich pięciu lat pojazdy zniszczyły na odcinku ok. 200 metrów drogi 33 szt. słupów oświetleniowych – przypomina **Justyna Góźdź** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Nowoczesny fotoradar, który może dokonywać pomiaru prędkości jednocześnie na czterech pasach ruchu, kosztował ok. 230 tys. zł.

Marek Kościuk

Krok po kroku wzdłuż al. Solidarności powstaje rowerowa arteria

Kolejny kawałek cyklostrady gotowy

Rowerzyści już mogą korzystać z nowej ścieżki

Dobiegły końca prace budowlane przy nowym odcinku drogi rowerowej wzdłuż al. Solidarności.

Roboty były prowadzone od grudnia i objęły odcinek od wjazdu na teren Polskiego Związku Motorowego do skrzyżowania z ul. Prusa, wraz z wyznaczeniem przejazdu rowerowego przez tę arterię. Dodatkowo na odcinku przyległym do terenu PZMot., związek na swój koszt, wyremontował chodnik.

– Inwestycja objęła wykonanie bitumicznej ścieżki rowerowej oraz chodnika z betonowej kostki brukowej wraz z przebudową sygnalizacji drogowej na skrzyżowaniu al. Solidarności z ul. Prusa w celu wyznaczenia przejazdu rowerowego oraz budową kanału technologicznego. Łącznie wykonano ok. 790 m2 nawierzchni bitumicznej oraz 400 m2 nawierzchni z kostki – mówi **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Na końcu ścieżki rowerowej, tuż za skrzyżowaniem z ul. Prusa, powstał dodatkowy plac z kostki brukowej dla rowerów. W przyszłości możliwe będzie też dobudowanie dalszego fragmentu drogi rowerowej w kierunku al. Kompozytorów Polskich.

Wykonawcą, wartego prawie 580 tys. zł kontraktu, realizowanego w ramach Budżetu Obywatelskiego, było Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S. A. Wartość wkładu finansowego ze strony Polskiego Związku Motorowego wyniósł 90 tys. zł.

To kolejny fragment ścieżki rowerowej jaka powstaje wzdłuż al. Solidarności. Budowa następnego, na odcinku od istniejącej ścieżki wzdłuż al. Solidarności do ścieżki przy rondzie W. Pileckiego, zaplanowana jest na ten rok, jako projekt D-18 Budżetu Obywatelskiego „Ścieżka rowerowa - dwa koła". Przetarg na jej realizację został ogłoszony pod koniec marca, ale pierwsze podejście do wyłonienia wykonawcy okazało się nieudane. Najtańsza z ważnych ofert, złożona przez PRD Lubartów opiewała na ponad 509 tys. zł, a w budżecie na realizację zadania jest niewiele ponad 324 tys. zł.

Marek Kościuk

UWAGA KIEROWCY

Utrudnienia w centrum

Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej S.A. informuje, że w dniach od 16 do 20 maja br. zostanie zamknięta ul. Konopnicka na odcinku od ul. Chopina do budynku przy ul. Konopnickiej 11.

Dojazd do posesji ul. Konopnicka 8, 10 będzie możliwy od ul. Orlej. Utrudnienia w ruchu są spowodowane budową przyłącza do budynku przy ul. Chopina 22.

ZM

HAJDÓW-ZADĘBIE. Będą drogowe inwestycje

Nie tak gładko, ale do celu

Mieszkańcy i kierowcy od dawna skarżą się na stan infrastruktury drogowej w dzielnicy Hajdów-Zadębie. Niebawem powodów do narzekań i na to, i na Ratusz, powinni mieć nieco mniej...

Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze „Nowego Tygodnia" Rada Miasta Lublin, na wniosek prezydenta Krzysztofa Żuka, zgodziła się dołożyć 300 tys. złotych, brakujące do rozstrzygnięcia przetargu na budowę dwóch nowych dróg pomiędzy ul. Turystyczną i ul. Hajdowską. Wielu mieszkańców wątpiło, że tak się stanie. Pod koniec marca, kiedy już było wiadomo, że oferty złożone przez wykonawców, znacznie przewyższają zaplanowaną na tę inwestycję kwotę, nawet napisali do nas list w tej sprawie. - „Zwracamy się z prośbą o interwencję w sprawie zaplanowanej już dawno budowy dróg gminnych 022D i 023D w rejonie ulicy Hajdowskiej i Turystycznej w Lublinie. Ponieważ miasto Lublin robi nam jak zawsze pod górkę i teraz nie chce dołożyć do tej inwestycji pieniędzy, pokazując, po raz kolejny zresztą, że ma nas w d.... My chcemy się rozwijać a nie zwijać. Potrzeba budowy tych dróg nie jest wyssana z palca. 16 rodzin nie ma wytyczonej drogi do swoich posesji i domów, ale Miasto Lublin jak zwykle robi nas w konia. Prosimy się sprawą zainteresować" – napisali do nas mieszkańcy, którzy wcześniej sami sfinansowali przygotowanie dokumentacji projektowej inwestycji.

Kiedy te „gorzkie żale" przedstawiliśmy urzędnikom, otrzymaliśmy zapewnienie, że „w konia nikt mieszkańców nie zamierzał i nie zamierza robić", bo decyzja o unieważnieniu przetargu wcale nie zapadła, a wręcz przeciwnie, na najbliższą sesję zostanie skierowany wniosek o zmianę w Wieloletnim Planie Finansowym i zwiększenie limitu wydatków na tę inwestycję o 300 tys. zł. Radni na kwietniowej sesji jednogłośnie zgodzili się na taką zmianę.

5 maja ZDiM rozstrzygnął przetarg, wybierając najtańszą z ofert, złożoną przez Przedsiębiorstwo Robót Drogowych S.A. z Lubartowa (4 461609,96 zł). W ciągu 12 miesięcy spółka ma wybudować dwie ulice o łącznej długości ok. 620 metrów, z asfaltową nawierzchnią i chodnikami z betonowej kostki brukowej. W tej samej technologii wykonane zostaną także zjazdy do posesji. Ponadto wykonawca wybuduje kanalizację deszczową, oświetlenie uliczne, a także zajmie się usunięciem kolizji z istniejącym uzbrojeniem terenu. Powstanie też chodnik łączący nowe drogi z ul. Turystyczną, wraz z ok. 50 metrowym fragmentem ciągu pieszego po wschodniej stronie tej arterii.

Będą również remonty

Nim w dzielnicy powstaną dwie wspomniane nowe drogi, wyremontowane zostaną trzy, już istniejące, będące w fatalnym stanie ulice: Zadębie, Jarmarczna, Dojazdowa. To już jednak nie zasługa urzędników, czy radnych, ale samych mieszkańców, którzy przygotowali i zagłosowali w ubiegłorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego na projekt „Gładko do celu". Zakłada on remont ul. Zadębie na odcinku od posesji nr 90 do granicy miasta (545 m), ul. Jarmarcznej od posesji nr 13A do nr 51 (440 m) oraz ul. Dojazdowej od posesji nr 15 do skrzyżowania z ul. Dziubińskiej (361 m) – łącznie ponad 1,3 km odnowionych dróg. W ramach remontu przewidziano naprawy cząstkowe i uzupełnienie istniejącej nawierzchni z destruktu asfaltowego wraz z jej miejscowym poszerzeniem, a następnie przykrycie całości nowym „dywanikiem" z betonu asfaltowego. W niezbędnym zakresie będą także regulowane elementy podziemnego uzbrojenia.

Zarząd Dróg i Mostów już ogłosił postępowanie na wyłonienie wykonawcy. Na oferty czeka do 20 maja. Wybrany firma, będzie miała na realizację zadania 70 dni od dnia podpisania umowy. **Marek Kościuk, RD**

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Postawili, zastawili, zniszczyli

– W poprzek chodnika przy ul. Kosmowskiej stoi duży kontener na odpady zielone. Nie dość, że blokuje przejście, to jeszcze pod jego ciężarem połamały się płytki i krawężniki, które nie tak dawno były wymieniane. To skandal i ciekawe, kto na to pozwolił – zaalarmował nas jeden z Czytelników.

O wyjaśnienie poprosiliśmy urzędników. W Zarządzie Dróg i Mostów zapewniono nas, że kontener postawiono bez ich zgody, bo w ostatnim czasie nikt nie występował o pozwolenie na zajęcie pasa drogowego w tej lokalizacji.

– Kontener został postawiony nielegalnie. W związku z tym wszczęto postępowanie w tej sprawie. Jest ono prowadzone dwutorowo. Wezwaliśmy tamtejszą spółdzielnię do złożenia wyjaśnień, a właściciela kontenera, firmę KOMA, do naprawy zniszczonego chodnika. Czekamy na informacje zwrotne od tych podmiotów. Sprawa jest zatem w toku – usłyszeliśmy z kolei od **Justyny Góźdź** z lubelskiego Urzędu Miasta.

Jednocześnie urzędnicy informują, że na ich zlecenie wkrótce zostanie naprawiony kolejny odcinek chodnika przy ul. Kosmowskiej. Dziś za skrzyżowaniem z ul. Kiepury, na pieszych czeka niebezpieczna dziura przy przejściu dla pieszych. Jest ona pozostałością po wyciętym na wiosnę drzewie. Nowej sadzonki nie można zasadzić w tym miejscu z uwagi na bliskość przejścia dla pieszych i konieczność zapewnienia odpowiedniej widoczności w jego obrębie. Pozostała misa zostanie więc zabrukowana kostką brukową.

Kontener, który zatarasował i zniszczył chodnik, do ubiegłego czwartku nikt nie uprzątnął

– Prace związane z zabrukowaniem misy oraz wyrównaniem zagłębienia w chodniku już zlecono. Ich realizacja nastąpi najpóźniej do końca maja – dodaje Justyna Góźdź.

Marek Kościuk

Równe i ładniejsze chodniki przy ul. Wileńskiej i Lubartowskiej

Już nie trzeba patrzeć pod nogi

Miasto zakończyło remonty połamanych i pozapadanych chodników wzdłuż ul. Wileńskiej oraz ul. Lubartowskiej. W pierwszym przypadku roboty objęły odcinek po wschodniej stronie jezdni od ul. Głębokiej do ul. Grażyny, natomiast przy ul. Lubartowskiej wymieniono nawierzchnię po obu stronach drogi między skrzyżowaniami z al. Solidarności i ul. Probostwo.

– Na ul. Wileńskiej wymieniliśmy chodnik o powierzchni ok. 716 m2. Zastosowano wygodną dla pieszych kostkę bezfazową i specjalne płytki z wypustkami dla niewidomych wzdłuż krawędzi drogi – mówi **Justyna Góźdź** z Urzędu Miasta Lublin.

Roboty warte blisko 117 tys. zł wykonała firma Art-Bruk Monika Chołody z Miłocina. Niestety, na ten moment w planach miasta nie znajduje się remont dalszego odcinka chodnika od ul. Grażyny w kierunku południowym.

Przed czasem udało się za to drogowcom z firmy PPHU ANBUD Rafał Król dokończyć prowadzoną etapami od ubiegłego roku modernizację chodników przy ul. Lubartowskiej. W roku obecnym prace objęły odcinek na wysokości sklepu LSS Społem „Bazar". – Łącznie wymieniono stare płytki chodnikowe na kostkę brukową na obszarze ok. 660 m2, a koszt zadania wyniósł 145 tys. zł – informuje Justyna Góźdź.

Wyremontowany chodnik przy ul. Wileńskiej

Dzięki interwencji „Nowego Tygodnia" dodatkowo ułożono pasy ostrzegawcze z żółtych płytek z wypustkami na krawędziach chodnika przy wlotach ulic: Probostwo i Nowy Plac Targowy. **Marek Kościuk**

Jedną z gwiazd KULturaliów była Daria Zawiałow

KUL studentów nie zawiódł

Charytatywne KULturalia

Katolicki Uniwersytet Lubelski jako jedyna lubelska uczelnia zorganizowała pierwsze, po dwuletniej covidowej przerwie, Dni Kultury Studenckiej. Tradycyjne kulowskie KULturalia, które odbywały się pod hasłem „Solidarni z Ukrainą", trwały co prawda tylko dwa dni (13-14 maja), ale zgromadziły same gwiazdy i liczną publiczność.

KULturaliowe koncerty odbywały się na dziedzińcu uczelni. W piątek na scenie wystąpiły **Ania Dąbrowska** i laureatka tegorocznego Fryderyka dla artystki roku – **Daria Zawiałow**. W sobotę zagrali **Piotr Cugowski** i zespół IRA. Odbyła się również prezentacja filmu podsumowującego dotychczasowe działania KUL i społeczności akademickiej uczelni na rzecz Ukrainy i uhonorowano osoby i instytucje, które wsparły KUL w jego pomocy niesionej ukraińskim uchodźcom.

Choć koncerty były biletowane (50 zł dla studentów KUL, 70 zł dla pozostałych) publiczność dopisała, a znaczna część dochodu z sprzedaży biletów została przeznaczona na pomoc uchodźcom z Ukrainy.

Organizatorem KULturaliów we współpracy z władzami uczelni był Uczelniany Samorząd Studentów KUL oraz Fundacja Rozwoju KUL. **ZM**

Przyszli adwokaci zdawali swój egzamin w lubelskim hotelu „Agit"

Najważniejszy egzamin w prawniczej karierze

Przybędzie nam mecenasów

Od 10 do 13 maja w całym kraju odbywały się państwowe egzaminy adwokackie i radcowskie, uprawniającego do samodzielnego wykonywania tych zawodów. W Lublinie przystąpiło do nich 42 aplikantów adwokackich i 93 aplikantów radcowskich.

– To najtrudniejszy egzamin w całym procesie szkolenia prawnika, ponieważ jest to egzamin zawodowy, będący przepustką do bycia adwokatem – mówi adw. **Maciej Chorągiewicz**, rzecznik prasowy ORA w Lubinie . – Poprzedza go trzyletnia aplikacja, kiedy to aplikanci zdobywają wiedzę teoretyczną podczas szkolenia i praktyczną podczas praktyk w sądach, prokuraturach, czy też podczas występowania na sprawach sądowych i pracując w kancelariach sporządzając pisma procesowe.

Same egzaminy trwają cztery dni i przeprowadzane są w formie pisemnej. Pierwszego dnia aplikanci muszą wykazać się wiedzą z zakresu prawa karnego, drugiego z prawa cywilnego, trzeciego z prawa gospodarczego, a czwartego z prawa administracyjnego oraz zasad wykonywania zawodu i etyki zawodowej.

By zaliczyć egzamin i uzyskać uprawnienia do wykonywania zawodu, trzeba uzyskać pozytywny wynik z każdej z czterech części. Nie jest to łatwe, bo co roku udaje się to od 60 do 80% zdających. **ZM**

REKLAMA

Prof. dr hab. Waldemar Paruch (1964-2022)

Odszedł strateg prawicy

Dziś, w poniedziałek, 16 maja, w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Tomaszowicach odbędą się uroczystości pogrzebowe prof. Waldemara Parucha. Będą miały charakter państwowy. Naukowiec, wykładowca UMCS, polityk, doradca prezesa PiS, Jarosława Kaczyńskiego, twórca i szef rządowego Centrum Analiz Strategicznych, zmarł 8 maja, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 57 lat.

Waldemar Paruch urodził się 15 września 1964 r. w Lublinie. Był absolwentem VII LO w Lublinie. W 1988 r. ukończył studia na kierunku historia na Wydziale Humanistycznym UMCS, a następnie w 1990 r. na kierunku nauki polityczne w Międzyuczelnianym Instytucie Nauk Politycznych UMCS. W 1996 r. na macierzystej uczelni uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, a w 2005 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego. W 2015 r. otrzymał tytuł profesora nauk społecznych. Od początku kariery naukowej był związany zawodowo z UMCS. W latach 2010–2019 kierował Zakładem Teorii Polityki i Metodologii Politologii, a od 2019 r. Katedrą Teorii i Metodologii Nauk o Polityce i Administracji. Był autorem blisko 240 prac naukowych o tematyce politologiczno-historycznej, laureatem wielu nagród naukowych. W kwietniu tego roku został odznaczony przez Prezydenta RP Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Od lat był jednym z najbliższych doradców prezesa PiS, **Jarosława Kaczyńskiego** i jednym ze współautorów programu tej partii. Od 2011 roku sam próbował zostać czynnym politykiem. Bez powodzenia jednak najpierw ubiegał się o mandat posła PiS, a w 2014 roku o mandat europosła. Choć otwierał wówczas lubelską listę kandydatów PiS do Europarlamentu, przegrał ze startującym z drugiego miejsca **Mirosławem Piotrowskim**. Był jednym z twórców kampanii parlamentarnej PiS w 2015 roku, a po zwycięskich dla PiS wyborach został doradcą programowym Prawa i Sprawiedliwości. W 2018 roku został pełnomocnikiem premiera ds. utworzenia i funkcjonowania Centrum Analiz Strategicznych jego pierwszym szefem. Od listopada 2020 roku przewodniczył zespołowi doradczemu ds. rozwoju szkolnictwa wyższego i nauki w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego i był członkiem gabinetu politycznego ministra edukacji i nauki **Przemysława Czarnka**. Był regularnym komentatorem wydarzeń politycznych w TVP Info i częstym gościem innych stacji telewizyjnych.

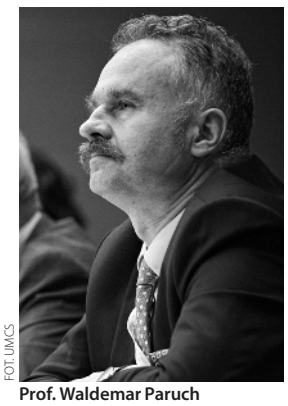
FOT. UMCS
Prof. Waldemar Paruch

Choć z konserwatywnymi, sceptycznymi wobec obecnej UE poglądami prof. Waldemara Parucha i kreśloną przez Niego wizją Polski wielu polityków i komentatorów o liberalnych czy lewicowych poglądach się nie zgadzało, to profesor był szanowany nawet przez swoich przeciwników. Wszyscy byli pod wrażeniem jego wiedzy, intelektu i analitycznego umysłu. Jego studenci wspominają Go jako niezwykle wymagającego, a współpracownicy podkreślają, że prywatnie był bardzo ciepłym, rodzinnym człowiekiem.

Uroczystości pogrzebowe śp. prof. Waldemara Parucha odbędą się w poniedziałek, 16 maja, o godz. 13 w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Tomaszowicach będą miały charakter państwowy. **ZM**

69. rocznica powstania Politechniki Lubelskiej

Politechnicy świętowali i wręczali doktoraty

W piątek, 13 maja, w auli im. Stanisława Podkowy w Wydziale Mechanicznym PL odbyła się uroczystość upamiętniająca 69. rocznicę powstania Politechniki Lubelskiej. W ramach tego wydarzenia profesor Andrzej Seweryn z Politechniki Gdańskiej otrzymał godność Doktora Honoris Causa Politechniki Lubelskiej. Dzień wcześniej tytuł Doktora Honoris Causa uczelni otrzymał wybitny hinduski naukowiec w dziedzinie energoelektroniki, prof. Gopakumar Kumarukuttan Nair, a tytuł Honorowego Profesora Politechniki Lubelskiej odebrała była prorektor i wieloletnia dziekan Wydziału Zarządzania PL, prof. dr hab. Ewa Bożenna Bojar.

Politechnika Lubelska powstała 13 maja 1953 r. jako Wieczorowa Szkoła Inżynierska. Uczelnia kształci blisko 7,5 tys. studentów (5,2 tys. na studiach stacjonarnych) na 24 kierunkach na 6 wydziałach. Jej mury opuściło dotychczas ponad 64 tys. absolwentów. Uczelnia zatrudnia 1100 pracowników, w tym połowa to nauczyciele akademiccy. W ramach obchodów tej rocznicy nadano profesorowi **Andrzejowi Sewerynowi** z Politechniki Gdańskiej tytuł doktora honoris causa.

– Wybór osoby, która zostanie uhonorowana jest deklaracją o wyborze wzoru do naśladowania z obszaru światowej nauki. Wyróżniony badacz należy do grona autorytetów naukowych z inżynierii mechanicznej, który z powodzeniem wspiera rozwój Politechniki Lubelskiej. Chcemy za tę owocną i długoletnią współpracę podziękować – mówił rektor Politechniki Lubelskiej prof. **Zbigniew Pater**.

Prof. Andrzej Seweryn jest dziekanem Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Okrętownictwa Politechniki Gdańskiej. To wybitny specjalista w zakresie inżynierii mechanicznej, w szczególności: mechaniki materiałów i konstrukcji, metod komputerowych mechaniki, zmęczenia materiałów i konstrukcji, mechaniki uszkodzeń i pękania, wytrzymałości elementów konstrukcyjnych oraz metod eksperymentalnych mechaniki. Autor ok. 350 publikacji naukowych, a także patentów i wzorów użytkowych. Promotor 8 przewodów doktorskich.

– Współpraca profesora Andrzeja Seweryna z Wydziałem Mechanicznym Politechniki Lubelskiej trwa już blisko 20 lat. Obejmuje ona organizację wspólnych konferencji, realizację projektów badawczych czy udział w postępowaniach awansowych naszych pracowników – podsumowuje promotor doktoratu prof. **Tomasz Sadowski**, kierownik Katedry Mechaniki Ciała Stałego Politechniki Lubelskiej.

Pierwszego dnia Święta Politechniku Lubelskiej, 12 maja, odbyła się uroczystość wręczenia tytułu doktora honoris causa, który otrzymał wybitny hinduski ekspert w dziedzinie energoelektroniki, prof. Gopakumar Kumarukuttan Nair

Promocje doktorskie i habilitacyjne

7 stopni doktora habilitowanego i 2 stopnie doktora nadała w ciągu minionego roku Politechnika Lubelska. W dniu Święta nowo promowani doktorzy habilitowani i doktorzy otrzymają dyplomy.

– Rozwój pracowników osiągających kolejne szczeble na drabinie kariery naukowej jest jednym z podstawowych wyznaczników pozycji, jaką zajmuje uczelnia we współczesnym świecie. Uzyskanie stopnia naukowego stanowi również zwieńczenie kolejnego etapu pracy naukowej, a jednocześnie otwiera drzwi do dalszej kariery – podkreśla prorektor ds. nauki prof. **Wojciech Franus**.

Promocje habilitacyjne i doktorskie na stałe weszły już do kalendarza majowego święta. Uczestniczyli w nim nie tylko sami bohaterowie, czyli nowo wypromowani doktorzy habilitowani i doktorzy, ale również promotorzy, rodziny i zaproszeni goście.

MG

Lubelskie pomysły wystąp!

Kreatywne startupy poszukiwane

Do poniedziałku, 23 maja startupy z tzw. sektora kreatywnego mogą się zgłaszać do udziału w konkursie Creative Business Cup Poland 2022. Lublin jest partnerem krajowym wydarzenia.

Creative Business Cup to międzynarodowa inicjatywa skupiająca blisko 100 krajów z całego świata. Celem konkursu jest wyłonienie najlepszych startupów z tzw. sektora kreatywnego, a Lublin jest partnerem krajowym wydarzenia. – Organizacja krajowego etapu konkursu Creative Business Cup jest elementem wdrażania przez nas Strategii Lublin 2030. Konsekwentnie budujemy kulturę przedsiębiorczości poprzez promocję Lublina, jako jednego z wiodących ekosystemów startupowych w Polsce – ocenił **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina, dodając, że „ma nadzieję, że tegoroczna edycja, wzorem poprzednich lat, spotka się z szerokim zainteresowaniem ze strony środowiska startupowego nie tylko z Lublina, ale również z innych regionów".

Firmy mogą zgłaszać udział w konkursie do poniedziałku, 23 maja.

Formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie WeDoLbn. Należy do niego dołączyć 5-minutową prezentację pomysłu z uzasadnieniem, dlaczego jest lepszy i bardziej nowatorski od innych rozwiązań.

Niezależnie od wyniku, uczestnicy dostaną indywidualną, ekspercką ocenę swoich pomysłów oraz wskazówki, które być może pozwolą rozwijać startupy. Z kolei podczas finału konkursu w duńskiej Kopenhadze, zwycięzcy krajowych edycji będą walczyć nie tylko o trzy nagrody finansowe, ale też o rozpoznawalność na rynku i finansowanie od zagranicznych inwestorów.

TN

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
16 maja (poniedziałek) Igrzyska zwierzaków 9:00, Za duży na bajki 11:00, Wiki i jej Sekret 12:00, F_cking Bornholm 14:00, 20:30, Downtown Abbey: Nowa epoka 15:15, 17:45, Boscy 15:45, 18:00, 20:15
17 maja (wtorek) Igrzyska zwierzaków 9:30, Wiki i jej Sekret 11:00, F_cking Bornholm 14:00, 20:30, Za duży na bajki 14:00, Boscy 15:45, 18:00, 20:15, Downtown Abbey: Nowa epoka 17:45
18 maja (środa) Igrzyska zwierzaków 9:30, 10:30, Wiki i jej Sekret 11:00, F_cking Bornholm 14:00, 20:30, Downtown Abbey: Nowa epoka 15:00, 17:30, Boscy 15:45, 18:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
16 maja (poniedziałek) - 19 maja (czwartek) Igrzyska zwierzaków 15:20, Doktor Strange: W Multiwersum Obłędu 17:15, 19:45
20 maja (piątek) Nawet myszy idą do nieba 15:40, Nieznośny ciężar wielkiego talentu 17:30, Boscy 19:40
21 maja (sobota) Nieznośny ciężar wielkiego talentu 17:30, Boscy 19:40
22 maja (niedziela) Nawet myszy idą do nieba 15:40, Nieznośny ciężar wielkiego talentu 17:30, Boscy 19:40

KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70
16 maja (poniedziałek) Krowa 17:00, Silent Love 19:00
17 maja (wtorek) McCurry. W pogoni za kolorem 18:00, Instagramowa rodzina 20:00
18 maja (środa) Kiedyś byliśmy dzieciakami 17:00, Pisklaki 19:00
19 maja (czwartek) Nasza stara klasa 17:00, Anioły z Sindżaru 19:00
20 maja (piątek) Pamiętniki z Mjanmy 17:00, Lombard 19:00
21 maja (sobota) Podwodne życie Jacques'a Cousteau 14:00, Terytorium 16:00, Rzeka 18:00, Na ratunek 20:00
22 maja (niedziela) Młody Platon 14:00, Skal 16:00, W mroku niepewności 18:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00 Repertuar na **https://multikino.pl/repertuar/lublin**

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58 Repertuar na: **https://www.cinema-city.pl**

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
19 maja (czwartek) - 21 maja (sobota) Czego nie widać godz. 19:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
17 maja (wtorek) - 20 maja (piątek) Muminki godz. 9:30, 11:30
21 maja (sobota) Muminki godz. 16:00
22 maja (niedziela) Muminki godz. 12:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
16 maja (poniedziałek) Staromiejskie zaprasza „Ostatni etap" godz. 18:00
17 maja (wtorek) Bitwa o kulturę. Ogród Teatru godz. 18:00
19 maja (czwartek) „Wieczorem" godz. 19:00
20 maja (piątek) „Wieczorem" godz. 20:00
21 maja (sobota) THE MET: LIVE IN HD Gaetano Donizetti „Łucja z Lammermooru" godz. 18:55
22 maja (niedziela) Księżniczka Muzalinda „Szalony Paryż" godz. 16:00

TEATR MUZYCZNY
18 maja (środa) Kot w butach godz. 9:00, 12:00
20 maja (piątek) - 21 maja (sobota) Zemsta nietoperza godz. 18:00

FILHARMONIA LUBELSKA
19 maja (czwartek) Przystanek Muzyczna 10 godz. 17:00
20 maja (piątek) Koncert symfoniczny godz. 19:00
22 maja (niedziela) Uważne śpiewograjki – „Co w trawie piszczy" godz. 10:00, 11:30

Życzliwość i pomocniczość może mieć artystyczne oblicze...

Spod bomb na scenę

Trudno zapomnieć Polsko-Ukraiński Piknik Rodzinny zorganizowany na skwerze opodal Centrum Kultury w Lublinie - imprezę bardzo udaną. Przyczyniła się do tego m.in. utalentowana uczestniczka, 12-latka z Kijowa, która wzbudziła uznanie widowni. Ale też poczucie, że takie „gwiazdki" estrady wypada wspierać na gościnnej polskiej ziemi.

Viktoria Tsariuk, uchodźczyni z Ukrainy, tuż po rosyjskiej agresji na jej ojczyznę, 24 lutego 2022, trafiła z mamą do Lublina. Miały dużo szczęścia. Spotkawszy tu pomocne dłonie szybko uzyskały bezpieczne locum, matka zyskała pracę, córka chodzi obecnie do podstawówki.

Młoda uciekinierka przed bombami potrzebowała sporo czasu, by odreagować koszmar widzianej wojny. Lecz już po miesiącu zaczęła próbę kultywowania tu swoich talentów.

Nasza rozmowa z Viktorią przynosi informacje, że dziewczyna chodziła w Kijowie do szkoły muzycznej w klasie wokalnej i fortepianu, że śpiewa od wczesnego dzieciństwa na krajowych estradach. Brała udział w międzynarodowych konkursach i projektach typu Mam Talent, takich jak „Czarnomorskie Igrzyska", „Global Talent", śpiewała na scenie Narodowej Filharmonii Ukrainy. I teraz ten doskonały występ przed lubelską publicznością.

Co ciekawe, Viktoria mówi nieźle po polsku, dobrze zna naszą kulturę, śpiewa polskie piosenki. Twierdzi, że w Kijowie bardzo ją to zajmowało. I nie był to czas stracony, gdyż po tym, jak Viki osiadła w Lublinie, ktoś życzliwy kieruje ją do znanego studia muzyki **Anety Dąbskiej**. Czy zacznie tam lekcje śpiewu, zależy… Dziewczyna – zdaniem edukatorki, rokuje wielkie nadzieje w drodze do wokalnego sukcesu. Ta opinia przyniosła propozycję występu na estradzie festynu.

Na wspomnianej imprezie bohaterka reportażu wzięła udział w dwóch koncertach. Ta gwiazdeczka z Kijowa bynajmniej nie wystąpiła tu dla młodszych dzieci, które przeważały na widowni. Raczej dla ich mam i ojców. To był naprawdę dojrzały popis. Wykonała tu m.in. piękną pieśń po angielsku o cierpieniach narodu ukraińskiego w czasie tej wojny. Ponadto znakomitą wersję „Allelujah" – Cohena, która wybrzmiała nostalgicznie, pacyfistycznie. Zyskała wielkie brawa publiczności.

Po koncercie mieliśmy okazję porozmawiać z młodą artystką i jej mamą, Ludmiłą:

Jak czujesz się Viktorio w Lublinie? Spotykasz tu przyjazną atmosferę?

Wspaniale. Doznałam tu wiele życzliwości, solidarnych serc. Rozmawiam z ludźmi na wiele wspólnych tematów, przez to uczę się polskiego. Mnie i moich znajomych łączy kultura ukraińska i polska, które są bardzo podobne. To bardzo zbliżyło moją rodzinę do ludzi w Lublinie. I mam pragnienie dalszej takiej wymiany dobrych emocji.

Jak Viki w ogóle trafiłaś do Lublina? – to przypadek, czy wasz wybór?

Ja i mama znaliśmy Lublin już wcześniej, gościnność ludzi, ale i zabytki kultury, przytulność miasta. Gdy wybuchła wojna zaczęliśmy szukać bezpieczne miejsce. I tak dotarliśmy do Lublina. To „od wewnątrz" jest bardzo barwne miasto. Miałam szczęście poznać tu wspaniałych i profesjonalnych ludzi sztuki. Widziałam, że publiczność miała ogromną przyjemność z uczestnictwa w tym pikniku.

Jak trafiłaś na plakat i na scenę tego festynu? Ktoś w tym pomógł?

Pomogła w tym twórczość Łukasza Jemioły. To świetny muzyk i wokalista. Poznałam jego piosenki, a na festynie bardzo mnie wspierał w tym występie. Doznałam dużą pomoc ludzi. To przede wszystkim **Jolanta Gosik-Reputakowska**, **Jarosław Rudnicki** i **Maria Artemiuk-Kozińska** z Centrum Kultury w Lublinie. Ich serdeczność pomogła mi wziąć udział w wydarzeniu.

Viktoria Tsariuk na piknikowej scenie wystąpiła razem z Łukaszem Jemiołą

Jaką macie sytuację rodzinną, mieszkaniową? Jak biegnie wasze życie?

To status ludzi, którzy ucierpieli od wojny Rosji na Ukrainy. Nie czujemy się z mamą uchodźcami. Zmienialiśmy kilka miejsc pobytu w Lublinie. Obecnie jesteśmy już zaadaptowane, dobrze nam się żyje pomiędzy Polakami. Odczuwamy, że Polska jest solidarna z Ukrainą, widzimy troskę na naszą trudną sytuację. Rozmawiamy w języku ukraińskim, polskim i angielskim. Mamy u was zrozumienie. To może będzie i jakiś wspólny sukces, radość.

Czy masz tu szansę na rozwój muzyczny, wokalny?

Dla mnie jest bardzo ważne to kontynuować. Mocno bym chciała. Byłoby to ciekawe uczestniczyć w międzynarodowych projektach wokalnych. Bardzo na to liczę. Już na tych koncertach poczułam wsparcie i duże uznanie ludzi. Bo ja potrafię śpiewać wiele piosenek w języku ukraińskim, polskim, angielskim – grając na pianinie. Piszę własne piosenki: muzykę i teksty do nich. W ten sposób wyrażam swoje myśli, uczucia, dzielę się tą energią ze słuchaczami.

Jak mogą wyglądać plany na przyszłość? Czy możesz coś planować?

W obecnej sytuacji trudno mi. Chciałabym zostać śpiewaczką światowej rangi i dzielić się tą radością występowania dla publiczności. Ale najpierw chcę, żeby wojna się skończyła! Czekam na to i wierzę w pomyślność Ukrainy.

Kto może wesprzeć Viktorię?

Dziewczyna ma szczęście do bardzo otwartych, pomocnych i profesjonalnych ludzi wokół niej. Pytanie czy te cechy wykazują też lubelskie instytucje...

Te z dziedziny kultury generalnie są mentalnie gotowe na wsparcie dla przybyszów zza granicy. Chcą służyć pod tym względem zwłaszcza społeczności Ukraińców – wynika z moich luźnych rozmów w Centrum Kultury. Dowodem tego jest udany festyn, adresowany wszak do 1/5 dzisiejszych mieszkańców Lublina.

Obawiam się, że indywidualna pomoc dla utalentowanych dzieci, casus Viktoria, wychodzi poza profil działalności CK. Wsparcia poszczególnych takich talentów nie da się robić instytucjonalnie, en block, gdyż taką pomoc należy „szyć na miarę" oczekiwań dziecięcych artystów, ich konkretnych potrzeb. Taka oferta musi wyjść od kompetentnych osób z instytucji kultury: MDK, DDK itp. oferujących zajęcia z muzyki, wokalistyki, ruch sceniczny itd.

– Wielu z kręgu kultury stara się pomóc tym dzieciakom, skoro znalazły się u nas po rozpoczęciu wojny w Ukrainie, czują się tu potwornie zagubieni. Viktoria w pełni zasługuje na taką pomoc – twierdzi **Jarek Rudnicki**, który wraz z **Łukaszem Jemiołą** pomaga jej w aplikowaniu do takich platform promocji jak: „The Voice of Kids", „Szansa na Sukces", „Mam Talent".

Śladem udanej imprezy polsko-ukraińskiej spróbujmy wesprzeć tę zdolną dziewczynę w ramach jej wyboru „Miasta Inspiracji" jako swej bazy. Ewentualne pomysły pomocy Viktorii Tsariuk w jej artystycznej drodze na polskim gruncie można kierować do portalu Wspólna Kultura http://spilnakultura.pl albo redakcji Nowego Tygodnia w Lublinie. **Marek Rybołowicz**

Ta inicjatywa kulturalna ma już ćwierć wieku

Jubileuszowa Noc Muzeów

25. odsłona tego wydarzenia w naszym mieście miała miejsce 14 maja. Po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią Zamek Lubelski, oddziały miejscowe i zamiejscowe Muzeum Narodowego znów można było zwiedzać nocą. Również nasze żywe „muzeum" - Ogród Botaniczny. Bezpłatnie.

Muzeum na Zamku Lubelskim pracowało tej nocy do godziny 24. W programie było zwiedzanie z przewodnikiem Kaplicy Trójcy Świętej. Z wejść możliwych co 20 minut skorzystało tu kilkaset osób. Ogromnym wzięciem cieszyły się oprowadzania kuratorskie po wystawie „Tamara Łempicka - kobieta w podróży", wielokrotnie. Tu wyjątkowo obowiązywały bilety, w symbolicznej cenie 1 zł.

Do późna w salach edukacyjnych Zamku trwały też warsztaty i animacje dla dzieci. Wieczorny wykład **Tomasza Markiewicza** o fałszywych miedziakach - szelągach Jana Kazimierza z lat 1659-1666 zyskał dużą frekwencję w sali kinowej. Po nim odbył się tam pokaz filmu „Wielki Gatsby" (2013, reż. Baz Luhrmann).

Do północy pracowało również Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej (dawny Pałac Lubomirskich) w Lublinie. Wykład „Skarb z Pińska i jego czasy na wystawie stałej w MZWDR" wygłosili **Marta Cyran** i **Marcin Gapski** - wraz z pokazem fragmentu tego skarbu. To spotkanie z muzealnikami, którzy do skarbu sprzed 1000 lat podeszli m.in. poprzez skanowanie obiektów w technice 3D.

Drugi wykład, z pokazem wybijania monet, pt. „Skarb z Pińska na tle innych wczesno średniowiecznych skarbów monet arabskich z ziem polskich" wygłosił dr **Tomasz Markiewicz**. Wyświetlono ciekawe filmy poświęcone tej tematyce, które omawiał sam reżyser - **Mateusz Osiadacz**. Odbyły się też warsztaty dla rodzin z… tworzenia prastarej biżuterii. Najmłodsi mogli przebrać się w stroje stylizowane na średniowieczne i pozować do profesjonalnego portretu.

Pozostałe oddziały Muzeum Narodowego w Lublinie były otwarte w godz. 18-21. To Muzeum Józefa Czechowicza - gdzie trwał pokaz nieznanych dotąd rękopisów poety, czy Muzeum Martyrologii „Pod Zegarem" przy ul. Uniwersyteckiej - tu odbywały się co godzina oprowadzania kuratorskie po wystawie „Lubelskie harcmistrzynie Maria Walciszewska, Maria Świtalska" oraz pokaz filmów martyrologicznych (reż. **Magdalena** i **Rafał Kołodziejczyk**). Podobnie Muzeum Historii Miasta Lublin w Bramie Krakowskiej.

Tego wieczora w ramach Nocy Muzeów pięknieje wiosną Ogród Botaniczny UMCS zaoferował przybyszom spacer pt. „O drzewach w wierzeniach i zwyczajach ludowych". Botanicy poprowadzili kilkadziesiąt osób na przechadzkę po tym „muzeum", przybliżyli wiele ciekawostek na temat ludowych obrzędów i podań o drzewach. Np. dlaczego leszczyna uważana była za drzewo magiczne, co ważnego symbolizują: brzoza, kasztan, orzech włoski czy jabłoń.

Marek Rybołowicz

ŚWIDNIK. „Powroty. Anna Kamieńska 1920-1986"

Wspomnienie o patronce

Jeszcze przez dwa tygodnie w galerii Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Świdniku można oglądać wystawę „Powroty. Anna Kamieńska 1920-1986". Jej wernisaż odbył się w minionym tygodniu i zainaugurował XIX Ogólnopolski Tydzień Bibliotek 2022 r.

Wernisaż odbył się 10 maja, dokładnie w dniu 36. rocznicy śmierci Anny Kamieńskiej, poetki, pisarki, tłumaczki, autorki książek dla dzieci i młodzieży, blisko związanej ze Świdnikiem.

O tych związkach wspominała obecna na wydarzeniu siostra patronki świdnickiej biblioteki, świdniczanka **Maria Wołoszyńska**, a twórczość poetki przybliżyła zebranym, kurator wystawy, dr **Anna Marcińczak** z Muzeum Józefa Czechowicza.

Wystawę, na którą składają się m.in. fotografie, kopie dokumentów i rękopisów można oglądać do końca maja br. w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Anny Kamieńskiej w Świdniku przy ul. Niepodległości 13. **(w)**

FOT. BIBLIOTEKA ŚWIDNIK | FACEBOOK

Jeszcze przez dwa tygodnie w galerii Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej przy ul. Niepodległości 13. W Świdniku można oglądać wystawę, na którą składają się m.in. fotografie, kopie dokumentów i rękopisów Anny Kamieńskiej

Strażnicy i piewcy ludowej kultury

Nasza panie z „oskarami"

Już po raz czterdziesty siódmy przyznano Nagrody im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej". Wśród laureatów tego prestiżowego wyróżniania w tym roku znalazły się dwie reprezentantki naszego województwa.

Nagroda im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej" to najstarsze i najważniejsze wyróżnienie w dziedzinie kultury tradycyjnej w Polsce ustanowione w 1974 roku. Jej patronem jest Oskar Kolberg (1814-1890). Laureaci wyłaniani są w drodze konkursu ogłaszanego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W tym roku w tym znamienitym gronie znalazły się dwie przedstawicielki naszego województwa: **Elżbieta Wójtowicz** w kategorii „Dla twórców za pisarstwo ludowe" i **Bogumiła Nowicka** w kategorii „ Dla badaczy, naukowców i animatorów".

E. Wójtowicz z Markuszowa jest literatką ludową, autorką scenariuszy widowisk obrzędowych, w których uczestniczy jako aktorka i gawędziarka oraz organizatorką warsztatów gwary i spotkań gawędziarskich. B. Nowicka z Lublina jest muzykologiem, wieloletnią dziennikarką Radia Lublin, autorką audycji popularyzujących kulturę ludową i jej twórców. **ZM**

FOT. MIASTO ŚWIDNIK | FACEBOOK

Panią Stanisławę w dniu jej 100. urodzin odwiedził nie tylko burmistrz Świdnika, ale oczywiście również dzieci, wnuki i prawnuki

ŚWIDNIK. Burmistrz pamiętał

200 lat, Pani Stanisławo

Taki jubileusz nie zdarza się co dzień. 5 maja pani Stanisława Kurzępa ze Świdnika obchodziła swoje setne urodziny. O tej doniosłej rocznicy nie zapomniał burmistrz Świdnika.

– 5 maja, nasza mieszkanka – Pani **Stanisława Kurzępa** – świętowała 100. urodziny. Dzisiaj miałem ogromną przyjemność wręczyć osobiście Pani Stanisławie kwiaty oraz drobne upominki i złożyć jej najserdeczniejsze życzenia, aby każdego dnia była otaczana miłością najbliższej rodziny i cieszyła się życiem jeszcze przez długie lata. Przekazałem również dostojnej jubilatce list gratulacyjny od Premiera Rzeczypospolitej Polskiej – **Mateusza Morawieckiego** – przekazał za pośrednictwem Facebooka burmistrz Świdnika, **Waldemar Jakson**.

Pani Stanisława wie co to ciężka praca, bo większość życia przepracowała w gospodarstwie rolnym, mimo to wciąż cieszy się całkiem dobrym zdrowiem. Wychowała trzech synów; ma także sześcioro wnucząt i ośmioro prawnucząt.

Oprócz burmistrza, jubilatkę odwiedził także **Zbigniew Twaróg**, kierownik piaseckiego oddziału KRUS-u i wiceprzewodniczący Radny Powiaty Świdnickiego, którzy przekazał dokument potwierdzający przyznanie specjalnego dodatku dla stulatków do emerytury.

(opr. w)

ŚWIDNIK. Będzie podwyżka

Wsad do żłobkowego kotła podrożeje

Ważna wiadomość dla rodziców maluchów uczęszczających do miejskich żłobków. Na najbliższej sesji radni podejmą uchwałę w sprawie ustalenia wysokości opłat za pobyt dzieci w tych placówkach. Chodzi o koszty wyżywienia.

Ceny żywności gwałtownie rosną. To m.in. pokłosie wojny na Ukrainie, rekordowo wysokich cen nawozów i środków ochrony roślin oraz drogiego paliwa. Podrożało wszystko - pieczywo, oleje, mięso, warzywa i owoce, co większość z nas odczuwa każdego dnia robiąc zakupy.

Podwyżek opłat za wyżywienie niebawem mogą spodziewać się także rodzice maluchów uczęszczających do miejskich żłobków. Na najbliższej sesji świdniccy radni zajmą się uchwałą w tej sprawie.

– To opłata za tzw. wkład do kotła. Od jakiegoś czasu borykamy się ze wzrostem kosztów cen żywności i niestety, nie mamy innego wyjścia. To i tak nie do końca pokryje te koszty, ale zawsze jest to jakiś procent – tłumaczy wiceburmistrz Świdnika **Marcin Dmowski**.

Projekt uchwały zakłada wzrost opłat za wyżywienie z 8 do 11 zł dziennie. Dla przykładu rodzice malucha, który w danym miesiącu był w żłobku 15 dni, jeśli nowa stawka zostanie zatwierdzona przez radnych, zapłacą za posiłki już nie 120, a 165 zł.

(w)

ŚWIDNIK. Plac się podoba, ale...

„Łysa" górka do poprawki

Osłonić zjeżdżalnię przed słońcem, poprawić „łysą" górkę i nic tylko się bawić

Dwa lata temu, kiedy został oddany „w ręce" najmłodszych świdniczan, uchodził za najładniejszy plac zabaw w mieście. Teraz nieco się to zmieniło, bo z bujnej i soczystej trawy, która rosła przy zjeżdżalni niemal nic nie zostało. Rodzice maluchów bawiących się w ogrodzie zabaw przy ul. Wrzosowej w Świdniku przyznają, że przydałoby się to zmienić.

– To ma być plac zabaw dla dzieci? Czemu nikt nic z tym nie robi? (...) W lecie, jak się ta ślizgawka nagrzeje, to można sadzone smażyć. Ktoś do końca nie przemyślał tego projektu – taki wpis dotyczący ogrodu zabaw przy ul. Wrzosowej w Świdniku pojawił się ostatnio na stronie Świdnik Spotted - Nowy na Facebooku. Autor oznaczył w nim wiceburmistrza **Marcina Dmowskiego,** a ten zadeklarował, że zainteresuje się tematem.

Spotkani na placu zabaw rodzice przyznają, że plac generalnie im się podoba i wciąż jest w nie najgorszym stanie. Mają jednak zastrzeżenia do „łysej górki", przy której umieszczona jest zjeżdżalnia i usytuowania samej zjeżdżalni, która faktycznie ustawiona jest w stronę słońca.

– Mieszkamy w pobliżu i jesteśmy tu prawie codziennie. Na początku na górce rosła soczysta, gęsta trawa. No ale wiadomo, dzieciaki ciągle się po niej wspinają i teraz wygląda to, jak wygląda. Myślę, że należałoby zastosować tu jakąś inną, bardziej odporną, nawierzchnię. Przydałoby się również bardziej uporządkować otoczenie, ale ogólnie urządzania są w niezłym stanie – mówi jedna z mam.

W ubiegłym tygodniu pracownicy UM Świdnik odwiedzili plac zabaw przy lesie. Jak przekazała **Monika Głowacka** ze świdnickiego Ratusza uszkodzenia nawierzchni i inne stwierdzone podczas przeglądu wady zostały zgłoszone wykonawcy, gdyż obiekt objęty jest jeszcze gwarancją. Urzędnicy wspólnie z wykonawcą niebawem wybiorą rozwiązanie, które pozwoli poprawić wygląd górki.

(w)

POWIAT ŚWIDNICKI. O linie spytają mieszkańców

Radna przekonana, ale wicestarosta w rozterce

Radna Edyta Lipniowiecka kolejny raz zwraca się do władz powiatu z prośbą o wymalowanie linii wyznaczających miejsca postojowe na parkingach wzdłuż ul. Racławickiej i al. Armii Krajowej. Starostwo zapowiada, że ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie po konsultacjach z mieszkańcami, a te potrwają do końca tygodnia. Nie brakuje głosów zdziwienia, czy taka sprawa wymaga aż takich ceregieli.

Przed kilkoma miesiącami radna powiatu świdnickiego **Edyta Lipniowiecka** (ŚWS) zwróciła się do władz powiatu z wnioskiem o wymalowanie linii, wytyczających miejsca postojowe na parkingach znajdujących się przy powiatowych drogach – ul. Racławickiej i al. Armii Krajowej, argumentując, że znacznie usprawni to parkowanie oraz utrzymywanie wyznaczonej liczby miejsc parkingowych. – Obecnie często dochodzi do sytuacji, kiedy kierowcy parkują byle jak, zastawiając np. dwa miejsca postojowe – podnosiła E. Lipniowiecka.

W odpowiedzi na interpelację radnej starostwo odpisało, że wiosną zapyta mieszkańców, czy chcą linii oddzielających miejsca postojowe i dopiero na podstawie zebranych opinii podejmie decyzję.

Z końcem kwietnia radna Lipniowiecka przygotowała kolejną interpelację w tej sprawie, pytając m.in. o to, kiedy zapowiadane konsultacje się odbędą.

– Pragnę przypomnieć o konsultacjach społecznych dotyczących wyrażenia opinii mieszkańców w sprawie wykonania oznakowania (malowania) miejsc postojowych na al. Armii Krajowej oraz ul. Racławickiej. Uważam, że należy przeprowadzić je bezzwłocznie szczególnie, że problem nadal istnieje, a wręcz się nasila. Po raz trzeci podkreślam więc pilną potrzebę zrobienia porządku na opisanych w poprzednich interpelacjach parkingach – napisała radna.

Dodała również, że jej zdaniem konsultacje społeczne nie są niezbędne do podjęcia decyzji o namalowaniu pasów, gdyż najczęściej są one wydzielone już na etapie oddawania parkingów do użytku.

Zapytany o tę sprawę wicestarosta świdnicki**, Bartłomiej Pejo,** zapewnił, że ankieta zbierająca opinie w tej sprawie ruszy niebawem. Tak też się stało. W minioną środę (11 maja) na oficjalnej stronie Powiatu Świdnickiego na Facebooku zamieszczono pytanie czy kierowcy chcą takich linii.

Wicestarosta nie ukrywa, że sam ma, co do tego rozwiązania, mieszane uczucia.

– Ma to i dobre, i złe strony – uważa B. Pejo. – Kiedy linie są wymalowane, jest to w pewnym sensie uporządkowane, natomiast trzeba pamiętać też o tym, że zabiera to kilka miejsc postojowych, średnio dwa na jednym odcinku, linii nie można namalować np. w miejscach, gdzie stoją latarnie, a normalnie samochody by tam parkowały. Z drugiej jednak strony są też głosy, że jak nie ma wymalowanych pasów, kierowcy parkują jak chcą i zajmują więcej niż jedno miejsce. Dlatego chcemy, aby mieszkańcy sami o tym zdecydowali. Przypomnę jeszcze, że to poprzedni zarząd był odpowiedzialny za projektowanie obu ulic, więc pytanie o to, dlaczego nie pomyślano o wyznaczeniu pasami miejsc postojowych na etapie remontu, należałoby skierować do kolegi Pani radnej, czyli radnego **Jakuba Osiny**, który jako członek zarządu powiatu odpowiadał m.in. za te sprawy. W zeszłym roku podjęliśmy decyzję, żeby pilotażowo wymalować takie pasy na pewnym odcinku ul. Racławickiej. Prosili nas o to mieszkańcy. Na tej podstawie kierowcy mogą ocenić, czy w ich odczuciu to dobre rozwiązanie. Dodatkowo, planujemy włożyć ulotki za wycieraczki kierowcom, którzy tam parkują. Jeśli zechcą, będą mogli napisać nam mailowo, czy pasy to dobre rozwiązanie.

Na opinie w sprawie linii wyznaczających miejsca postojowe powiat czeka do 20 maja. Swoje zdanie można przesłać również mailowo na adres twojglos@powiatswidnik.pl.

(w)

ŚWIDNIK. Rzeczywiście przeszkadzała?

Różowa reklama przysłaniała skrzyżowanie

Stowarzyszenie Świdnik Miasto Dla Rowerów zaalarmowało, że baner reklamowy stojący na parkingu przy wyjeździe spod jednego ze świdnickich outletów i Lidla na al. Lotników Polskich znacznie ogranicza widoczność i tym samym stwarza niebezpieczeństwo. Powiat tłumaczy, że wbrew temu, co podają rowerzyści, nie jest to jego pas drogowy, ale mimo to podjął interwencję.

Zdaniem rowerzystów stojący w tym miejscu baner utrudniał widoczność zarówno rowerzystom jadącym ścieżką przy al. Lotników Polskich w stronę Orlenu, jak również kierowcom wyjeżdżającym spod Lidla na al. Lotników Polskich

– „W związku z ograniczoną widocznością na przejściu i przejeździe rowerowym, na skrzyżowaniu al. Lotników Polskich i ul. Spadochroniarzy, zwracam się do Państwa jako zarządcy pasa drogowego o usunięcie reklamy. Reklama znajduje się na parkingu Lidla wzdłuż al. Lotników Polskich, skutecznie pogarszając widoczność, a co za tym idzie także i bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów, chcących skorzystać z przejścia i przejazdu dla rowerzystów znajdującego się pomiędzy stacją Orlen i Lidlem" – z takim wnioskiem do Starostwa Powiatowego w Świdniku zwrócił się **Maciej Lubaś**, ze stowarzyszenia Świdnik Miasto Dla Rowerów.

Post dotyczący reklamy utrudniającej widoczność na skrzyżowaniu pojawił się także na facebookowym profilu stowarzyszenia. Część mieszkańców przyznawała, że usytuowanie banera jest dość niefortunne, ale nie brakowało też opinii, że to „szukanie dziury w całym", bo widoczność może jest nieco ograniczona, ale dojeżdżając do skrzyżowania i tak należy zwolnić i zachować szczególną ostrożność.

Starostwo Powiatowe przyznaje, że kwestia tego, czy baner stwarza bezpieczeństwo, czy nie, jest dyskusyjna i choć teren, na którym stał nie jest częścią pasa drogowego, a terenem prywatnym, powiat wystąpił do jego zarządcy i ustalił z nim, że baner zostanie przestawiony. W połowie ubiegłego tygodnia reklamę faktycznie przeniesiono kilkadziesiąt metrów dalej.

(w)

ŚWIDNIK. Po zmroku można tam połamać nogi

Dziura niweczy remont

Na osiedlu Wschód u zbiegu wyremontowanego trotuaru przy ul. Kosynierów i starego przy ul. Pionierskiej powstała pokaźna wyrwa, na której można połamać nogi – alarmuje radny Marcin Magier.

Radny skierował w tej sprawie interpelację do burmistrza Waldemara Jaksona. – Nawierzchnia jest wyraźnie uszkodzona, szczególnie w miejscu łączenia z wyremontowanym fragmentem chodnika z kostki brukowej – w miejscu tym powstał duży ubytek, który może stanowić niebezpieczeństwo dla pieszych – napisał **Marcin Magier** (klub burmistrza Jaksona), prosząc o pilne podjęcie prac remontowych lub – jeśli grunt nie jest własnością gminy – o przekazanie problemu podmiotom odpowiedzialnym za utrzymanie tego odcinka.

Urząd Miasta w Świdniku analizuje sprawę własności terenu.

– Interpelacja wpłynęła do urzędu 29 kwietnia. Po wstępnej analizie na mapach miejsca (na podstawie zdjęcia), uszkodzenie znajduje się na pograniczu terenu należącego do gminy, wspólnoty mieszkaniowej oraz spółdzielni. Bez analizy w terenie nie jesteśmy w stanie określić właściciela terenu. Po dokonaniu ustaleń zostanie udzielona odpowiedź w zakresie działań w tym temacie – informuje **Sylwia Brońska** z Sekretariatu Biura Burmistrza Urzędu Miasta Świdnik.

(I)

W głębokiej na kilkanaście centymetrów wyrwie faktycznie można potknąć się i połamać

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Skuter Aprilia Scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, Tel. 887 039 439 lub 797 264 099

Samochód dostawczy Lublin z silnikiem Iveco, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Audi A3, A4, Q5, Q7 oraz inne modele, diesel i benzyna, Chełm, Tel. 786 879 777

Audi A4 B6, 01r., Tel. 609 397 430

Audi A4 B6, 1,9tdi 04r. kombi, Tel. 512 130 003

Autobus Sprinter 413 CDI Niemcy 2002r. 20 miejsc, 25.000zł, Tel. 608 505 836

Daewoo Matiz 02r. zielony 135500km ubezpieczony, 1.500zł, Tel. 661 920 251

Fiat 126p w bardzo dobrym stanie do jazdy, Tel. 507 850 593

Fiat Ducato L3 H2, L4 H2 oraz inne wersje Chełm Tel. 786 879 777

Fiat Uno 1,0b 93r. zabytek 5.900zł; Zetor 6711 z kabiną 75r. 16.800zł; kuchnia gazowa na butlę, Tel. 502 858 956

Motocykl MZ, SHL oraz inne Tel. 505 379 192

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.

Opel Astra II kombi 1,6b+g 02r. po remoncie silnika 2 kpl. kół, Tel. 604 114 871

Opel Insignia 14r. 1,4b 140KM szary nawigacja 200000km 100% bezwypadkowy, 39.900zł, Tel. 505 725 074

Peugeot 301, 14r. 1,2b 73KM sedan 150000km salon Polska, 21.900zł, Tel. 505 725 074

Przyczepka kempingowa Niewiadów N-126 st. db., Tel. 507 191120

Toyota Yaris 1,0b 13r. siwy 5d cz komp. bezwypadkowy opony letnie garażowany, 26.500zł, Tel. 502 103 460

Volvo S80, 06r. b+g, 20.500zł, Tel. 501 677 377

VW GOLF I cabrio oraz inne klasyczne pojazdy, sprzedaż oraz zakup, Tel. 505 379 192

VW Passat B6, 1,9tdi 07r. garażowany 1wł., Tel. 724 544 289

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Sprzedam Zetor-Ursus części: silniki, mosty, skrzynie, kabiny i inne, Tel. 601 598 983

Kwadratową kabinę do Białoruśki, Świdnik, Tel. 883 160 315

4 opony 195/65/14 st. db., Tel. 501 062 008

Akumulator do auta ze start-stop na gwarancji, 400zł, Tel. 609 844 744

Akumulator do Forda z gwarancją producenta, 250zł, Tel. 609 844 744

Akumulator do Opla na gwarancji producenta, 250zł, Tel. 609 844 744

Akumulator samochodowy 12V na gwarancji, 300zł, Tel. 609 844 744

Alternator - Citroen Berlingo, chłodnica nowa - Peugeot 106/107, opony zimowe 2szt. 175/70/14, Tel. 507 377 277

Alufelgi 15" do Opla Vectry B, opony letnie 185/65/15, 250zł, Tel. 511 815 547

Alufelgi BMW 16" +opony Michelin, 160zł, Tel. 604 125 947

Felgi aluminiowe do Mazda MX5 nowe 15" kolor grafit otw. 4x10 (opony Yokohama zimowe gratis), Tel. 507 032 361

Koła Opel Frontera AL-225/65/16, Tel. 518 219 806

Nieużywane oryginalne koło zapasowe 15" dojazdówka do VW Passat B5, 03r., 150zł, Tel. 603 110 682

Opony letnie 4x Bridgestone 205/60/16 stan dostateczny - oddam za darmo, Tel. 512 246 670

Opony zimowe 4szt. 155/80/13 +felgi stalowe 4 otwory 200zł; bagażnik od Poloneza i innych 40z, Tel. 601 754 005

Radio samochodowe Hanssen USB 2.0 kompletne st. bdb., 100zł, Tel. 519 724 725

Radio samochodowe Pioneer VH-AV190 USB audio/video ekran LED 6,2" 4x50W MP3 WMA, Tel. 507 032 361

Rozrusznik Ford Escort 1,8d, Tel. 510 624 142

Stelaż z plandeką st. bdb. pasuje do skrzyni ładunkowej Żuka lub Lublina, 450zł, Tel. 508 672 259

Zimowe opony z felgami stalowymi 4szt. 155/80/13, 4 otwory, Chełm, 200zł, Tel. 601 754 005

Koparkę Białoruś na części, cena od 50 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE
USZKODZONE, ROZBITE, W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI.
CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE
RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI
WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIE KASACYJNE
TRANSPORT I OGLĘDZINY GRATIS
TEL. 503 610 319, 510 644 013

SPRZEDAM INNE

Sprzedam siłowniki różnej długości i grubości, Tel. 883 160 315

Sprzedam belki, deski, krokwie, łaty na dom, Baumit-Fundament 2K Flex, Tel. 500 124 806S

Sprzedam maszyny do obróbki metali, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Sprzedam ciągnik własnej konstrukcji z silnikiem S z rozrusznikiem do poprawki, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam schody zdementowane – 22 sztuk stopni, długość 77 cm, szerokość, 18 cm, grubość 4 cm, długość poręczy 4,60 m, Tel. 691 636 371

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Sprzedam znaczki pocztowe, rok 1962-67, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwie maszyny do szycia Singer, Tel. 691 636 371

Sprzedam szafki wiszące kuchenne, Tel. 506 337 128

Sprzedam łódkę wędkarską zarej. 3os., 1.650zł, Tel. 725 093 785

Sprzedam narzutę na kanapę wym. 160x220 i 2 szt. na fotel 80x150, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lampę kwarcową, lekarską, niemiecką z XIX wieku (działająca), Tel. 691 636 371

Sprzedam gramofon G-8010 Unitra, stereo, Hi-Fi, Tel. 81 743 61 58

Koparkę Białoruś na części, cena od 50 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam kostkę brukową betonową czerwona używaną 100 m2, Tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego, Tel. 604 858 729

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania, Tel. 604 858 729

Sprzedam rower Wigry 3 stan dobry, Tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotna z lamy 300,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam poradniki medyczne przedwojenne, Tel. 604 858 729

Sprzedam obraz i popiersie Marszałka Piłsudskiego, Tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika marynarki wojennej, Tel. 604 858 729

Sprzedam aparat słuchowy Simensa 150,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam bojler, poj. 80l w dobrym stanie, biały, Tel. 691 636 371

Sprzedam magnetofon M24085D Aria Hi-FI, szpulowy, stereo, cztery ścieżki, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam mikrofon stereo MDU24 700 om, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam nożyce blacharskie na stojaku, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam uprząż wyjazdową, ozdobną, Lublin, cena 2 000,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam książki do języka angielskiego, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam bryczkę 5-osobową na kołach drewnianych, cena 8 000,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam kontener oceaniczny mieszkano-magazynowy, Lublin, Tel. 604 872 958

Sprzedam rury kanalizacyjne Fi 160 z kinetą, studzienką z włazem - polecę wykonawcę, Tel. 604 872 958

Sprzedam bryczkę wyjazdową antyczną z uprzężą, cena 10.000 zł lub zamienię na auto Tel. 604 858 729

Sprzedam gramofon Unitra stereo hi-fi G-8010, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stolik-średnica 63 cm, 2 taborety, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe, średnia 30 cm , obudowa z bambusa, średnica 50 cm, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam fotel do pokoju, Tel. 506 337 128

Sprzedam wersalkę, cena 300 zł, Tel. 506 337 128

Sprzedam ławę włoską COMODO 140x75X50 cm, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam narzutę wełnianą na kanapę o wym. 160x220 cm i 2 sztuki na fotele 80x150cm, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam szafki kuchenne, cena od 50 zł za sztukę, Tel. 506 337 128

Sprzedam dwa grzejniki żeliwne plus brodzik akrylowy nowy, cena do uzgodnienia, Tel. 797 168 554

Sprzedam Zetor-Ursus części: silniki, mosty, skrzynie, kabiny i inne, Tel. 601 598 983

Sprzedam kompletną, niedużą krajzegę, cena 350 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Śrutownik bijakowy z silnikiem 7,5kW kompletny sita zapasowe gratis, Tel. 825 915 300

Talerzówka szer. 3m Bomet 4x7 st. bdb., możliwy transport, 4.400 zł, Tel. 502 846 914

Ursus C330, 81r. zarejestrowany 14.000 zł, Tel. 726 136 726

Wał Cambridge posiewny szer. 3m, brona talerzówka 2x8 nowe talerze i łożyska, Tel. 506 291 700

INNE

Oddam za darmo rudego kocura, Tel. 518 269 099

Sprzedam firmę obróbki metalu, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Przyjmę reklamę w centrum Parczewa, Tel.604 858 729

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel. 506 337 128

Oddam meblościankę, wersalkę, dwa fotele, szafki kuchenne, Tel. 506 337 128

Przyjmę telewizor sprawny 19-21'. Lublin, Tel. 516 423 381

Zapłacę za staż w firmie cukierniczej lub cukierniczo-kucharskiej, Tel. 789 435 041

Oddam za darmo Telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel. 698 352 127

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

USŁUGI

Układanie kostki brukowej, Tel. 665 138 320

Usługi ogrodnicze, pielęgnacja terenów zielonych, zakładanie ogrodów, Tel. 665 138 320

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel. 515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel. 781 034 697

Wywóz zużytych mebli, sprzętu AGD i RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystania z naszych usług Tel. 515 754 059

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel. 500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel. 781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

TAPETY NATRYSKOWE, MALOWANIE, TEL. 604 859 803

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie, 33,8 mkw w centrum Świdnika, po remoncie, Tel. 791 767 667

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Kupię pole przy trasie Lublin-Lubartów, Tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko I ha, plac z garażami stodoła możliwość, prowadzenia działalności gospodarczą Zaniówka powiat Parczew, Tel. 604 858 729S

Sprzedam lokal 94 m2, II piętro, balkon, strych, w centrum Lublina, przy deptaku, nadający się na różną działalność gosp., Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę rolną z możliwością przekształcenia na działkę budowlaną 2,40 ha, w gminie Milejów, cena do uzgodnienia, Tel. 665 138 320

Kupię łąkę w okolicy Mełgwi, Tel. 883 160 315

Kupię mieszkanie do 40 mkw w Lublinie, parter lub I piętro po remoncie. Pilne, Tel. 505 060 601

KUPIĘ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ LUB ROLNO-BUDOW. POWYŻEJ 5000 M2, TEL. 608432223

Wynajmę garaż w centrum Parczewa Tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ul. Gospodarczej w Lublinie z podwórkiem Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 52 mkw 2 pokojowe Lublin, Bronowice cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie centrum Parczewa dla singla możliwość odrobienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę 300 mkw placu przy ul Gospodarczej w Lublinie na trzymanie, sprzętu, zawieszenie reklamy, Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 0,31 ha w Nowym Krępcu, Tel. 663 502 983, po godz. 17.00

Wynajmę lokal 15m2 w centrum Świdnika, okolice Targu, Tel. 504 281 006

Sprzedam M-4, blok, I-piętro, 48,2mkw, Lublin, Kalinowszczyzna, Tel. 516 339 017, po 16-tej.

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Wynajmę lokal 15 m2 w centrum Świdnika, cena do uzgodnienia Tel. 504 281 006

Wynajmę garaż pod blokiem, brama na pilota Lublin, Tel. 668 999 931

Sprzedam dom, stan deweloperski zamknięty, 5 pokoi 117 m2, garaż, Lublin Al. Warszawska, Tel. 510 506 951

Sprzedam mieszkanie 56mkw, 3 pokoje, III piętro w centrum Świdnika lub zamienię na dom lub siedlisko. Tel. 502 253 374

Sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny mieszkanie po remoncie, 50 mkw, Lublin, ul. Lotnicza 8, dwa pokoje, kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 300 tys. zł. Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę usługową 300 mkw w Lublinie przy ul Gospodarczej, prąd, woda, gaz, cena 80 tys. zł. lub wydzierżawię za 800 zł/m-c. Tel. 604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię dwie działko 60 arów, w Lisznej (gm. Sławatycze), nad rzeką Bug z drewnianym domem do generalnego remontu. Możliwość nasadzenia lasu. Tel. 604 858 729

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel. 605 664 143.

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) Tel. 605 954 934

M-2 kupię w Chełmie lub Świdniku, Tel. 512 986 050

ZAMIENIĘ

Wynajmę lokal 15m2 w centrum Świdnika, okolice Targu, Tel. 504 281 006

Kawalerkę 19m2 w Rejowcu Fabrycznym sprzedam lub zamienię, może być siedlisko i inne różne propozycje, Tel. 691 636 371

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m² w Lublinie, na mniejsze ok. 40m², 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, Tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Wynajmę plac z kontenerami w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel. 506 949 083

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel. 504 281 006

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

DZIAŁKI

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m². Tel. 697 492 997

PRACA

Podejmę pracę jako doręczyciel/listonosz pieszy w Lublinie, Tel. 518 269 099

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel. 603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel. 604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

MATRYMONIALNE

Zadbana 60-latka, wykszt. wyższe szuka przyjaciela, bez nałogów, niezależnego finansowo i mieszkaniowo z Lublina lub okolic, Tel. 515 623 030

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel. 781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel. 797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel. 511 198 493

REKLAMA

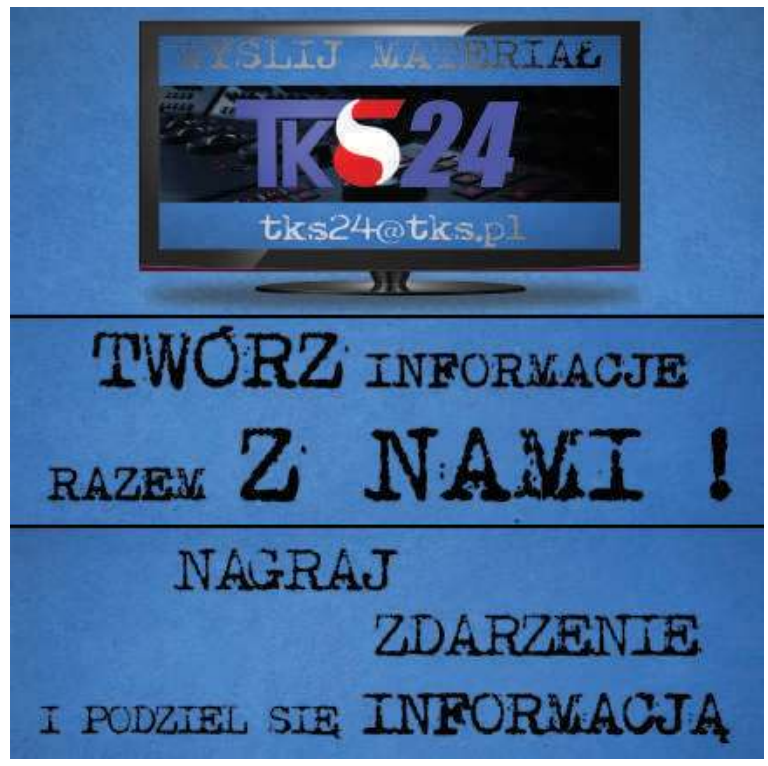

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy
nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

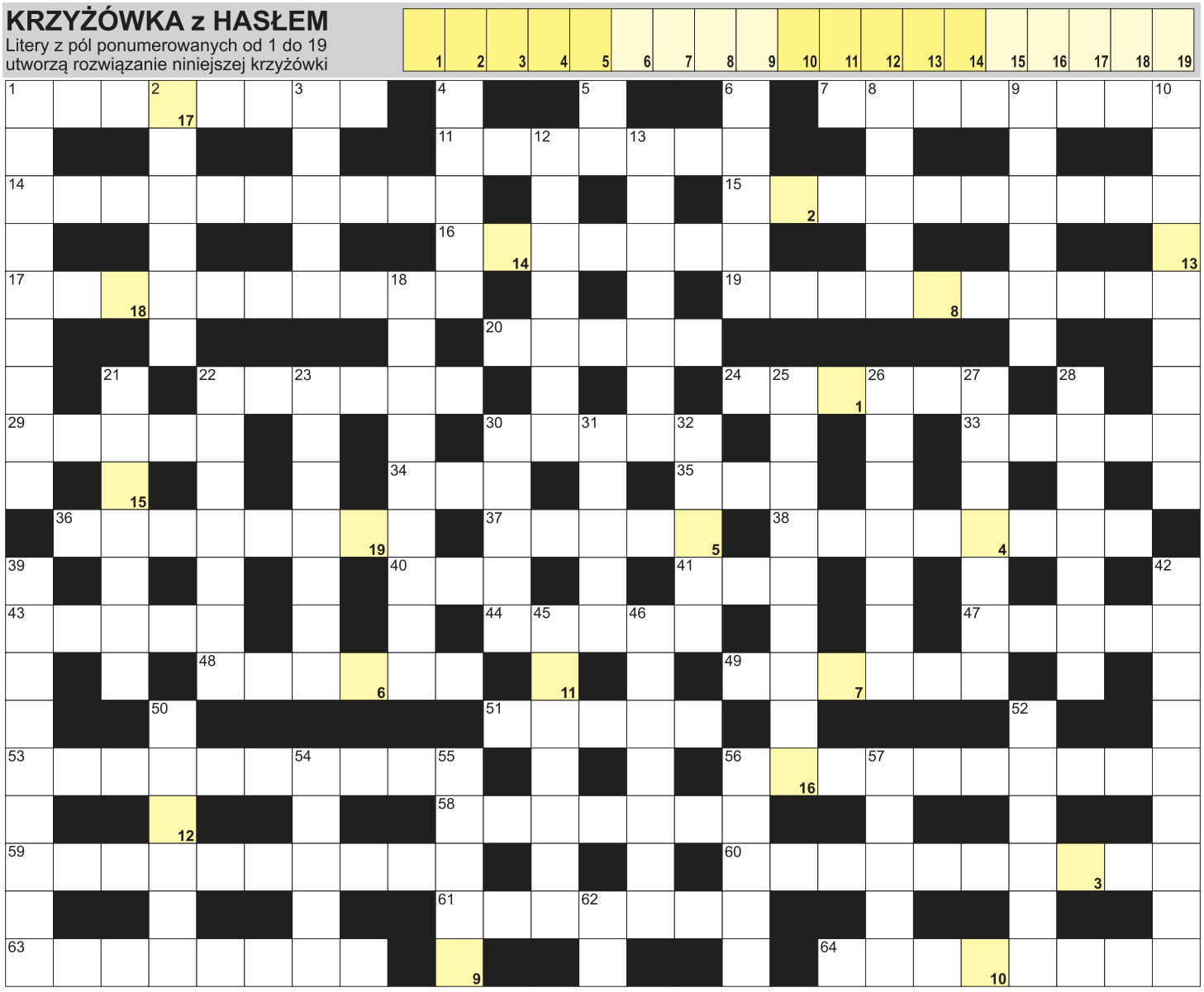

POZIOMO: 1) i Bosfor, i Dardanele; 7) przeciwieństwo pesymizmu; 11) z korzeniem i liśćmi; 14) amerykański stan z Sacramento; 15) wyrób artysty ludowego; 16) przeprowadza operacje; 17) wyliczanie, liczenie; 19) leczenie produktami pszczelimi; 20) z Klapaucjuszem u Lema; 22) botaniczne i zoologiczne; 24) przyprawa do piwa, roślina; 29) gulgoczący ptak w zagrodzie; 30) trzecia litera alfabetu greckiego; 33) brązu i żelaza w dziejach; 34) biblijny budowniczy arki; 35) inaczej o cyganie; 36) oczyszczanie grządki z chwastów; 37) kapusta właściwa typowa krócej; 38) święto solenizanta; 40) tył konia; 41) kupon, talon towarowy; 43) reżyser serialu "Czarne chmury"; 44) dawne romansowanie, flirtowanie; 47) wylotowa z miasta; 48) strefa głębinowa inaczej; 49) róże i fiołki; 51) okrągłe skrzyżowanie; 53) roztrząsacz obornika inaczej; 56) nauczyciel na uczelni; 58) ćwiczenia taktyczne na poligonie; 59) zaręczona para; 60) aparat umożliwiający oddychanie; 61) jednostka bojowa lotnictwa; 63) węgiel lub ropa naftowa; 64) wskazuje kierunek na szlaku.

PIONOWO: 1) rolnicy zawożą tam buraki; 2) wyrosną z warchlaków; 3) organ filtrujący krew; 4) "Syzyfowe ..." Żeromskiego; 5) w nim pszczoły; 6) część ust; 8) Alain, francuski kierowca Formuły 1; 9) wyspa na Jeziorze Bodeńskim; 10) maszyna rolnicza do omłotu zbóż; 12) szmatka kuchenna; 13) lek przeciwbólowy; 18) jej stolicą Dżakarta; 21) wariant gatunku roślin; 22) tereny wokół wsi; 23) żyją z uprawy i hodowli; 25) napisał "Komu bije dzwon"; 26) stan USA z Indianapolis; 27) listopadowy rój meteorów; 28) Boris, premier Wielkiej Brytanii; 30) siostra Kaja w "Królowej śniegu"; 31) produkt od krowy; 32) konie z Janowa Podlaskiego; 39) rolak, ptak; 42) hiszpański region z Santander; 45) młody drzewostan; 46) dokument z przodkami psa; 50) usypisko, kopiec ziemniaków; 52) klękamy na nie; 54) 12 jajek; 55) zamożny chłop dawniej; 56) bliskoznaczny to synonim; 57) odgłos powiewającej flagi; 62) symbol złota.

nowy tydzień tygodnik lokalny

stówka co tydzień!

KUPON - krzyżówki 20/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr 18/2022 otrzymuje **Eugeniusz Kasperek** (Chełm), a nagrody niespodzianki - **Małgorzata Michałowicz** (Chełm) i **Marcin Wójcicki** (Jazików).

TAXI z SMS

734 16 22 22

WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

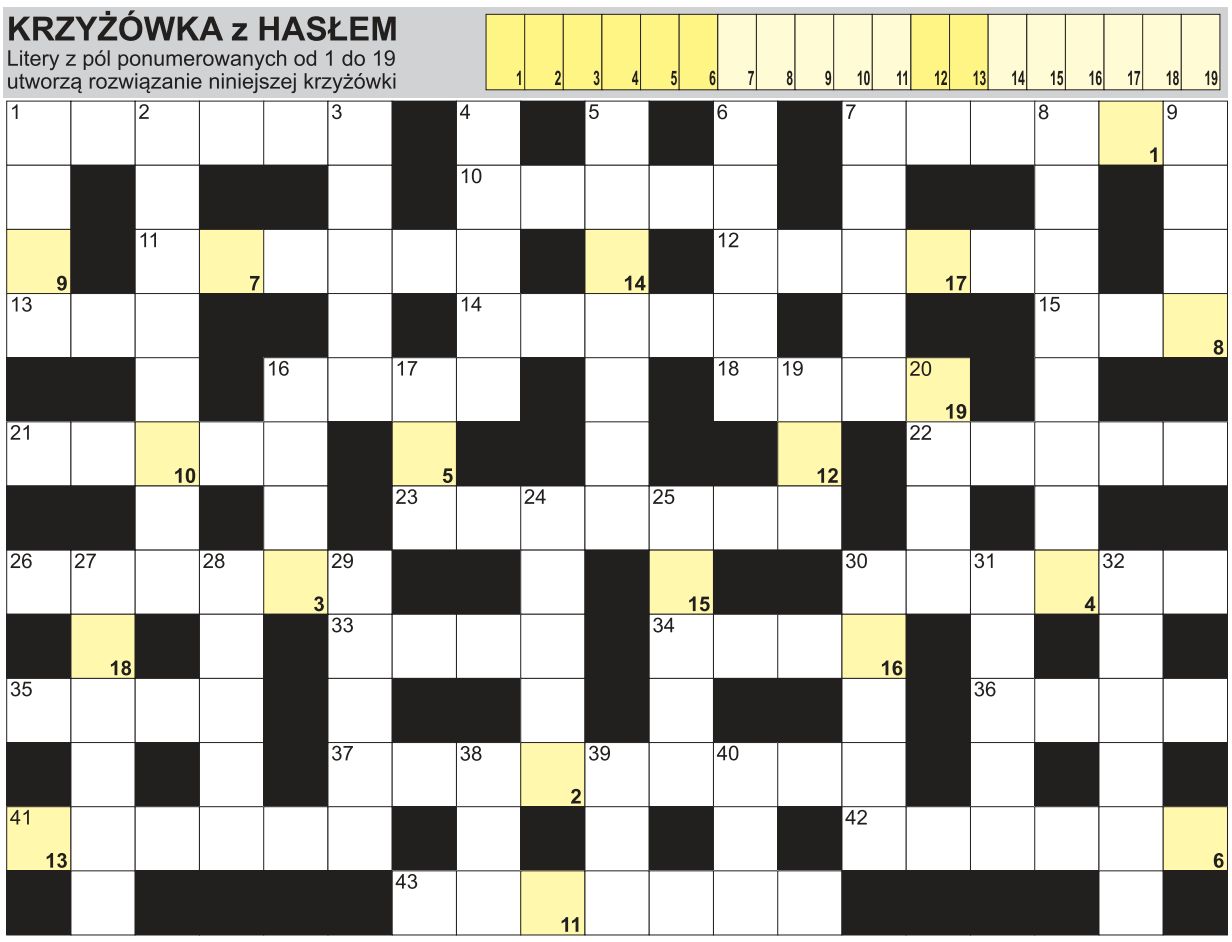

AKFON www.akfon.pl

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS

Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)

Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14

Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) państwo z Tampico; 7) wisiorek przy kluczach; 10) metal w sztabkach; 11) koński śmiech; 12) Duch Kijowa; 13) ogród ze zwierzętami; 14) wskazujący lub serdeczny; 15) mniejsze od hektarów; 16) ptak, symbol mądrości; 18) najwyższy wulkan Sycylii i Europy; 21) nacięcie na śrubie; 22) wnęka, wgłębienie w ścianie; 23) wojskowy policjant; 26) podrzędna restauracja; 30) kajuta na statku; 33) kilogram soku lub mleka; 34) amerykański stan z Des Moines; 35) wyjątkowy egzemplarz, unikat; 36) rybie jaja; 37) imię żeńskie; 41) popularny styl pływacki; 42) spajać, zespalać; 43) Michniewicz, selekcjoner polskich piłkarzy.

PIONOWO: 1) spotkanie piłkarskie; 2) Gorazda, Miss Polonia 2003; 3) otwierane w banku; 4) kapusta właściwa inaczej; 5) największa wyspa Zatoki Fińskiej; 6) buty dla sprintera; 7) mniejszy od czekolady; 8) gabinet dla chorego; 9) od nich jajka; 16) stal i brąz; 17) szlauch ogrodowy; 19) wolumin w bibliotece; 20) Boleyn, była królowa Anglii; 24) Niemcy lub Polacy; 25) Szaron, były premier Izraela; 27) pierwiastek Ni; 28) Piłsudski, Marszałek Polski; 29) słuchacz seminarium duchownego; 30) dowcip, żart; 31) lepnica biała inaczej; 32) Islandczyk lub Wiking; 38) "śliwka" na czole; 39) przeciwblokujący układ hamulcowy w aucie; 40) mała Elżbieta.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 – 20.04)
Barany zamienią się w tym tygodniu w detektywów. Sprawy ukryte, nieznane i mroczne będą w centrum waszego zainteresowania. Zdobyte informacje zatrzymajcie dla siebie.

Byk (21.04 – 20.05)
Byki mają szansę od losu na wielką miłość lub fatalne zauroczenie. Tajne randki i namiętne liściki oderwą je skutecznie od pracy. Byki pracusie chętnie obejrzą horror lub film sensacyjny, ale trochę emocji nie zaszkodzi.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)
Bliźnięta czeka udany tydzień. Wielu ludzi przypomni sobie o was i zapragnie natychmiast porozmawiać, choćby przez telefon. Możecie liczyć na wyjątkowo pomyślne wiadomości.

Rak (22.06 – 22.07)
Raki pochłoną sprawy nauki i kariery. Nawet podczas po pracy myśleć będą o służbowych planach i ploteczkach. Lepiej nie pozbawiać dziś Raków dostępu do telefonu, bo odcięte od informacji zagubią się w domysłach.

Lew (23.07 – 23.08)
Lwy mają przed sobą pracowity tydzień. Nie zabraknie wam odwagi i determinacji, aby rozpocząć wiele nowych, korzystnych spraw. Zapiszcie nawet najbardziej fantastyczne pomysły i zacznijcie je realizować.

Panna (24.08 – 22.09)
Panny zajęte będą sprawami domu i rodziny. Mogą niecierpliwić się codziennymi czynnościami i monotonią, ale w końcu dostrzegą dobre strony. Bo przecież z rodziną i w domu najlepiej!

Waga (23.09 – 23.10)
Wagi odniosą sukces finansowy, choćby sukcesem tym miałoby być tylko uporządkowanie domowych rachunków. W weekend pozwólcie sobie na prawdziwy odpoczynek i sympatyczną pogawędkę z miłą osobą.

Skorpion (24.10 – 22.11)
Skorpiony mogą liczyć na ciekawe wiadomości, ich telefony dzwonić będą od rana. Lepiej jednak nie przejmujcie się plotkami i nie przekazujcie niesprawdzonych informacji, bo ktoś może się na was obrazić.

Strzelec (23.11 – 21.12)
Strzelce pochłonięte będą ważnymi sprawami zawodowymi. Wasza siła przebicia i pomysłowość przyniosą wam wiele zysków. Warto pokazywać się w ważnych miejscach i zawierać jak najwięcej nowych znajomości.

Koziorożec (22.12 – 20.01)
Koziorożce będą dziwnie osłabione. Zaczną tydzień od pomyłek, mogą coś zgubić czy zapomnieć przez nieuwagę. Nie forsujcie sił na siłowni czy na basenie. W weekend solidnie odpocznijcie.

Wodnik (21.01 – 19.02)
Wodniki mają przed sobą niezwykły tydzień. Bądźcie uparci i szukajcie tak długo, aż znajdziecie rozwiązanie. Umowy, podjęte zobowiązania i obietnice przysporzą wam popularności. Tydzień sprzyja sprawom urzędowym, a wieczór miłosnym.

Ryby (20.02 – 20.03)
Ryby mają przed sobą udany tydzień. Możliwe prorocze sny i nieprawdopodobne zbiegi okoliczności. Samotne Ryby mogą spotkać miłość, a zamężne odkryć na nowo dobre cechy swojego partnera.

ŻUŻEL

Pech Michelsena

Dwaj żużlowcy lubelskiego Motoru: Mikkel Michelsen i Maksym Drabik rywalizowali w sobotę na PGE Narodowy w Warszawie w II rundzie Indywidualnych Mistrzostw Świata na żużlu. Duńczyk zajął 4. miejsce zdobywając 11 punktów, a startujący z „dziką kartą" Drabik z 5. punktami był 13.

Michelsen po raz drugi w tegorocznej edycji SPG awansował do finału. Niestety, w decydującym biegu zderzył się na wejściu w drugi łuk ze swoim rodakiem **Leonem Madsenem** i został wykluczony.

Zawody 2022 ORLEN Warsaw FIM SGP of Poland wygrał Australijczyk **Max Fricke** przed Madsenem i Szwedem **Fredrikiem Lindgrenem**.

W klasyfikacji generalnej IMŚ z 32 pkt. prowadzi **Bartosz Zmarzlik**, który w sobotę był piąty i o dwa punkty wyprzedza Madsena i Michelsenena oraz o trzy Macieja Janowskiego. Drabik z 4 pkt. jest 17.

2022 ORLEN Warsaw FIM SGP

1. Max Fricke (Australia) 16 (0,3,3,1,3,3,3) - 20 pkt. GP, 2. Leon Madsen (Dania) 14 (3,3,0,3,1,2,2) - 18, 3. Fredrik Lindgren (Szwecja) 11 (2,0,3,3,u,2,1) - 16, **4. Mikkel Michelsen** (Dania) 11 (3,2,1,2,0,3,w) - 14, 5. Bartosz Zmarzlik 13 (3,2,2,3,2,1) - 12, 6. Maciej Janowski 11 (3,3,1,0,3,1) - 11, ...1**3. Maksym Drabik** 5 (0,1,2,2,0) - 4.

EKSTRALIGA RUGBY

Rozgromili Posnanię

W meczu 15. kolejki Ekstraligi rugbiści Edach Budowlanych Lublin pokonali Posnanię 71:14. Dzięki kolejnej wygranej podopieczni trenera Andrzeja Kozaka z 48 pkt. umocnili się na czwartym miejscu w tabeli.

EDACH BUDOWLANI LUBLIN - POSNANIA POZNAŃ 71:14 (38:0)

Punkty: Grzegorz Szczepański 25 (5P), Marzuo Maarman 10 (2P), Hardus Pretorius 10 (2P), Nkululeko Ndlovu 10 (5pd), Kuziwakwashe Kazembe 6 (3pd), Stanisław Kasprzak 5 (P), Michał Mosur 5 (P) - Dawid Kinast 5 (P), Jesus Canizales 5 (P), Oskar Dębiński 4 (2pd).

W następnym meczu lublinianie zagrają za dwa tygodnie na wyjeździe z Arką Gdynia.

TAURON 1. Liga Mężczyzn

Avia poza podium

Siatkarze Polskiego Cukru Avii Świdnik zajęli czwarte miejsce w tegorocznych rozgrywkach TAURON 1. Ligi. W starciu o brąz świdniczanie okazali się trzykrotnie gorsi od BKS Visły Proline Bydgoszcz.

W trzecim meczu, rozegranym 9 maja Avia znowu uległa rywalom w trzech setach, tym razem do 20, 15 i 18.

W PIŁKARSKIEJ IV LIDZE

grupa mistrzowska
5. kolejka

GÓRNIK II ŁĘCZNA - ŚWIDNICZANKA 1:5 (0:1). Bramki: Obroślak 61 z karnego – Zuber 19, 54 z karnego, 55, 84, 88.

LUBLINIANKA - KRYSZTAŁ WERBKOWICE 3:0 (2:0). Bramki: Gomes 5, Futa 23, Paluch 90.

STAL KRAŚNIK - MOTOR II LUBLIN 1:2 (0:0). Bramki: Buczek 58 z karnego – Knap 54, Bednarczyk 89.

Pozostałe mecze: Grom Różaniec - Opolanin **2:2** * Granit Bychawa - Powiślak Końskowola **2:2** * Start Krasnystaw - Huragan Międzyrzec Podlaski **4:0.**

1. Lublinianka	**5**	**66**	**15-1**
2. Świdniczanka	**5**	**58**	**16-6**
3. Stal Kraśnik	5	57	10-4
4. Motor II Lublin	**5**	**56**	**10-4**
5. Huragan Międzyrzec	5	56	4-8
6. Kryształ	5	53	10-7
7. Start Krasnystaw	5	51	9-4
8. Granit Bychawa	5	44	8-8
9. Górnik II Łęczna	5	44	5-15
10. Grom Różaniec	5	36	4-14
11. Opolanin	5	33	3-14
12. Powiślak	5	32	6-15

W następnej kolejce - 18 maja: Świdniczanka - Motor II (14:00), Lublinianka - Stal Kraśnik (17:00).

PGNIG SUPERLIGA KOBIET. Szczypiornistki MKS FunFloor Perła Lublin pokonały w sobotę na Globusie Piotrcovię 34:27, ale...

Złota nie zdobędą

Szczypiornistki MKS FunFloor Perła Lublin zakończą sezon 2021/2022 w PGNiG Superlidze Kobiet na drugim miejscu. Nasz zespół srebrne medale odbierze w najbliższą sobotę, w hali na Globusie, po zakończeniu spotkania ostatniej serii ze Startem Elbląg.

Po zwycięstwie przed tygodniem w meczu na szczycie, w Lubinie z Zagłębiem, MKS FunFloor Perła miał jeszcze cień szansy na prześcignięcie w tabeli „miedziowych" i odebranie im wywalczonego przed rokiem mistrzowskiego tytułu. Lublinianki musiały wygrać dwa mecze, które zostały im do zakończenia rozgrywek – z Piotrcovią oraz Startem Elbląg – i liczyć na potknięcie rywalek w spotkaniach w Koszalinie z Młynami Stoisław oraz u siebie z KPR Gminy Kobierzyce.

„Perełki", po szybkim i pełnym goli spotkaniu, pokonały w sobotę przed własną publicznością zespół z Piotrkowa Trybunalskiego 34:27, niestety, wygrało też na wyjeździe Zagłębie i to zespół z Lubina od dwóch dni może cieszyć się z kolejnego złota.

W meczu z MKS z Piotrcovią kluczowe dla losów rywalizacji było pięć minut tuż po przerwie, gdy gospodynie zdobyły sześć bramek, nie tracąc ani jednej. Po 45. minutach lublinianki wygrywały już 29:21.

Warto odnotować zdobyte w końcówce spotkania gole młodziutkich lubelskich zawodniczek – **Marysi Szczepaniak** i **Edyty Byzdry**.

BAS

FOT. KRZYSZTOF BASNIOK

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Katarzyna Portasińska była naskuteczniejszą zawodniczką sobotniego spotkania. Zdobyła dla MKS FunFloor Perła aż 8 bramek

MKS FUNFLOOR PERŁA LUBLIN – MKS PIOTRCOVIA PIOTRKÓW TRYBUNALSKI 34:27 (17:14)

MKS FunFloor Perła: Wdowiak, Gawlik – Portasińska 8, Anastacio 6, Roszak 5, Pietras 3, Szynkaruk 3, Więckowska 2, Achruk 2, Szarawaga 1, Tatar 1, Płomińska 1, Szczepaniak 1, Byzdra 1.
Piotrcovia: Sarnecka, Opelt – Królikowska 6, Oreszczuk 5, Jureńczyk 3, Świerczek 2, Grobelna 2, Stanisławczyk 2, Drażyk 2, Sobecka 2, Klonowska 1, Yashchuk 1, Majsak 1.
Kary: MKS FunFloor Perła - 8 minut, Piotrcovia - 2. **Sędziowali:** Miłosz Lubecki (Ustrzyki Dolne), Mateusz Pieczonka (Krosno).
Widzów: 420.

10 zespołów w lidze

Od sezonu 2023/24 liczba drużyn występujących w PGNiG Superlidze Kobiet może zostać zwiększona z ośmiu do dziesięciu zespołów - zapowiedział w ubiegłym tygodniu Piotr Należyty, prezes Superligi.

– Właśnie kończymy trzeci sezon rozgrywek PGNiG Superligi Kobiet w formule ligi zawodowej. W tym czasie udało się zrobić bardzo wiele w kierunku podnoszenia standardów najwyższego szczebla rozgrywek – zarówno w aspekcie sportowym, jak i organizacyjno-marketingowym, które są szczególnie ważne w dzisiejszych czasach w rozwoju sportu zawodowego. Oglądalność meczów wzrosła z 500 tys. do 1,5 mln, spotkania transmitowane są w jednolitym standardzie, po raz pierwszy liga pokazywana jest również za granicą. PGNiG Superliga Kobiet jest dziś drugą najchętniej oglądaną kobiecą ligą w kraju. Zainwestowaliśmy również w nowoczesną oprawę wizualną, media cyfrowe, które generują milionowe zasięgi, a także podpisaliśmy liczne umowy sponsoringowe. To pozwoliło zwiększyć nam również świadczenia i środki przekazywane klubom. Bardzo dobrze rozwijają się również w tym obszarze kluby – komentuje **Piotr Należyty**, prezes Superligi.

Rozgrywki w układzie 10 drużyn zainaugurują sezon we wrześniu 2023 roku.

Motorowcy po meczu pełnym emocji, zwłaszcza w 2. połowie, zremisowali w sobotę na Arenie Lublin z Radunią Stężyca

Z którego miejsca do baraży o I ligę?

To pytanie najczęściej po sobotnim meczu 33. kolejki piłkarskiej II ligi z Radunią Stężyca zadawali sobie kibice lubelskiego Motoru.

Ich pupile, choć przegrywali już do przerwy z beniaminkiem 0:2, zdołali w drugiej połowie odrobić straty. Gdyby wygrali, przy równoczesnym remisie Ruchu Chorzów we Wrocławiu z rezerwami Śląska, wskoczyliby na kolejkę przed zakończeniem rundy rewanżowej na trzecie miejsce w tabeli. Jego utrzymanie oznaczałoby start do baraży, które już tuż-tuż z o wiele bardziej uprzywilejowanej pozycji, bo w przypadku wygranej w półfinale także i finał rozegraliby przed własną publicznością. A to akurat dla motorowców ma bagatelne znaczenie, bo wiosną na Arenie Lublin nie wygrał żaden z rywali!

Motor rozpoczął sobotni mecz w dość eksperymentalnym składzie, bo oprócz pauzującego za żółte kartki **Filipa Wójcika** w wyjściowej „11" zabrakło **Tomasza Swędrowskiego**, **Pawła Moskwika** i **Piotra Ceglarza**. – Chciałem dać pograć zawodnikom, którzy jakby pukają do pierwszego składu. Po to, by ustalić optymalny skład na baraże – tłumaczył po meczu **Marek Saganowski,** trener Motoru.

W pierwszej połowie motorowcy grali bardzo źle. Bez ładu, składu i zaangażowania. Na domiar złego goście, którzy od początku dyktowali warunki, zdobyli dwa gole po kapitalnych strzałach – w 10. minucie **Dawida Retlewskiego** i kwadrans później **Radosława Stępnia**.

W przerwie trener Saganowski dokonał aż trzech zmian i zobaczyliśmy na boisku zupełnie inną drużynę. Motor od razu ruszył do ataku. Przewaga rosła z minuty na minutę. Jeszcze bardziej uwidoczniła się od 60. minuty, gdy czerwoną kartkę w zespole gości zobaczył **Maciej Orłowski**. Przewaga zawodnika, ambicja i waleczność sprawiły, że lublinianie odrobili straty. W 78. minucie samobójcze trafienie w zamieszaniu pod bramką gości zanotował **Sebastian Murawski**, a 120 sekund później wyrównanie zapewnił żółto-biało-niebieskim **Wojciech Błyszko**.

BAS

FOT. MOTOR LUBLIN

Sobotnie spotkanie Motoru z Radunią Stężyca miało dwa oblicza. W pierwszej połowie przyjezdni zdominowali gospodarzy. Po przerwie sytuacja diametralnie zmieniła się. W niezwykle emocjonującej końcówce oba zespoły miały szanse na rozstrzygnięcie meczu na swoją korzyść. Ostatecznie potyczka zakończyła się sprawiedliwym podziałem punktów

MOTOR LUBLIN - RADUNIA STĘŻYCA 2:2 (0:2)

Motor: Madejski - Michota, Błyszko, Cichocki, Rozmus (46 Moskwik) - Sędzikowski (72 Polak), Świeciński, Kołbon (46 Król), Mandrîcenco (46 Fidziukiewicz), Ryczkowski (67 Ceglarz) - Firlej.
Radunia: Tułowiecki - Murawski, Szur, Orłowski - Nowicki (77 Kopania), Baszłaj, Witek, Łuczak, Stępień (73 Surdykowski), Kuźniarski - Retlewski (50 Szuprytowski).
Bramki: 0:1 Retlewski 10, 0:2 Stępień 25, 1:2 Murawski 78 samob., 2:2 Błyszko 80. **Żółte kartki:** Cichocki, Mandrîcenco, Michota - Szur, Baszłaj, Kopania. **Czerwona kartka:** 60. minuta Orłowski (R.) - za faul taktyczny. **Sędziował:** Paweł Kukla (Kraków).
Widzów: 2500.

Siódme z rzędu zwycięstwo świdniczan!

Wiosną więcej punktów od żółto-niebieskich zdobył jedynie lider

Trwa świetna seria piłkarzy świdnickiej Avii w rozgrywkach III ligi. W sobotę podopieczni trenera Łukasza Mierzejewskiego wygrali kolejne siódme spotkanie, pokonując przed własną publicznością Czarnych Połaniec 1:0.

Świdniczanie wiosną zdobyli już 23 punkty. Więcej w rewanżach (o dwa) uzbierał jedynie lider Siarka Tarnobrzeg, z którym „żółto-niebiescy" także wygrywali.

Po poprzednich efektownych zwycięstwach, w których świdniczanie strzelali rywalom nawet osiem goli (z Sokołem Sieniawa), tym razem do wygranej wystarczyło jedno trafienie. W 40. minucie kapitalnym rajdem popisał się **Rafał Dobrzyński**, który minął trzech rywali i strzałem po tzw. krótkim rogu umieścił piłkę w siatce bramki gości.

MAG

AVIA ŚWIDNIK - CZARNI POŁANIEC 1:0 (1:0)

Avia: Sobieszczyk, Drozd, Kursa, Mykytyn, Dobrzyński (56 Zając), Maluga, Popiołek (78 Górka), Uliczny, Kunca, Poleszak (56 Góralski), Białek (65 Kovalonoks).
Bramka: Dobrzyński 40. **Żółte kartki:** Drozd, Kursa, Białek Górka, Poleszak (A.)

PGNIG SUPERLIGA KOBIET

Medale już rozdane

Zagłębie Lubin wygrywając w wyjazdowym meczu z Młynami Stoisław Koszalin 33:15 (17:9), na kolejkę przed zakończeniem rozgrywek zapewniło sobie obronę mistrzowskiego tytułu.

Po zwycięstwie u siebie z EUROBUD JKS Jarosław **28:23 (16:10)** pewne brązowego medalu są już także szczypiornistki KPR Gminy Kobierzyce.

Pozostałe mecze 27. kolejki: MKS FunFloor Perła Lublin – Piotrcovia **34:27 (17:14)** * Suzuki Korona Handball Kielce - Start Elbląg **28:33 (14:16).**

1. Zagłębie	27	71	804-627
2. MKS FunFloor	**27**	**67**	**804-621**
3. Kobierzyce	27	54	712-643
4. EUROBUD JKS	27	51	716-690
5. Piotrcovia	27	36	703-733
6. Start Elbląg	27	21	675-782
7. Młyny Stoisław	27	20	631-751
8. Suzuki Korona	27	4	655-853

W ostatniej kolejce - 21 maja (sobota): MKS FunFloor Perła - Start.

EWINNER II LIGA

33. kolejka: Motor Lublin - Radunia Stężyca **2:2** * Śląsk II Wrocław - Ruch Chorzów **1:1** (Samiec-Talar 42 - Kasolik 90) * Pogoń Siedlce - Wisła Puławy **3:3** (Włodyka 67, Przybecki 72, Wichtowski 80 - Drozdowicz 37, Flak 51, Bartosiak 54 k) * Hutnik Kraków - Znicz Pruszków **1:0** (Kitliński 42) * Pogoń Grodzisk Mazowiecki - KKS 1925 Kalisz **0:2** (Wysokiński 36, Gordillo 57) * GKS Bełchatów - Stal Rzeszów **0:3** walkower * mecze: Chojniczanka - Olimpia Elbląg, Garbarnia Kraków - Wigry Suwałki, Lech II Poznań - Sokół Ostróda zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Stal Rzeszów	33	76	73-33
2. Chojniczanka	32	67	65-28
3. Ruch Chorzów	33	60	47-27
4. Motor Lublin	**33**	**59**	**54-28**
5. Wigry Suwałki	32	54	52-38
6. Radunia Stężyca	33	50	57-51
7. Lech II Poznań	32	48	33-39
8. Olimpia Elbląg	32	46	32-27
9. Garbarnia Kraków	32	45	44-37
10. Pogoń Siedlce	33	43	46-55
11. KKS 1925 Kalisz	33	42	41-45
12. Wisła Puławy	33	41	53-54
13. Śląsk II Wrocław	33	40	50-53
14. Znicz Pruszków	33	39	38-44
15. Hutnik Kraków	33	35	38-54
16. Pogoń Grodzisk	33	31	34-50
17. Sokół Ostróda	32	19	24-64
18. GKS Bełchatów	33	18	17-71

W ostatniej kolejce - 22 maja (niedziela godz. 12:30): Wisła Puławy - Motor.

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

29. kolejka: Avia Świdnik - Czarni Połaniec **1:0** * Stal Stalowa Wola - Tomasovia **3:1** (Świderski 34, Hudzik 59, Duda 85 - Tomaszewski 90) * Korona Rzeszów - KSZO 1929 Ostrowiec Św. **2:2** (Maślany 57, Jędryas 90 - Szela 41, Nawrot 83) * Unia Tarnów - Wólczanka Wólka Pełkińska **2:1** (Putin 21, Biały 64 - Diumasumbu 35) * Chełmianka - Cracovia II **2:1** (Dziubiński 70, Kanarek 74 - Ożóg 44) * Podlasie Biała Podlaska - Siarka Tarnobrzeg **1:2** (Chmielewski 38 - Tyl 42, Adamek 81) * niedzielne mecze: ŁKS Łagów - Wisłoka Dębica, Podhale Nowy Targ - Orlęta Radzyń Podlaski, Wisła Sandomierz - Sokół Sieniawa zakończyły się po zamknięciu tego numeru.

1. Siarka Tarnobrzeg	29	60	59-26
2. Cracovia II	29	57	62-28
3. Chełmianka	29	57	47-28
4. ŁKS Łagów	28	54	47-24
5. Avia Świdnik	**29**	**53**	**51-26**
6. Podhale N. Targ	28	51	58-37
7. KSZO	29	44	34-30
8. Wisłoka Dębica	28	43	45-46
9. Unia Tarnów	29	41	43-40
10. Stal St. Wola	29	41	39-37
11. Orlęta Radzyń	28	37	46-46
12. Podlasie Biała Podl.	29	33	31-40
13. Czarni Połaniec	29	31	37-53
14. Sokół Sieniawa	28	30	32-57
15. Korona Rzeszów	29	23	36-59
16. Wisła Sandomierz	28	23	31-56
17. Tomasovia	29	18	31-57
18. Wólczanka	29	14	26-65

W następnej kolejce - 21 maja: KSZO - Avia (17).

1. Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

2. Akademia Nauk Stosowanych W. Pola w Lublinie

W Akademickich Mistrzostwach Województwa Lubelskiego w piłce nożnej

Puchar trafił w ręce Przyrodników

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie wywalczył tytuł Akademickiego Mistrza Województwa Lubelskiego w piłce nożnej mężczyzn. W spotkaniu finałowym podopieczni trenera Marka Wawra pewnie pokonali Akademię Nauk Stosowanych Wincentego Pola 3:0. Trzecie miejsce zajął UMCS, który w półfinale uległ późniejszym mistrzom w rzutach karnych 3:4.

Zespół Uniwersytetu Przyrodniczego zdobył mistrzowski tytuł AMWL już po raz szósty.

- Nasz sukces cieszy tym bardziej, bo rywalizacja w tym roku była naprawdę niezwykle wyrównana i stała na bardzo wysokim poziomie - mówi **Marek Wawer**, trener zwycięskiej drużyny.

Co ciekawe, finał był rewanżem za potyczkę z fazy grupowej. W pierwszym meczu późniejszych finalistów górą byli zawodnicy z Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola, którzy ograli Przyrodników aż 4:0.

UP, ANS oraz UMCS będą reprezentowały województwo lubelskie w półfinałach Akademickich Mistrzostw Polski. **BAS**

3. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

o 1. miejsce

UNIWERSYTET PRZYRODNICZY LUBLIN – AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH WINCENTEGO POLA 3:0 (0:0)

UP: Krajewski, Leśniak, Góralski, Jaroszek, Sałamacha, Murat, Drozd, Krawiec, Rak, Sienkiewicz, Koneczny, Bojanowski, Sowisz, Bryczek.

ANS: Toruń, Duda, Błaszczak, Warecki, Pathan, Kuciński, Szczawiński, Giletycz, Rudzki, Jarosz, Sołtys, Adamchuk.

Bramki: Koneczny, Murat 2.

o 3. miejsce

UMCS LUBLIN – POLITECHNIKA LUBELSKA 5:1 (2:0)

UMCS: Długosz, Niewiński, Górka, Frąckowiak, Tomasiak, Niegowski, Chodziutko, Skrzypek, Pęcak, Poleszak, Chwedoruk, Cygan, Vishneuski, Zawiślak, Żurek, Chabros, Zdunek, Maniychuk.

Politechnika: Kałaska, Futrzyński, Bańkowski, Janik, Jabłoński, Mykytiuk, Leszczyński, Stankiewicz, Robaczyński, Czerwonka, Adamski, Pytka-Wasil, Obuchowski.

Bramki: Poleszak 2, Chwedoruk, Chodziutko, Żurek - Jabłoński.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA:

1. Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie
2. Akademia Nauk Stosowanych W. Pola w Lublinie
3. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
4. Politechnika Lubelska
5. Lotnicza Akademia Wojskowa w Dęblinie
6. Uniwersytet Medyczny w Lublinie
7. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Zespoły z miejsc 1-3 awansowały do półfinałów Akademickich Mistrzostw Polski, które od 22 do 24 maja odbędą się w Rzeszowie.

ROCKY BOXING NIGHT 13

Lopez pokonał Kalinowskiego

W czwartej walce na zawodowym ringu Kajetan Kalinowski z lubelskiej Starej Szkoły Boksu zanotował pierwszą porażkę.

W pojedynku wieczoru sobotniej gali Rocky Boxing Night 13 w Gdańsku podopieczny trenera **Władysława Maciejewskiego** przegrał 6-rundowe starcie w wadze junior ciężkiej z Kubańczykiem **Cristianem Lopezem** (3-0, 1 KO).

Od początku do końca walka była niezwykle wyrównana. Końcówkę pojedynku lepiej jednak zaznaczył Lopez, odnosząc ostatecznie wygraną 2:remisu.

Sędziowie punktowali 57:57 oraz 58:56 i 59:55 dla pięściarza z Kuby.

MAG

KICKBOXING. W Mistrzostwach Polski AZS

Świetny występ studentów Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola

Ogromnym sukcesem zakończył się udział reprezentantów lubelskiej Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola w rozgrywanych w Warszawie Mistrzostwach Polski AZS w Kickboxingu. Nasi studenci zdobyli aż siedem medali, w tym cztery złote. Uczelnia z Lublina wygrała także klasyfikację drużynową imprezy, pozostawiając w pobitym polu faworytów - stołeczny AZS AWF.

ZŁOCI MEDALIŚCI
(full-contact seniorów)
Neelabha Chakraborty (60 kg)
Mateusz Wójtowicz (71 kg)
Paweł Bogusz (81 kg)
Przemysław Kozioł (91kg)

SREBRNI MEDALIŚCI
Olena Shydlovska w point-fighting i light-contact seniorek (60 kg)
Piotr Biela w K1 seniorów (+91 kg)

Studenci Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola w Lublinie aż cztery złote medale wywalczyli w formule full-contact seniorów

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

W miniony czwartek prezydent i kanclerz ANS Wincetego Pola doc. Henryk Stefanek oraz rektor prof. dr hab. Witold Kłaczewski spotkali się z medalistami Mistrzostw Polski AZS i trenerem uczelnianej drużyny, która zajęła w zawodach w klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce

NASZ PATRONAT

Omega najlepsza na Orliku na Felinie

Omega wygrała kolejny, wiosenny turniej piłki nożnej rozgrywany w sobotę na Orliku na Felinie. Drugie miejsce zajęły Rzarufki, a trzecie Fury Lubartowska.

Tym razem w zawodach organizowanych przez prezesa **Zbigniewa Furmana** i Ognisko TKKF Omega udział wzięło pięć zespołów.

Najlepszym zawodnikiem został **Kacper Piasecki** (Fury), bramkarzem **Jakub Kościk** (Omega), a strzelcem **Maciej Daśko** (Rzarufki), zdobywca 6 bramek. **MAG**

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Omega, zwycięzcy sobotniego turnieju na Orliku na Felinie

W Mistrzostwach Polski w Koluchstylu

Cztery medale dla lubelskiego Sokoła

Cztery medale: złoty i trzy brązowe zdobyli reprezentanci lubelskiego Sokoła w rozgrywanych w Białymstoku Mistrzostwach Polski w Koluchstylu.

Najlepiej z podopiecznych trenerów **Krzysztofa** i **Rafała Boryców**, wygrywając rywalizację w kat. 67 kg spisała się **Beata Zawadzka.** Brązowe medale w mistrzostwach zdobyły **Kinga Zawadzka** (67 kg) i **Agnieszka Orzyp** (57 kg). Wśród seniorów na najniższym stopniu podium w kat. 75 kg stanął **Adrian Możdżeń**.

MAG

Zawodniczki Sokoła Lublin, medalistki Mistrzostw Polski w Koluchstyl (od lewej): Kinga Zawadzka, Beata Zawadzka i Agnieszka Orzyp

Skosztuj specjałów

z Podlasia i Lubelszczyzny w Biedronce!

KUCHNIE PODLASKA I LUBELSKA ZACHWYCAJĄ BOGACTWEM SMAKU.
SWOJĄ RÓŻNORODNOŚĆ ZAWDZIĘCZAJĄ WPŁYWOM WIELU LOKALNYCH KULTUR.
SĄ OPARTE NA PROSTYCH I SYCĄCYCH POTRAWACH CZĘSTO BAZUJĄCYCH
NA LOKALNYCH PRODUKTACH SEZONOWYCH.

TYLKO TERAZ ZNAJDZIESZ PRODUKTY REGIONALNE Z PODLASIA I LUBELSZCZYZNY W BIEDRONCE!
POZNAJ ICH NIEPOWTARZALNY SMAK I RAZEM Z NAMI WSPIERAJ LOKALNYCH PRODUCENTÓW.

Kochajmy co nasze

Oferta obowiązuje od 19.05 do 25.05.2022 r. Produkty dostępne do wyczerpania zapasów.

Biedronka
Codziennie niskie ceny